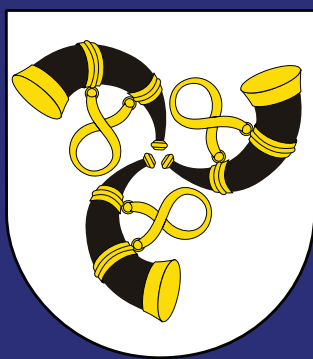




GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

www.zakliczyninfo.pl

PREZYDENT Z KRAKOWA

**ANDRZEJ DUDA ZWYCIĘŻA W OBU TURACH
WYBORÓW PREZYDENCKICH, DYSTANSUJĄC,
PO PASJONUJĄCYM FINISZU, DOTYCHCZASOWEGO
PREZYDENTA BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO.**

W DRUGIEJ TURZE
WYBORÓW W NASZEJ
GMINIE (24 MAJA 2015
ROKU) KANDYDACI
UZYSKALI NASTĘPUJĄCĄ
ILOŚĆ GŁOSÓW: ANDRZEJ
DUDA – 3903, BRONISŁAW
KOMOROWSKI – 1352.
FREKWENCJA WYNIOSŁA
55,21 PROC. EUROPOŚŁA
DUDĘ ZASTĄPI W PARLA-
MENCIE EUROPEJSKIM
BRZESKI POSEŁ EDWARD
CHESAK. ZAPRZYSIĘŻENIE
PREZYDENTA-ELEKTA
NASTĄPI 6 SIERPNIĄ.

Burmistrz gratuluje i zaprasza

Burmistrz Dawid Chrobak w imieniu swoim, radnych Rady Miejskiej oraz mieszkańców miasta i gminy Zakliczyn pogratulował Panu Doktorowi Andrzejowi Dudzie wyboru na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. I zaprosił prezydenta do odwiedzenia gościnnej Ziemi Zakliczyńskiej.

W specjalnym liście do prezydenta-elekta burmistrz życzy – podobnie jak Episkopat Polski – aby „Światło Ducha Świętego towarzyszyło Panu Prezydentowi w podejmowaniu ważnych decyzji i w codziennej służbie dla Rzeczypospolitej”. Życzy dużo zdrowia, wytrwałości, a także tego, aby sprawowanie prezydentury stanowiło źródło satysfakcji i obfitowało w liczne sukcesy.

Jednocześnie już teraz zaprosił Pana Prezydenta do odwiedzenia gościnnej Ziemi Zakliczyńskiej. Zapewnił go, że w naszej małej Ojczyźnie, czyniącej starania, aby jej patronem był Święty Jan Paweł II, zawsze będzie się mógł czuć, jak u siebie w domu.

Przypomnijmy, że burmistrz Dawid Chrobak to od kilku lat współpracownik Andrzeja Dudy. Dawid



PODZIĘKOWANIE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY ZAKLICZYN

Pragnę serdecznie podziękować Wam, drodzy Mieszkańcy naszej pięknej gminy, za udział w Wyborach Prezydenckich. Dziękuję za wysoką frekwencję, świadczącą o Waszej trosce o przyszłość naszego państwa. Dziękuję za udzielenie poparcia Prezydentowi Polski Andrzejowi Dudzie. Prezydent-elekt Andrzej Duda rozpoczął swoją wybor-

czą kampanię, która okazała się tak skuteczna, m. in. w Zakliczynie, podczas konwencji wyborczej Prawa i Sprawiedliwości przed wyborami samorządowymi. Jestem przekonany, że ponownie spotkamy się z Panem Prezydentem na Ziemi Zakliczyńskiej.

Dawid Chrobak
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

Chrobak prowadził mu m.in. w okręgu tarnowskim kampanię wyborczą, gdy startował w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Andrzej Duda przed ostatnimi wyborami samorządowymi przyjął zaproszenie Dawida Chrobaka i był obecny w Zakliczynie na konwencji wyborczej PiS (29 października 2014 r.). Objął swoim patronatem niedawne powiatowe obchody w Zakliczynie Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, a także ufundował główne nagrody w konkursie „25 lat samorządności”, jakimi są wycieczki do Brukseli.

Jako ciekawostkę podajemy, że wcześniej, bo już w 2004

roku, w okresie studiów prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego Dawid Chrobak zdawał u Pana Doktora Andrzeja Dudy egzamin z prawa administracyjnego.

Rafał Kubisztal

Wyniki II tury w gminie Zakliczyn

OBWÓD NR 1 ZAKLICZYN:
Andrzej Duda - 729,
Bronisław Komorowski - 327
OBWÓD NR 2 ZAKLICZYN:
Andrzej Duda - 873,
Bronisław Komorowski - 275
OBWÓD NR 3 PALEŚNICA:
Andrzej Duda - 471,
Bronisław Komorowski - 160

OBWÓD NR 4 FILIPOWICE:
Andrzej Duda - 226,
Bronisław Komorowski - 138
OBWÓD NR 5 STRÓŻE:
Andrzej Duda - 473,
Bronisław Komorowski - 139
OBWÓD NR 6 CHARZEWICE:
Andrzej Duda - 273,
Bronisław Komorowski - 49
OBWÓD NR 7 GWOŹDZIEC:
Andrzej Duda - 266,
Bronisław Komorowski - 127
OBWÓD NR 8 WRÓBLOWICE:
Andrzej Duda - 235, Bronisław Komorowski - 21
OBWÓD NR 9 WESOŁÓW:
Andrzej Duda - 302,
Bronisław Komorowski - 113
OBWÓD NR 10 DPS
STRÓŻE: Andrzej Duda - 45,
Bronisław Komorowski - 3



FOT. STANISŁAW KUSIAK

Prymice ks. Janusza Urbaniaka

30 maja br. diakon Janusz Urbaniak z Wróblowic (na zdjęciu z rodzicami) został wyświęcony w gronie 23 neoprezbiterów Diecezji Tarnowskiej. Święceń kapłańskich udzielił mu w Bazylice Katedralnej Biskup Tarnowski Andrzej Jeż. Dzień później w otoczeniu najbliższych odprawił swoją pierwszą Mszę św. prymicyjną w kościele parafialnym pw. św. Idziego opata w Zakliczynie. Ks. Janusz będzie pełnił posługę kapłańską w parafii pw. św. Antoniego opata w Męcinie. Fotorelacja z prymicji na parafialnej stronie. (MN)

REKLAMA

Modrzewiowe Wzgórze
OSADA WYPOCZYŃKU I ZODWIA

SZCZEGÓŁY NA STR.30

**TELEWIZJA
INTERNET
TELEFON**

**100
Mb/s**

14 66 53 224
www.km-net.pl

KM-NET
PROFESSIONAL

AGROTECH-G
RYNEK 6 ZAKLICZYN

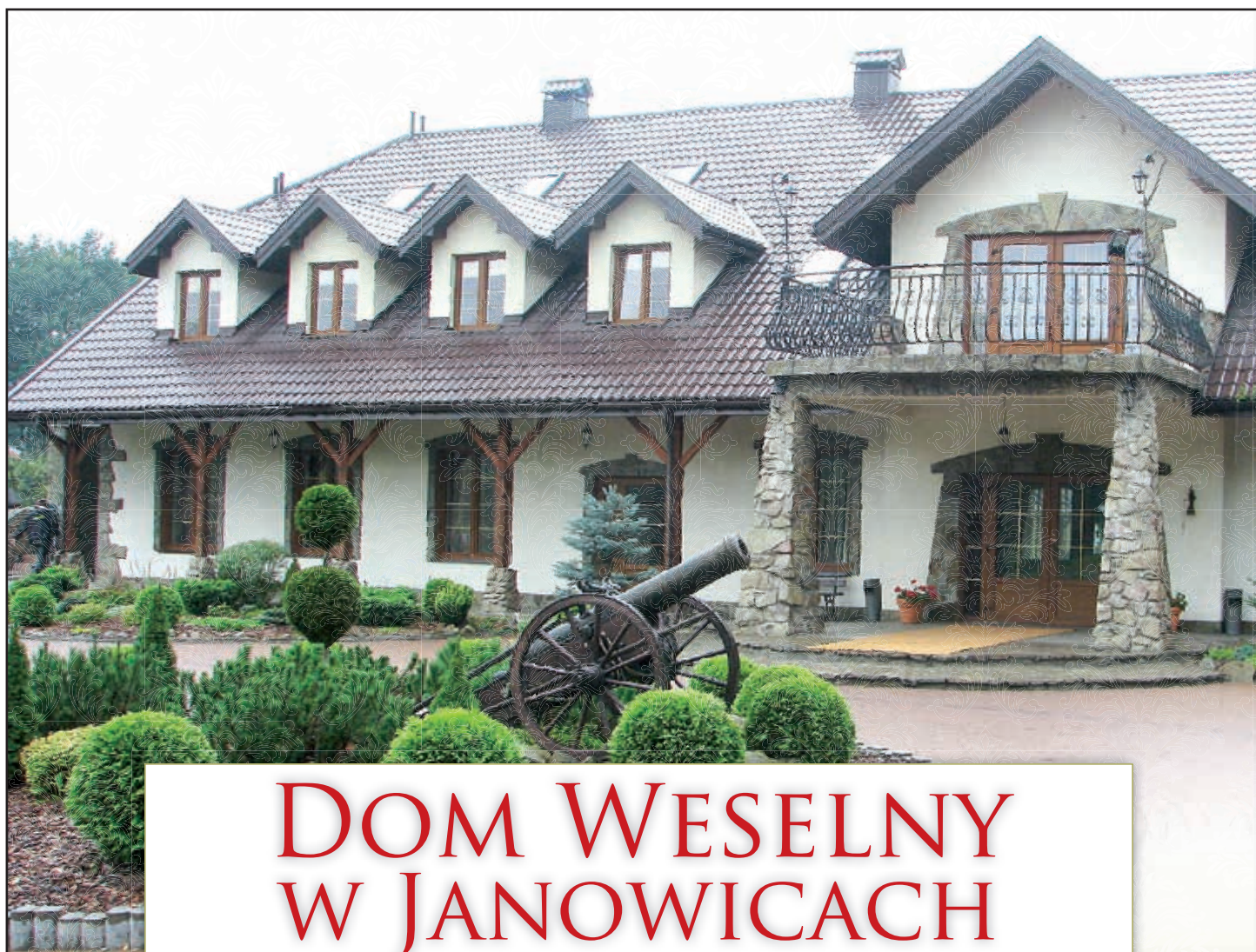
BASEN 366 cm x 91 cm
ROZPOROZUMIENIE

MEBLE OGRODOWE

PROMOCJA
369 zł

259 zł

Szczegóły na
ostatniej
stronie



DOM WESELNY W JANOWICACH ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem. Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.

Posiadamy dwie przestronne, klimatyzowane sale konsumpcyjne, zdolne pomieścić do 200 osób oraz dwie sale taneczne, na których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem, gdzie można zaczerpnąć świeżego powietrza. Jest to idealne miejsce na odpoczynek w przerwach w zabawie.

Na Państwa życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego powozami i bryczkami z urodziwym zaprzęgiem konnym. Prowadzimy również naukę jazdy konnej pod okiem instruktora. Dla dzieci – trzy ułożone kucyki. Ponadto możliwość plenerowych, grupowych wyjazdów konnych w siodle połączonych z biesiadą.

Zapewniamy ogrodzone miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 80 osób. Ponadto – obok organizacji wesel – przygotowujemy profesjonalnie inne uroczystości: pierwsze komunie, urodziny, imieniny, bale sylwestrowe, studniówki, bankiety biznesowe, spotkania integracyjne, zjazdy i konferencje.

Kolejnym naszym atutem jest możliwość zorganizowania różnego rodzaju imprez i wydarzeń sezonowych, w tym obozów zimowych, kolonii letnich, kufigów i tym podobnych. Warto wspomnieć, iż lokalizacja naszego kompleksu jest bardzo korzystna ze względu na bliskość wyciągów narciarskich, szlaków turystycznych jak i innych atrakcji krajoobrazowo-turystycznych.

Szczegółowe informacje o warunkach wynajęcia sali, jadłospisie i cenach podajemy w bezpośrednim kontakcie.



**ZAPRASZAMY
KRAKBUD
ADAM KRAKOWSKI, BOGDAN MALIK
TEL. 606-465-181
WWW.WESELAJANOWICE.PL**



Jednomyślne absolutorium, likwidacja GZOSiP-u

7. SESJA RADY MIEJSKIEJ

PODCZAS 7. SESJI RADY MIEJSKIEJ W ZAKLICZYNIE RADNI PODJĘLI KILKA WAŻNYCH DECYZJI, ALE WŚRÓD NAJWAŻNIEJSZYCH NALEŻY UZNAĆ UCHWAŁĘ O UDZIELENIU ABSOLUTORIUM BURMISTRZOWI MIASTA I GMINY ZAKLICZYN ZA ROK 2014 ORAZ UCHWAŁĘ O LIKWIDACJI GMINNEGO ZESPOŁU OBSŁUGI SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI.

Absolutorium dla Burmistrza za rok 2014

- To jest taki rok, gdzie za wykonanie budżetu Gminy Zakliczyn odpowiadał w wymiarze 11 miesięcy burmistrz Jerzy Soska, a ja za ostatni miesiąc roku – mówił burmistrz Dawid Chrobak – prawo jest tak skonstruowane w tej materii, że absolutorium państwo udzielacie mnie, ale jak powiedziałem, praktycznie udzielacie go i mnie, i mojemu poprzednikowi.

Rada Miejska nie miała żadnych wątpliwości po wysłuchaniu orzeczenia Regionalnej Izby Obrahunkowej oraz wniosku Komisji Rewizyjnej o tym, że budżet za rok ubiegły został zrealizowany dobrze i jednomyślnie udzieliła Burmistrzowi (w zasadzie Burmistrzom, a tak naprawdę to Skarbnik Gminy i jej zespołowi) absolutorium.

Likwidacja GZOSiP-u

Więcej emocji wzbudziła uchwała w sprawie likwidacji GZOSiP. Gminny Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli został powołany jako jednostka budżetowa Gminy Zakliczyn na początku 2011 roku z inicjatywy burmistrza Jerzego Soski i przetrwał 4 lata. Zanim burmistrz Dawid Chrobak zdecydował się wnieść pod obrady Rady Miejskiej w Zakliczynie projekt uchwały o likwidacji GZOSiP, poprosił o opinie środowisko oświaty, m.in.: organizując forum oświatowe, zasięgnął opinii: dyrektorów szkół gminnych, związków zawodowych, nauczycieli, rodziców i Komisji Oświaty



Gratulacje dla burmistrza Dawida Chrobaka i skarbnik Urszuli Nowak

Rady Miejskiej, a nawet pracowników GZOSiP-u.

- W wyniku uzyskanych opinii, gdzie prawie wszyscy z pytanych uznali, że GZOSiP nie spełnia oczekiwań środowiska oświaty i nie jest potrzebny Gminie, ponieważ Gmina znakomicie radziła sobie bez GZOSiP-u przez ponad 20 lat, jestem przekonany, że poradzi sobie w przyszłości – mówił Burmistrz rekomendując Radzie przyjęcie uchwały o likwidacji jednostki budżetowej – biorąc powyższe pod uwagę podjąłem decyzję o wniesieniu na forum Rady projektu uchwały o likwidacji. W imieniu środowiska oświatowego projekt podczas sesji zdecydowanie poparł najpierw szef Komisji Oświaty Ryszard Okoński, a następnie dyrektor ZSPiG w Zakliczynie Józef Gwiżdż. Rada zdecydowała o likwidacji GZOSiP-u stosunkiem głosów 14 za i 1 głos przeciw. Proces likwidacji jednostki budżetowej właśnie się zaczął i zostanie zakończony 30 września 2015 roku.

Informacje, interpelacje i wnioski

Zacznę niejako od końca, czyli od wystąpienia radnego Rady Powiatu Tarnowskiego i zarazem przewodniczącego Komisji Finansów RPT Kazimierza Korman. Był burmistrz mówił m.in. o przyjętej przez Radę Powiatu uchwały w/s przyjęcia zasad udzielania dotacji celowej z budżetu powiatu na finansowanie lub dofinansowanie zadań w zakresie ochrony środowiska i gospodarki

wodnej. Ponieważ tytuł uchwały niewiele mówi, to spieszę poinformować, że w wyniku przyjęcia tej uchwały Powiat może dofinansować na przykład budowę przydomowej oczyszczalni ścieków albo montaż kolektora słonecznego.

- Wartość dofinansowania inwestycji może wynosić do około 2 tysięcy złotych – tłumaczy Kazimierz Korman – aby uzyskać dofinansowanie, należy do Starostwa Powiatowego złożyć stosowny wniosek. Po realizacji inwestycji należy też złożyć w Starostwie sprawozdanie rozliczenie z wykorzystania dotacji. Zarówno wzór wniosku, jak i sprawozdania są dostępne w Starostwie Powiatowym. O dotację celową mogą występować osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne i przedsiębiorcy. Ci, którzy zainteresowani są uzyskaniem dotacji ze Starostwa, powinni w tym roku złożyć wniosek najpóźniej do 15 września, natomiast w kolejnych latach począwszy od 2016 roku taki wniosek należy złożyć do 15 marca i taki termin obowiązuje w każdym kolejnym roku.

Podczas każdej sesji radni i goście zgłaszają wnioski pod adresem władz samorządowych gminnych, powiatowych i wojewódzkich oraz tak zwanych podmiotów zewnętrznych, czyli firm i instytucji. Tak też było podczas ostatniej sesji. Radny Józef Wojtas zgłaszał wniosek o wykoszenie traw koło dróg gminnych i przy brzegach potoków. Radny

Jerzy Łopatka dziękował Burmistrzowi za zainteresowanie budową chodnika przy drodze koło Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego i wnioskował o zamontowanie na tej drodze tzw. „śpiących policjantów”, czyli progów zwalniających. Jerzy Łopatka wnioskował też o poszerzenie funkcji świetlicy w Lusławicach i wcześniej - montażu w tym lokalu ogrzewania. Radny Zdzisław Wypasek nawiązując do kolejnego wypadku śmiertelnego na drodze wojewódzkiej na odcinku Kończyska – Fałciszo-wa prosił o oświetlenie oraz budowę chodnika. Wspominał, że takie wnioski składane były w poprzedniej kadencji i nie znalazły zrozumienia i realizacji, „a ludzie na tym niebezpiecznym odcinku drogi giną” – podsumował ten wątek wystąpienia Wypasek. Radny apelował też o rozbudowę obiektu szkolnego w Fałciszowej, po to, aby było miejsce dla oddziałów przedszkolnych. Radna Teresa Piekarczyk wsparła wnio-

roku. - Daję pod uwagę – mówił Łopatka – czy taka kwota warta jest ryzyka pogorszenia bezpieczeństwa na drogach. W odpowiedzi Józef Wojtas (przewodniczący Rady ubiegłej kadencji) podał, że wtedy kiedy podejmowano decyzję o oszczędnościach w oświetleniu ulicznych energia kosztowała 48 groszy i oszczędności były większe niż teraz, gdy energia kosztuje 28 groszy.

Przewodnicząca Anna Moj zgłosiła wniosek o przegląd gwarancyjny umocnień wykonywanych w korycie Paleśnianki. Radny Bogdan Litwa pytał jak przedstawia się sprawa Murbetu w Zakliczynie. Sołtys Józef Franczyk po raz kolejny apelował o zmianę profilu nawierzchni drogi wojewódzkiej na zakręcie, na którym jest most w Melsztynie. Profil drogi i fragment bezsensownego chodnika na moście powoduje, że samochody często w tym miejscu zatrzymują się w rowie. Szef sołtysów Franczyk prosił też o fundusze dla gminnego koła sołtysów i jako wzór podał

w Filipowicach asfalt jest podnoszony przez... chwasty. Pytał retorycznie, czy ten asfalt należy poprawić czy raczej kosić. Sołtys Rudy Kameralnej Andrzej Różowski zgłosił wniosek o stosowne oznakowanie dróg gminnych oraz o zamontowanie bariery ochronnej przy drodze powiatowej. Sołtys Borowej Janusz Kłoczek prosił o niwelację poboczy przy drodze powiatowej w Borowej, ponieważ spływająca z owej drogi woda zalewa drogę wojewódzką. Ten wniosek poparła niezwłocznie przewodnicząca Anna Moj. Sołtys Stróż Antoni Teper pytał, kiedy zostanie naprawiony połamany przepust na drodze gminnej. Sołtys Wróblowicz Zbigniew Jachym dziękował radnym powiatowym i burmistrzowi za wykonane prace porządkowe przez stosowne służby przy drogach. Tak nawiasem pisząc, wielu mówców dziękowało Powiatowi za szybką realizację zgłaszanych wniosków. Józefa Dudek – sołtys Charzewic – zwróciła uwagę na zobowiązania Burmistrza w poprzedniej kadencji wobec państwa Pierz, który kupił działkę przy drodze gminnej. Burmistrz Soska zapewnił, że drogę wyremontuje. Tymczasem państwo Pierz drogę wyżyrowali i czekają teraz na obiecany kliniec, bo zamierzają rozpocząć budowę domu. Sołtys Roztoki - Tomasz Owczarek wnioskował o oznakowanie drogi koło szpitala w Roztoce znakiem strefa zamieszkała oraz oznakowanie cmentarza z okresu I wojny światowej. Józef Franczyk domagał się z kolei zakazu wjazdu pojazdami na teren ruin zamku w Melsztynie.

Na część wniosków dotyczących samorządu gminnego odpowiadał przed zakończeniem sesji Rady burmistrz Dawid Chrobak. W imieniu radnych powiatowych Kazimierz Korman zapewnił, że wnioski zgłoszone pod adresem Powiatu będą przez nich dopilnowane do realizacji.

Kazimierz Dudzik
FOT. MAREK NIEMIEC



Sprawozdanie z działalności ZCK przyjęte oklaskami

sek przedmówcy i pytała, kiedy zaczną się asfaltowanie dróg gminnych, bo ze względu na deszczową aurę niektóre odcinki dróg gminnych stają się nieprzejezdne i jako przykład podała pani Teresa drogę koło państwa Świerczków w Kończyskach.

Jerzy Łopatka – jako szef Komisji Rewizyjnej – przedstawił wyliczenia dotyczące kosztów jakie Gmina ponosi za energię elektryczną. Komisja Rewizyjna wyliczyła, że z tytułu wyłączania oświetlenia w godzinach nocnych Gmina oszczędza obecnie 15 tys. zł w skali

gminę Wojnicz. Zofia Boczek – sołtys Fałciszowej – zgłosiła wniosek o budowę chodnika, najlepiej z funkcją ścieżki rowerowej. Zygmunt Olchawa – sołtys Filipowic – zwrócił uwagę na fakt, że sołtys ma dużo roboty w sołectwie, a nie ma na to odpowiednich funduszy. Olchawa pochwalił się oddaniem do użytku sołtysówki w Domu Strażaka w Filipowicach i tym, że w sołtysówce raz w miesiącu będzie można skorzystać nawet z porad prawnych. Sołtys Filipowic zwrócił uwagę na to, że położony w ubiegłym roku na drodze gminnej



Zakliczyn, jako handlowa stolica Pogórza, z realną szansą pozyskania unijnych dotacji

ROZMOWA Z RYSZARDEM OKOŃSKIM – WICEPRZEWODNICZĄCYM RADY MIEJSKIEJ

- Rada Miejska podjęła podczas ostatniej sesji decyzję o likwidacji Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli. Jakie argumenty zaważyły na tej decyzji?

- Gmina Zakliczyn jako jedna z pierwszych w kraju przejęła prowadzenie oświaty a liczba uczniów i przedszkolaków oraz placówek oświatowych była wtedy zdecydowanie wyższa od obecnej, np. w roku szkolnym 2001/2002 w placówkach oświatowych na terenie gminy Zakliczyn w pięciu przedszkolach, dziewięciu szkołach podstawowych oraz dwóch gimnazjach było ich ponad 2000, a zatrudnionych było ok. 180 nauczycieli i ich obsługę administracyjno-finansową prowadził ówczesny Urząd Gminy.

W trakcie swojego pierwszego epizodu samorządowego w latach 2002-2006, również jak teraz, przewodniczyłem Komisji Oświaty, ale wtedy jeszcze Rady Gminy, i temat powołania jednostki do scentralizowanej obsługi finansowo-księgowej placówek oświatowych powracał wielokrotnie, ale nigdy nie było woli, aby taki twór powołać. Stanowisko Inspektora ds. Oświaty w Urzędzie i osoby do obsługi finansowo-księgowej funkcjonujące w strukturze Urzędu Gminy w zupełności wystarczały do prowadzenia całości spraw oświatowych i zapewnienia prawidłowej działalności oświaty na terenie gminy.

W okresie tym powstawały nowe szkoły, hale sportowe, przeprowadzone wiele remontów i realizowano inne liczne zadania, także programy unijne i obyło się to bez powoływania Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli. Taka sytuacja trwała 20 lat, jednak po wyborach w 2010 roku Gminny Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli został powołany jako jednostka budżetowa Gminy Zakliczyn na początku 2011 roku z inicjatywy burmistrza Jerzego Soski. Do zadań zespołu miała należeć m.in. obsługa finansowo-księgowa szkół i przedszkoli, współpraca z Małopolskim Kuratorium Oświaty w Krakowie w sprawach dotyczących funkcjonowania placówek oświatowych, organizacja sieci szkół i przedszkoli wraz z dowozem dzieci do szkół, przeprowadzanie postępowań konkursowych na cel wyłonienia kandydatów na



FOT. MAREK NIEWIEC

dyrektorów szkół, powierzenie funkcji dyrektora oraz odwoływania z tego stanowiska, organizowanie komisji egzaminacyjnych na stopień nauczyciela mianowanego, współpraca z dyrektorami szkół i przedszkoli oraz Urzędem Miejskim w zakresie inwestycji i remontów bieżących obiektów oświatowych, prowadzeniem obsługi kadrowej dyrektorów placówek oświatowych czy projektami unijnymi związanymi z edukacją.

Jednak duża część zadań określonych w statucie GZOSiP, jak również wszelkie decyzje strategiczne oraz remonty i inwestycje (w tym większe przetargi) podejmowane i wykonywane były dalej w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie. Także obsługa przedszkoli oraz obsługa kadrowo-finansowa dyrektorów pozostawała poza GZOSiP. Ponadto każda z placówek oświatowych jest samodzielną jednostką posiadającą ewidencję księgową, a za prawidłową realizację budżetu odpowiada jej dyrektor. Biorąc pod uwagę powyższe, utrzymywanie odrębnej jednostki organizacyjnej z funkcją dyrektora i głównego księgowego nie znajduje żadnego uzasadnienia i pozwoli na pewne oszczędności finansowe, które można przeznaczyć np. na stypendia dla uzdolnionych uczniów. Ponadto funkcjonowanie GZOSiP wprowadziło pewną nerwowość w gminnej oświa-

cie, co dala do zrozumienia dyrektorzy placówek oświatowych, nauczyciele czy przedstawiciele związków zawodowych, chociażby w czasie różnych spotkań czy obrad Forum Oświatowego. Ponadto działalność GZOSiP w Zakliczynie doprowadziła do konfliktów z Kuratorium Oświaty czy, co potwierdzali w swoich wypowiedziach radni poszczególnych miejscowości, z rodzicami. Praca zespołu miała pomóc wszystkim, ale nie sprawdziło się to rozwiązanie i dlatego Rada Miejska podjęła stosunkiem głosów 14 za i 1 przeciw uchwałę o rozwiązaniu Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli.

Proces likwidacji jednostki budżetowej właśnie się rozpoczął od podjęcia wspomnianej uchwały i zostanie zakończony 30 września 2015 roku, a obsługa gminnej oświaty wróci do dobrych, sprawdzonych wzorców sprzed 2011 roku, czyli zadania Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli przejmie Urząd Miejski w Zakliczynie.

- Burmistrz Dawid Chrobak otrzymał absolutorium za ubiegły rok. Jak sam przyznał, odpowiada jedynie za dwunastą część budżetowego roku. Pozytywna opinia zarówno Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak i Komisji Rewizyjnej RM dotyczyła działalności poprzedniego burmistrza Jerzego Soski. To był dobry rok dla samorządu?

- Jak powiedział burmistrz Dawid Chrobak, odpowiada on tylko za część budżetu ubiegłego roku, od momentu swego zaprzysiężenia. Ja także w poprzedniej kadencji nie byłem radnym i nie znam szczegółów założeń budżetowych całego roku 2014. Obserwując jednak to, co się działo w gminie Zakliczyn, wysłuchując opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak i Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej uważam, że był to dobry rok dla samorządu. Były liczne sukcesy, zrealizowano wiele nowych, jakże oczekiwanych przez społeczeństwo inwestycji, ale także zdarzały się pewne niedociągnięcia.

Ze swej strony znam dokładnie sprawy oświatowe czy sportu i tutaj na pewno było wiele dobrych rzeczy, ale za to, że był

to dobry rok nie można uznać m.in. liczebności klas w Zespole Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie czy kolejnego ograniczenia środków na działalność sportu dzieci i młodzieży w gminie Zakliczyn. Także sprawa Zakliczyńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej, jej budowy oraz zagospodarowania budzi niepokój oraz związane z jej powstaniem procesy o wypłatę odszkodowań.

- Jak przedstawia się sytuacja związana z aranżacją nowego przedszkola wraz ze żłobkiem w kompleksie oświatowym przy ulicy Malczewskiego?

- Sprawy oświatowe są bliskie mojemu sercu i uważam, że rozwiązanie problemów oświaty w Zakliczynie będzie jedną z najważniejszych spraw obecnej kadencji samorządu. Warunki lokalowe dwóch przedszkoli (przy ul. Jagiellońskiej i na Łusławicach) są nie do przyjęcia w XXI wieku, a budynek szkolny w Rynku również nie jest idealnym rozwiązaniem dla klas I-III. Dlatego już w poprzedniej kadencji zaczęto nad tym pracować i przedstawiono społeczeństwu koncepcje budowy gimnazjum w pobliżu kompleksu rekreacyjno-sportowego Kamieniec lub budowę budynku przedszkola. Po wyborach burmistrz Dawid Chrobak w trakcie zebrań wywiadowczych w ZSPiG w Zakliczynie oraz z rodzicami prowadził konsultacje, przedstawiając koncepcję budowy nowego budynku przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej w połączeniu z istniejącym budynkiem przy ulicy Malczewskiego, tworząc tzw. campus oświatowy. Rodzice przyklasnęli temu pomysłowi, zapoznano z sytuacją radnych Rady Miejskiej, którzy przychylni się do tej propozycji i rozpoczęły się działania w tym kierunku. Podjęto rozmowy z dwoma właścicielami działek sąsiadujących ze szkołą, którzy wyrazili wolę ich sprzedaży. Trwały cały czas negocjacje, co do ceny nieruchomości, aby nie przepłacić, i idą one w dobrym kierunku, gdyż jedna z właścielek już obniżyła cenę. Równocześnie właściciele wyrazili zgodę na wystąpienie do urzędu o decyzję o ustanowieniu celu publicznego i trwają cały czas z nimi rozmowy. Po uzyskaniu decyzji ostateczną podejmie Burmistrz wraz z Radą

Miejską. Jest to jak wcześniej powiedziałem jednym z priorytetów i myślę, że sprawy będą się toczyć szybko w ramach dopuszczalnych procedur i terminów, a przede wszystkim możliwości finansowych gminy Zakliczyn.

- Burmistrz Dawid Chrobak zwołał „okrągły stół” w sprawie gminnej służby zdrowia, który poprzedził sondaż społeczny w postaci ankiety, wypełnianej przez mieszkańców gminy podczas wyborów sołeckich. Jakie wnioski płyną z tego ratuszowego spotkania?

- Na organizację opieki medycznej w Polsce narzekają chyba wszyscy: lekarze, pacjenci, a nawet sami zarządzający służbą zdrowia. Jest źle, a nawet z roku na rok coraz gorzej. Kolejne zmiany zamiast poprawy sytuacji wprowadzają tylko zamęt i następne problemy. Wszystko to dzieje się pomimo ciągłego wzrostu środków finansowych na jej działalność, co potwierdzili obecni na spotkaniu posłowie ziemi tarnowskiej: Józef Rojek i Włodzimierz Bernacki. Także w gminie Zakliczyn w czasie kampanii wyborczej padało wiele głosów krytycznych na ten temat. Dlatego też na wniosek Burmistrza Rada Miejska podjęła uchwałę o przeprowadzeniu przy okazji wyborów sołeckich konsultacji społecznych. Jej wyniki są dobrze znane społeczeństwu gminy Zakliczyn, gdyż dokładnie były prezentowane na stronach internetowych i w Głosicielu. Potwierdziły one tylko, że działanie służby zdrowia wymaga poprawy ze strony wszystkich uczestniczących w jej organizacji – od Narodowego Funduszu Zdrowia do podmiotów świadczących usługi podstawowej opieki medycznej. Na spotkaniu w Ratuszu przedstawicielka NFZ nie potrafiła wykazać i podać dokładnej liczby pacjentów zapisanych do NZOZ „Centrum Zdrowia” w Zakliczynie i prowadziła polemikę z jego przedstawicielami, którzy także w trakcie całego spotkania nie podali precyzyjnej liczby pacjentów zapisanych do tego podmiotu świadczącego usługi medyczne (wyjaśnienie NZOZ Centrum Zdrowia na łamach tego numeru – przyp. red.).

Jeżeli chodzi o opiekę stomatologiczną na terenie gminy Zakliczyn, to

jest ona z niewiadomych przyczyn traktowana po macoszemu, gdyż na jednego mieszkańca przypada znacznie mniejsza liczba punktów w stosunku do okolicznych gmin, dlatego w trakcie spotkania zwróciłem się do przedstawicieli NFZ o przekazanie na piśmie Burmistrzowi danych w formie pisemnej dotyczącej opieki stomatologicznej w gminach powiatu tarnowskiego, aby to porównać.

Wnioski płynące z tego spotkania są takie, że Narodowy Fundusz Zdrowia ma się dobrze, jest zadowolony ze swojej działalności w przeciwieństwie do podmiotów, z którymi ma współpracować i pełnić wobec nich rolę służebną. Także nie do końca jasne są zasady kontraktowania usług medycznych na terenach różnych gmin tego samego powiatu, sprawa kontraktowania usług opieki całodobowej czy stomatologicznej. Przedstawicielka Narodowego Funduszu Zdrowia zobowiązała się do przedstawienia na piśmie Burmistrzowi danych dotyczących służby zdrowia na terenie gminy Zakliczyn i porównania z sąsiednimi oraz podjęcia działań w celu podwyższenia kontraktu stomatologicznego dla gminy Zakliczyn w najbliższym czasie. Także ze strony NZOZ „Centrum Zdrowia” w Zakliczynie oczekiwane są pewne zmiany, które polepszą obsługę pacjentów, zmniejszy się czas oczekiwania w kolejce do lekarza czy rozszerzona zostanie opieka specjalistyczna i rehabilitacja.

- Jako radnemu Zakliczyna z pewnością leży na sercu stan płyty Rynku. Kiedy możemy się spodziewać jego konkretnej renowacji?

- Jak wspominałem, byłem radnym Rady Gminy Zakliczyn kadencji 2002-2006 i już wtedy poruszano temat poprawy stanu zakliczyńskiego Rynku. Do tej pory jednak wymieniono tylko kamień naturalny na kostkę granitową na placu, gdzie zlokalizowany jest przystanek i prowadzono tylko bieżące, drobne remonty, ale nie udało się zrealizować kompleksowego rozwiązania tego problemu. Także teraz przed uroczystościami Bożego Ciała Grupa Remontowa Zakładu Usług Komunalnych, powołana z inicjatywy burmistrza Dawida Chrobaka, przeprowadziła

remont części nawierzchni, gdyż jej stan jest fatalny.

Jeżeli chodzi o zakliczyński Rynek, to sprawa jest skomplikowana i będzie bardzo kosztowna, ale musi to być kolejna priorytetowa decyzja tej kadencji. Jest on wpisany do rejestru zabytków jako obszar miejskich układów przestrzennych i wszelkie prace na nim wymagają uzgodnień i zgody konserwatora zabytków. Burmistrz Dawid Chrobak spotkał się już w tej sprawie z konserwatorem i uzgodnili pewne priorytety, gdyż pojawiła się możliwość pozyskania środków zewnętrznych na ten cel. W dniu 29 maja 2015 roku do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju został złożony przez Gminę Zakliczyn wniosek projektowy do konkursu „Modelowa Rewitalizacja Miast”. Tytuł projektu „Rewitalizacja centrum przestrzeni miejskiej Zakliczyna – Stolicy Handlowej Pogórza”. W ramach tego projektu zaplanowane zostało wykonanie nawierzchni z kostki granitowej na pozostałej powierzchni Rynku, gdzie jest kamień naturalny, utworzenie na 1/3 jego obszaru tzw. „Zakliczyńskich Plant”, obok Pomnika Poległych za Wolną Ojczyznę – strefy spotkań, rekreacji i wypoczynku. Ponadto ma zostać zamontowane tradycyjne oświetlenie i stylowe ławki w obrębie całego Rynku, wyremontowane zadaszenie zabytkowej studni i dwóch historycznych sal w Ratuszu: Sali im. Sępyka Jordana i tzw. „Burmistrzówki”, ponadto poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej. Realizacja projektu spowoduje podniesienie konkurencyjności handlowej i atrakcyjności turystycznej oraz przyczyni się do umocnienia pozycji Zakliczyna jako „Stolicy Handlowej Pogórza”. Obecne władze mówią zdecydowanie tak rewitalizacji, ale bez zmiany funkcji i przeznaczenia Rynku, gdyż wielkim atutem projektu jest partycypacja rzemieślników, przedsiębiorców i organizacji społecznych w nim, poprzez uiszczanie opłat targowych. Gdyby nie udało się w ministerstwie, to opcją rezerwową jest program realizowany przez Regionalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego „Rewitalizacja przestrzeni publicznej”, gdyż wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że sami nie udźwignemy kosztów rewitalizacji naszego pięknego Rynku, a jest pilne i konieczne. Co do terminu, wiemy jak przebiegają procesy naboru, rozstrzygania konkursów i dlatego podanie dokładnej daty jest

w tym momencie niemożliwe. Jest to jednak w centrum uwagi Burmistrza i radnych Rady Miejskiej, gdyż Rynek w Zakliczynie to wizytówka całej gminy i szkoda, że przez tyle lat nie udało się wyremontować jego nawierzchni i poprawić estetyki.

- Które inne inwestycje absorbują najbardziej naszych radnych i burmistrza?

- Już na początku tej kadencji burmistrz Dawid Chrobak i radni Rady Miejskiej w Zakliczynie doszli do konsensusu w sprawie gminnych inwestycji. Ustaliliśmy, że będziemy dbać o równomierny i zrównoważony rozwój każdej z 24 miejscowości gminy, a priorytetami będą infrastruktura wodociągowa i sanitacyjna wsi, drogi publiczne i poprawa bezpieczeństwa obywateli poprzez budowę przy nich chodników oraz oświata i wychowanie. Ponieważ zbliża się nowa perspektywa unijna, ważne jest, aby być dobrze do niej przygotowanym, mieć opracowane dokumentacje, aby w przypadku ogłoszenia naboru starać się o środki zewnętrzne na różne zadania, gdyż budżet gminy sam nie jest w stanie udźwignąć kosztów wszystkich inwestycji. Wszystkie one absorbują burmistrza i radnych, gdyż nawet najmniejsza służy poprawie życia mieszkańców gminy i jest przez nich bardzo oczekiwana. Szczególną uwagę zwracamy na inwestycje, na które jest szansa pozyskać dofinansowanie zewnętrzne, gdyż przy udziale mniejszych środków finansowych gminy można uzyskać dużo lepsze rezultaty i szerszy zakres prac przy realizacji zadania.

- Sporo dzieje się, również za Pana przyczyną, w sporcie szkolnym i gminnym. Mamy przyjemność relacjonować najciekawsze wydarzenia. Jakie najistotniejsze wymieniliby Pan i skomentował?

- Cieszy mnie, że działalność w zakresie sportu, zwłaszcza dzieci i młodzieży jest dostrzegana przez pana redaktora i bardzo pozytywnie oceniana. Zresztą podobne zdanie mają przedstawiciele Małopolskiego i Tarnowskiego Szkolnego Związku Sportowego, Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego czy Ludowych Zespołów Sportowych.

Jeżeli chodzi o najciekawsze wydarzenia ostatniego okresu, to przede wszystkim awans I drużyny tenisistów stołowych Międzyszkolnego Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego „Gulon” do II

ligi (pierwszy historyczny awans drużyny z gminy Zakliczyn wywalczony w sportowej rywalizacji) i bezproblemowe utrzymanie w gronie drugoligowców w debiutanckim sezonie (zajęcie nieźłego 9 miejsca), awans III drużyny do IV ligi grupy wschodniej czy powołanie młodych zakliczyńskich tenisistów stołowych do kadry Małopolski oraz dwóch uczniów Gimnazjum w Zakliczynie do kadry Małopolski w lekkoatletyce czy udział ucznia Wojciecha Ojczyka w Mistrzostwach Polski Zrzeszenia LZS w lekkoatletyce w Ślubicach. Także organizacja wojewódzkich turniejów klasyfikacyjnych czy wojewódzkich zawodów dla uczniów szkół podstawowych w tenisie stołowym to chluba dla sportu zakliczyńskiego. Organizacja ich na wysokim poziomie i wizyty setek młodych sportowców z rodzicami czy trenerami oraz reportaże z olbrzymią liczbą odsłon na stronie tarnowskiej.tv to świetna promocja miasta i gminy Zakliczyn.

Jeżeli chodzi o sport szkolny, to tutaj takimi ważnymi wydarzeniami było wiele udanych startów uczniów - sportowców ze szkół z gminy Zakliczyn (z Zakliczyna, Filipowic czy Gwoźdźca) na arenie powiatu tarnowskiego i województwa małopolskiego, co dało bardzo dobre wyniki w całorocznym współzawodnictwie sportowym szkół powiatu tarnowskiego, prowadzonym w ramach „Małopolskiego Systemu Współzawodnictwa Sportowego dzieci i młodzieży Szkolnego Związku Sportowego”. Oficjalne wyniki zostaną ogłoszone wkrótce przez Starostwo Powiatowe w Tarnowie i Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Tarnowie i liczymy tutaj na miejsca na podium zarówno w gronie szkół podstawowych, jak i gimnazjum.

Ponadto wizyta naszego 4-krotnego olimpijczyka Pawła Zygmunta w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie w ramach projektu „Zostań Olimpijczykiem” oraz udział naszych uczniów w podsumowaniu tego projektu w Krynicy i udział w imprezach się tam odbywających ukazuje różnorodność działań w zakresie sportu dzieci i młodzieży.

Kończąc ten krótki wywiad, z okazji nadchodzących wakacji, wszystkim Uczniom, Pracownikom administracji i obsługi gminnych placówek oświatowych oraz Nauczycielom życzę udanego wypoczynku i pięknej pogody w okresie wakacji.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Niemiec

DNI ZAKLICZYNA - Moc Dobrej Energii

W DNIACH OD 26 DO 28 CZERWCA 2015 ROKU ZAPLANOWANY JEST POWRÓT DO TRADYCJI DNI ZAKLICZYNA.

W tym roku imieniny miasta mieć będą szczególnie wymiar nie tylko dlatego, że w ich realizację włącza się Powiat Tarnowski, ale też dlatego, że celem charytatywnym imprezy jest zbiórka pieniędzy w formie „cegiełek” na wsparcie młodych osób z rodzin wielodzietnych. Moc dobrej energii - na którą bardzo liczymy, tak samo jak na dobrą rozrywkę.

**26 czerwca 2015
- Rynek - ratusz**

Impreza odbędzie się na zakliczyńskim Rynku, a rozpocznie się dniem „Energii tradycji” w piątek (w dniu kiedy jest zakończenie roku szkolnego). 26 czerwca z zakliczyńskiego Rynku wystartuje edukacyjny Rajd motocyklowy szlakiem jarosławskiej 24. Dywizji Piechoty płk. B. Krzyżanowskiego. Organizatorem rajdu jest Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie we współpracy z Oddziałem IPN w Katowicach. Współorganizatorem rajdu jest Knight Riders Poland - klub zrzeszający w swoich szeregach m.in. funkcjonariuszy policji, straży granicznej oraz straży pożarnej. Trasa rajdu to: Zakliczyn-Tuchów-Fryształ-Strzyżów-Dynów-Borownica-Bircza-Żurawica k/Przemysła. Przed rozpoczęciem Rajdu w Sali im. Sępyka Jordana w ratuszu zaplanowane jest spotkanie i prelekcja historyczna na temat szlaku bojowego 24. Dywizji Piechoty płk. B. Krzyżanowskiego - zapraszam wszystkich interesujących się historią na godzinę 11:00 do ratusza. Rajd wyruszy z rynku w samo południe.

**27 czerwca 2015
- rynek**

Od godziny 15:00 rozpoczniemy drugi dzień Dni Zakliczyna - Moc Dobrej Energii, dzień „energii ducha”. Dzień ten koresponduje z faktem ustanowienia przez Sejm roku 2015 „Rokiem św. Jana Pawła II”. Uznaliśmy, że najlepszym sposobem realizacji tego dnia będzie muzyka, śpiew, występy dzieci oraz rodzinne śpiewanie - to, co Papież szczególnie sobie upodobał podczas podróży i audiencji. Zaprosiliśmy Józka Brodę, który najpierw, od godziny 17:00 zaprosi dzieci na warsztaty pod tytułem „Józko Broda i 40 instrumentów” - proszę przyjść na rynek

z dziećmi i skorzystać z tej niecodziennej okazji. Po warsztatach wystąpi zespół „Dzieci z Brodą”, który niejednokrotnie koncertował dla papieża Jana Pawła II. Józko Broda jest jednym w swoim rodzaju fenomenem na polskiej scenie artystycznej; samo sobie jest sterem okrętem i menadżerem. Pochodzi z „Księżstwa Cieszyńskiego” a mieszka i tworzy na terenie dzisiejszych „Kresów” w okolicach Ziemi Hrubieszowskiej. Jest ojcem naprawdę wielodzietnej rodziny i w hołdzie dla swojej żony postanowił nagrać płytę, na której wykorzystał piękne piosenki z okolic Cieszyna, które śpiewało się tam już 300 lat temu - tak powstała „Debora”, w fantastycznym, współczesnym aranżu i piosenki z tej płyty w tym „Swobodę” usłyszymy na koniec sobotnich koncertów w Zakliczynie.

W nocy rządzić na rynku będzie Krzysztof Węglarczyk ze swoją dyskoteką. Już w sobotę otworzymy strefę dobroczynności, w której rozprawdzać zaczniemy „cegiełki” (każdy kto kupi za 10 zł cegiełkę coś wygra), z których dochód przeznaczony będzie na pomoc dzieciom z rodzin wielodzietnych. Akcję kontynuować będziemy w niedzielę. Liczymy na wsparcie naszej

akcji ze strony zakliczyńskiego, i nie tylko zakliczyńskiego, biznesu.

**28 czerwca 2015
- rynek**

Zaczniemy popołudniu między 15 a 16 od pokazów teatru ulicznego „Nieżyły cyrk”. Ten dzień to będzie w naszym zamyśle „energia dobroczynności”. Chcemy zaprosić na scenę, dodam; na profesjonalną scenę przed ratuszem, naszych artystów zakliczyńskich, bo przecież mamy utalentowaną młodzież, którą zapraszam do kontaktu z nami i do występów w niedzielne popołudnie 28 czerwca na dobry początek wakacji. W niedzielę od 15:00 otworzymy strefę dobroczynności, która będzie czynna aż do koncertu gwiazdy, zespołu „Elektryczne gitary” i to będzie już koniec.

Obsługę gastronomiczną zapewni podczas Dni Zakliczyna - Moc Dobrej Energii zakliczyńska firma „Rynek”, która w czerwcu otwiera działalność gastronomiczno-hotelarską w budynku na rogu Rynku i ul. Piłsudskiego. Będzie też na rynku firma Tivoli z urządzeniami rozrywkowymi typu karuzele, kolejki, dmuchańce, eurobungee.

Kazimierz Dudzik

DNI ZAKLICZYNA

26, 27, 28 CZERWCA

MOC DOBREJ ENERGII

26 czerwca 2015 - Energia Tradycji

11:00 - Spotkanie z organizatorami rajdu motocyklowego szlakiem jarosławskiej 24. Dywizji Piechoty płk. B. Krzyżanowskiego w Sali im. Sępyka Jordana w ratuszu - wykład nt. szlaku jarosławskiej 24. Dywizji Piechoty płk. B. Krzyżanowskiego

12:00 - Start rajdu motocyklowego szlakiem jarosławskiej 24. Dywizji Piechoty płk. B. Krzyżanowskiego na terenie Małopolski i Podkarpacia na trasie: Zakliczyn-Tuchów-Fryształ-Strzyżów-Dynów-Borownica-Bircza-Żurawica k/Przemysła. Rajd organizują: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie we współpracy z Oddziałem IPN w Katowicach, a odbywa się pod patronatem: prezesa IPN dr. Łukasza Kamińskiego, JE Biskupa Polowego Wojska Polskiego Józefa Guzika oraz Komendantów Województw Policji Podkarpackiego i Małopolskiego

15:00 - Jubileusz 25-lecie samorządności - uroczysta konferencja samorządowa w Sali im. Sępyka Jordana w ratuszu, poprowadzona z wykładem mgr. Ewy Jednoroskiej pt. „Nieznane fakty z biografii założyciela miasta Zakliczyna”

27 czerwca 2015 - Energia Ducha

17:00 - Józko Broda i czterdzieści instrumentów - warsztaty połączone z koncertem solowym

18:15 - Recital Grupy Dźwiękowej SPON „Bez Barier” z Filipowic

18:30 - Dzieci z Brodą - koncert

20:00 - „Na straganie” - spektakl SP Stróże w ramach programu „Szkół dla ekologicznej”

21:00 - Józko Broda z zespołem „DEBORA” - koncert

22:00 - Dyskoteka Krzysztofa Węglarczyka

28 czerwca 2015 - Energia Dobroczynności

15:00 - Otwarcie „Strefy Dobroczynności” na zakliczyńskim Rynku

15:00 - „Nieżyły cyrk” w Zakliczynie (szczudlarze, warsztaty bębniarskie dla dzieci, wielkie tańce mydlane, etc.)

17:00 - Katch up - koncert

19:00 - New Tones - koncert

20:15 - Julia Bagńska - recital

21:00 - Elektryczne Gitary - koncert gwiazdy Dni Zakliczyna

W dniach 27 i 28 czerwca br. w godzinach od 15:00 do 21:00 przeprowadzona zostanie akcja charytatywna Stowarzyszenia „Józko” - „Cegiełki dla rodzin wielodzietnych”. Strefę zabaw dla dzieci organizuje firma Tivoli, a obsługę gastronomiczną Restauracja Zakliczyńska - inaugurująca swoją działalność podczas Dni Zakliczyna.

Zaprasza Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

Dawid Chrobak



PROGRAM REWITALIZACJI DLA GMINY ZAKLICZYN NA LATA 2015-2020

SZANOWNI PAŃSTWO, w maju br. Gmina Zakliczyn przystąpiła do opracowywania LOKALNEGO PROGRAMU REWITALIZACJI DLA GMINY ZAKLICZYN NA LATA 2015-2020. W związku z tym, zwracam się z prośbą o przedstawienie Państwa stanowiska w kwestii rewitalizacji Gminy Zakliczyn. Państwa opinia pozwoli na sformułowanie programu możliwie bliskiego oczekiwaniom mieszkańców naszej gminy i budującego europejskie standardy rozwojowe dla Gminy Zakliczyn.

Rewitalizacja to kompleksowy, skoordynowany, wieloletni, prowadzony na określonym obszarze proces przemian przestrzennych, technicznych, społecznych i ekonomicznych, inicjowany przez samorząd terytorialny w celu wyprowadzenia tego obszaru ze stanu kryzysowego, poprzez nadanie mu nowej jakości funkcjonalnej i stworzenie warunków do jego rozwoju, w oparciu o charakterystyczne uwarunkowania endogeniczne.

Dzisiejsza rewitalizacja obejmuje nie tylko ochronę zabytków, remonty zniszczonych domów i kamienic, ale także złożone problemy środowiskowe, społeczne i rozwojowe, w tym kwestię rewitalizacji gmin ściśle związaną z ideą zrównoważonego i trwałego rozwoju.

Lokalny Program Rewitalizacji to dokument, który określa kierunki działań rewitalizacyjnych, zarówno dla Gminy Zakliczyn, jak i przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, a także spółdzielni mieszkaniowych, które będą mogły bezpośrednio aplikować o środki finansowe, zarówno do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020, jak też do innych funduszy finansujących przedsięwzięcia rewitalizacyjne.

W połowie 2015 roku zostanie przyjęty do realizacji „Narodowy Plan Rewitalizacji 2022”, na który w perspektywie finansowej 2014-2020 zostało przeznaczonych ok. 25-26 mld PLN.

To cywilizacyjna szansa na uczynienie z Lokalnego Programu Rewitalizacji flagowego projektu, budującego markę turystyczno-biznesową i kulturalną dla Gminy Zakliczyn, przy jak najszerzym udziale aktywności społecznej, kreującej wspólne obywatelskie więzi i odpowiedzialność za współczesny wizerunek i markę Gminy Zakliczyn.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o wypełnienie ankiety i jej zwrot do Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Dziennik Podawczy (pok. nr 5), w terminie do 30.06.2015 r.

**Burmistrz Miasta
i Gminy Zakliczyn
Dawid Chrobak**

Zakliczyn miastem Świętego Jana Pawła II?



W sesji wzięli udział proboszczowie obu zakliczyńskich parafii

BURMISTRZ DAWID CHROBAK ORAZ ZAKLICZYŃSCY RADNI CHCĄ, ABY ZAKLICZYN BYŁ MIASTEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II. RADA MIEJSKA W ZAKLICZYNIE PODJĘŁA W TEJ SPRAWIE JEDNOGŁOSNĄ UCHWAŁĘ I PROŚBĘ O POPARCIE INICJATYWY PRZEKAZAŁA NA RĘCE BISKUPA TARNOWSKIEGO ANDRZEJA JEŻA. ABY ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II BYŁ PATRONEM ZAKLICZYNĄ ZGODĘ MUSI WYRAZIĆ WATYKAN.

Według burmistrza Dawida Chrobaka jest wiele powodów, by Zakliczyn dołączył do zaszczytnego grona miast, których patronem jest Święty Jan Paweł II. – Dla mieszkańców Miasta i Gminy Zakliczyn pontyfikat polskiego

Papieża miał wyjątkowe znaczenie – twierdzi burmistrz Chrobak. – Jesteśmy wdzięczni, że już w 1992 roku Jan Paweł II użył swojego imienia Samarytańskiemu Towarzystwu w Zakliczynie, które prowadzi Dom Pogodnej Jesieni. Jesteśmy dumni, że przyjął Honorowe Obywatelstwo Gminy Zakliczyn, nadane uchwałą Rady Gminy w 1997 roku, które w roku Wielkiego Jubileuszu Ojcu Świętemu osobiście wręczył w Watykanie ówczesny wójt Kazimierz Korman. W dowód uznania w 2006 roku wzniesiono przy kościele św. Idziego Opata w Zakliczynie pomnik Jana Pawła II.

Z inicjatywy dominikana ojca Jana Góry oraz przy wsparciu ówczesnego wójta gminy Zakliczyn Stanisława Chrobaka i Rady

Gminy w Zakliczynie powstał w 1992 roku na terenie Jamnej Dom św. Jacka, będący Ośrodkiem Duszpasterstwa Akademickiego OO. Dominikanów. Jan Paweł II błogosławił i wspierał tę inicjatywę. W Domu św. Jacka zgromadzone są liczne pamiątki i dary osobiście przekazane przez polskiego Papieża ojcu Janowi Górze oraz relikwie – przekazane po śmierci Ojca Świętego – przez ks. kardynała Stanisława Dziwisza. Relikwie umieszczone są w odlewie dłoni Papieża i znajdują się w kościele w Jamnej. Życzliwość Jana Pawła II do Ziemi Zakliczyńskiej przejawiała się również w tym, że osobiście koronował wizerunek Matki Bożej Jamneńskiej 3 czerwca 1998 roku w Rzymie.

Jan Paweł II nigdy wprawdzie nie postawił stopy na Ziemi Zakliczyńskiej, ale pobłogosławił ją podczas podróży ze Starego Sącza do Krakowa 16 czerwca 1999 roku, dokonując przelotu nad Jamną. Ten fakt został opisany w jednym z listów Ojca Świętego do ojca Jana Góry: „Przelatując oglądałmy Jamną. Pięknie tam jest. Pobłogosławiłem to Twoje ukochane miejsce”.

W uzasadnieniu prośby o poparcie inicjatywy ustanowienia Świętego Jana Pawła II patronem miasta Zakliczyna, radni w imieniu mieszkańców gminy stwierdzają, że był On dla

Polaków Przewodnikiem i Nauczycielem.

„Pamięć o Janie Pawle II to nie tylko wyraz patriotyzmu, ale także i przede wszystkim idea oparcia się na trwałych wartościach wynikających z Ewangelii. Miasto Zakliczyn, przyjmując za Patrona Świętego Jana Pawła II niewątpliwie wpisze się w historię i stworzy dla swoich mieszkańców duchowy punkt odniesienia (...). Chcemy podjąć wysiłek naśladowania Jego dziedzictwa, by służyło budowaniu i umacnianiu cywilizacji życia i miłości. Chcemy w Jego stylu realizować swoje człowieczeństwo, dając świadectwo bezinteresowności, uczciwości, otwartości na innych, wrażliwości na prawdę oraz męznego znośnienia trudów. Oddając Zakliczyn pod patronat Świętego Jana Pawła II mamy nadzieję, że przyczyni się to do budowania silnego miasta, odpowiedzialnego za życie mieszkańców, a także do budowania atmosfery wzajemnego szacunku i zrozumienia”.

Prośba przekazana została na ręce Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża. Zanim trafi do Stolicy Apostolskiej, zaopiniuje ją jeszcze Episkopat Polski. Ostateczna decyzja o tym, czy Zakliczyn zostanie Miastem Świętego Jana Pawła II zapadnie w Watykanie.

Rafał Kubiszał
FOT. MAREK NIEMIEC

Szczęśliwy finał roszczeń o zniszczone aronie

GMINA ZAKLICZYN NIE BĘDZIE MUSIAŁA PŁACIĆ KOLEJNEGO ODSZKODOWANIA ZA ZNISZCZENIE PLANTACJI ARONII PODCZAS BUDOWY STREFY AKTYWNOŚCI GOSPODARZEJ. BURMISTRZ DAWID CHROBAK ZAWARŁ POROZUMIENIE Z WŁAŚCIECIELEM ZNISZCZONYCH UPRAW, KRZYSZTOFEM SŁOWIKIEM I SPRAWA – ZAŁATWIANA WCZEŚNIEJ DOŚĆ DZIWNIE – ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA DEFINITYWNE Z KORZYŚCIĄ DLA BUDŻETU GMINY I MIESZKAŃCÓW.

Przypomnijmy, że Krzysztof Słowik dzierżał w Zakliczynie grunty rolne od Spółki Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej, na których prowadził uprawę aronii. Umowę dzierżawy miał na 6 lat, czyli do 25 lutego 2015 roku. Tereny te kupiła jednak od Spółki gmina Zakliczyn i włączyła

do powstającej inwestycji „Zakliczyńska Strefa Aktywności Gospodarczej”. W wyniku tego uprawa aronii uległa zniszczeniu.

Dzierżawca poniósł straty materialne, które ostatecznie wycenił na 126 tys. zł i wystąpił do gminy Zakliczyn o odszkodowanie. Sposób załatwienia tej sprawy przez ówczesne władze gminy i ówczesnego burmistrza Jerzego Soskę był – delikatnie rzecz ujmując – dość dziwny.

Jak podaje adwokat Krzysztofa Słowika, jeszcze przed nabyciem przez gminę tych gruntów od Spółki Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej jego klient poinformował ówczesne władze gminy, że jest dzierżawcą. Stosowne pismo zostało złożone na dzienniku podawczym 13 czerwca 2011 roku, a zatem na dwa lata przed zniszczeniem upraw. W piśmie tym zasygnalizowano, że tam realizowana jest

działalność rolnicza w postaci uprawy aronii, a umowa dzierżawy – mimo zmiany właściciela gruntu – nadal będzie ważna.

Wtedy jednak – według adwokata – wydarzyło się coś zdumiewającego. Bez konsultacji z jego klientem wykonawca inwestycji, który wygrał przetarg rozpisany przez gminę, rozpoczął prace budowlane na dzierżawionych działkach, niszcząc znajdujące się tam uprawy aronii.

Krzysztof Słowik poniósł szkodę i przedstawił gminie dwa operaty szacunkowe, sporządzone przez rzeczoznawców majątkowych. Jeden opiewał na kwotę 126 tys. zł, a drugi na 144 tys. zł. Gmina Zakliczyn równocześnie zleciła powołanemu przez siebie rzeczoznawcy ustalenie wysokości szkody. Biegły ten oszacował pierwotnie szkodę na kwotę około 40 tys. zł, jednak po



zapoznaniu się z treścią operatów przedstawionych przez K. Słowika sporządził aneks do operatu, w którym ten sam biegły oszacował już wysokość szkody na przeszło 80 tys. zł (!!!).

Według adwokata K. Słowika te działania ówczesnej władzy samorządowej nie wzbudzały zaufania jego klienta, bo jak na przeszkoni około miesiąca ustalone na zlecenie gminy odszkodowanie mogło wzrosnąć dwukrotnie? Były uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości sporządzenia operatu na zlecenie gminy. Adwokat przekazuje też, że urzędnicy nie dążyli

do kompleksowego i ugodowego zakończenia sporu. I co jeszcze dziwniejsze: bez podpisania jakiegokolwiek porozumienia uregulowały na rzecz właściciela zniszczonej plantacji jednostronnie ustaloną w opinii wydanej na zlecenie gminy kwotę odszkodowania w wysokości 80 tys. 314 zł.

To nie zadawało poszkodowanego, bo – jak wspomnieliśmy – dysponował dwoma innymi operatami, na kwotę 126 i 144 tys. zł. W związku z tym adwokat właściciela plantacji w 2014 roku wystąpił z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej przed Sąd Rejonowy w Brzesku co do obowiązku zapłaty uzupełniającej kwoty odszkodowania w wysokości 45 tys. 686 zł. Na wyznaczone przez Sąd posiedzenie nie przyszedł nikt z poprzednich władz Miasta i Gminy Zakliczyn.

Kompleksowo zaistniałą sytuację postanowił rozwiązać burmistrz Dawid Chrobak. Wielokrotnie w obecnym roku spotkania i mediacje, także z udziałem Spółki Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej, zakończyły się pomyślnie. Pomyślnie dla budżetu gminy i mieszkańców, bo nie trzeba będzie wydawać z samorządowej kasy przeszło 45 tys. zł (plus ewentualne odsetki). Spółka, działając w interesie społeczności lokalnej, zgodziła się prowadzącemu plantację aronii o dwa lata przedłużyć dzierżawę pozostałych działek.

Zawarto porozumienie i właściciel plantacji rzekł się wszelkich roszczeń względem Miasta i Gminy Zakliczyn. Podpisano stosowne dokumenty. Krzysztof Słowik nie ukrywa, że gdyby nie wola porozumienia, wykazywana przez burmistrza Dawida Chrobaka, to zapewne sprawa zniszczenia aronii znalazłaby swoją kontynuację na drodze sądowej.

Rafał Kubiszał

Zakliczyński Okrągły Stół w sprawie służby zdrowia

SPOTKANIE WIĘCZĄCE KONSULTACJE SPOŁECZNE W SPRAWIE OPINII NA TEMAT GMINNEJ SŁUŻBY ZDROWIA ODBYŁY SIĘ W SALI IM. SPYTKA JORDANA W ZAKLICZYŃSKIM RATUSZU 2 CZERWCA W GODZINACH OD 18:00 DO 21:00.

Na zaproszenie burmistrza Dawida Chrobaka odpowiedzieli przedstawiciele Narodowego Funduszu Zdrowia z Anną Hulską, kierowniczką Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Delegatury MUW w Tarnowie, parlamentarzyści: prof. Włodzimierz Bernacki oraz Józef Rojek, radny Sejmiku Województwa Małopolskiego Wojciech Skruch, radni Rady Powiatu Tarnowskiego: Irena Kusion, Adam Czapla i Kazimierz Korman, przewodnicząca Rady Miejskiej Anna Moj oraz większość radnych Rady Miejskiej w Zakliczynie, a także sołtysi i niewielka reprezentacja mieszkańców gminy. W spotkaniu



Na zaproszenie Burmistrza odpowiedzieli przedstawiciele NFZ, parlamentarzyści, radni sejmiku, powiatu i miejscy, sołtysi i niewielka reprezentacja mieszkańców gminy



w komplecie uczestniczyli też szefowie niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej działających na terenie gminy Zakliczyn – w sumie około 40 osób. Nie odpowiedzieli na zaproszenie pozostali parlamentarzyści Ziemi Tarnowskiej (tylko poseł Michał Wojtkiewicz usprawiedliwił się ważnym spotkaniem w innej części kraju). Dyskusja miała momen-

tami gorący przebieg i już na początku na przykład pojawiły się rozbieżności w liczbie pacjentów zarejestrowanych u lekarzy w NZOZ Centrum Zdrowia (popularnie ośrodek zdrowia w Zakliczynie) – różnica to bagatela około 2 tys. pacjentów. Swoimi argumentami posługiwali się na przemian: pacjenci, reprezentanci NZOZ-ów, NFZ-tu, samorządowcy

i politycy. Wydaje się, że consensus uzyskano w sprawie zwiększenia kontraktu w obszarze usług stomatologicznych – obecnie, jak wykazał lek. stomatolog Roman Batko – dostępność w przeliczeniu na tzw. punkty jest o połowę mniejsza niż w tak samo liczebnej gminie jak Pleśna. NFZ wziął też pod uwagę sprawę ewentualnej, poszerzonej

oferty w zakresie usług rehabilitacyjnych.

Nie ma złudzeń, że obecnie państwo polskie realizuje politykę zdrowotną w formie reglamentowanej poprzez podstawową opiekę zdrowotną w limicie 2750 pacjentów na jednego lekarza. Usługi specjalistyczne to zupełnie inna bajka, na którą składają się nie tylko środki finansowe, ale również dostęp-

ność na rynku medycznym specjalistów. Jak wyliczył poseł Rojek, w roku 2005 budżet państwa wyłożył na NFZ 38 miliardów złotych, a w roku 2015 to jest kwota 62 miliardów złotych – czy proporcjonalnie do zwiększenia kwoty polepszyła się jakość i dostępność usług medycznych? Pytanie retoryczne.

Tekst i fot.
Kazimierz Dudzik

Sprostowanie NZOZ Centrum Zdrowia

UPRZEJMIEM PROSZĘ O ZAMIESZCZENIE PONIŻSZEJ INFORMACJI DOTYCZĄCEJ ROZBIEŻNOŚCI W LICZBIE PACJENTÓW, KTÓRZY DOKONALI WYBORU LEKARZA W NASZEJ GMINIE. NIE WIEM KOMU „ZGINĘŁO” DWA TYSIĄCE OSÓB, BO Z PEWNOŚCIĄ NIE W CENTRUM ZDROWIA ZAKLICZYN.

Chcąc uciąć spekulacje Radnych i dywagacje obecnych na spotkaniu przedstawicieli NFZ usiłowałem zabrać głos. Kiedy wreszcie go otrzymałem, to uznałem, że nie ma sensu składać wyjaśnień na temat, który zajął wszystkim już prawie godzinę, a nie posuwać dyskusji ani o centymetr.

NFZ płaci nam zgodnie z przyjętym systemem (kapitacyjnym), więc ilość pacjentów przekłada się na finanse zakładu – nie miało to jednak żadnego znaczenia podczas tego spotkania. Przyjęliśmy zaproszenie Pana Burmistrza nie w celu ponarzekania na finanse, ale dyskusowania o sprawach fundamentalnych dla służby zdrowia w Zakliczynie. Przykładowo: w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej ważnym tematem jest sposób sprawowania opieki całodobowej narzucony przez NFZ. Wielu mieszkańcom nie podoba się, że po godzinie osiemnastej oraz w dni świąteczne muszą korzystać z placówki w Wojniczu.

A dyskutować warto, bo to tylko narzucone kilka lat temu przez NFZ rozwiązanie sposobu opieki całodobowej, niekoniecznie doskonałe.

Wracając do liczby pacjentów. Przesyłam skan faktury zbiorczej za miesiąc maj 2015. Faktura jest jak widać szczegółowa. Specyfika rozliczeń z NFZ jest taka, że to NFZ sam wylicza nam naszych pacjentów. My nic na fakturze nie deklarujemy, ani nie liczymy, nie możemy nic zmienić. Faktura sama się generuje, my ją tylko drukujemy. Mało tego, generując fakturę możemy co najwyżej bezzadanie patrzeć jak NFZ nas okra... znaczy się, pomniejsza należność o 757 osób z terenu naszej gminy, które ich zdaniem utraciły prawo do świadczeń. Wiele z tych osób nawet się nie spodziewa, że kiedyś nieświadomie utracili prawo do świadczeń niezadanie poruszając się w gąszczu przepisów o ubezpieczeniach społecznych.

Przedstawiciele NFZ obecni na spotkaniu wykonali szereg dziwnych dodawań i odejmowań, a jak widać sprawa jest banalnie prosta: mamy płacone za 7.146 osób zadeklarowanych do lekarzy w naszym zakładzie, za 6.889 osób, które dokonały wyboru pielęgniarki i za 3.532 osoby znajdujące się pod opieką położnej.

Liczba pacjentów „do lekarzy” wynosi więc 7.146 osób z pra-

wem do świadczeń medycznych plus 757 osób (stan na 1 maja) o statusie niezwyfikowanym

przez NFZ (w systemie pojawiają się „na czerwono”, a NFZ za nich nie płaci do czasu potwierdzenia

prawa do świadczeń przez daną osobę).

7.146 + 757 = 7.903 osoby, prawie osiem tysięcy mieszkańców, którzy są naszymi pacjentami. I taką też liczbę podawał podczas spotkania dyrektor Centrum Zdrowia.

W dodatku – tu również sprostowanie do „nieprecyzyjnego” stanowiska przedstawicieli NFZ – deklaracje wyboru lekarza przez pacjentów zachowują ważność, nawet gdy lekarze już nie pracują w danym zakładzie opieki zdrowotnej. Powyższe dotyczy głównie pacjentów doktor Bugajskiej, która zrezygnowała z pracy. Przy okazji kolejnej wizyty w Ośrodku Zdrowia te osoby dokonują zmiany wyboru lekarza, więc jest to proces stopniowy, rozłożony na wiele miesięcy. Tym samym, choć już nie ma lekarza, te osoby wciąż pozostają naszymi (zakładowymi) pacjentami, finansowanymi (kapitacyjnie, co miesiąc) przez NFZ.

Podsumowując: tylko niepotrzebnie wspólnie straciliśmy czas na zagadnienia, które nie mają praktycznie żadnego znaczenia dla mieszkańców. Kiedy wreszcie padły ważne pytania o poradnię specjalistyczną, o zenujący poziom finansowania przez NFZ świadczeń stomatologicznych w porównaniu do sąsiednich gmin, to wszyscy już byli zmęczeni.

Andrzej Szczepański

Sprzedawca:

Jerzy Woźniak, Ewa Galarowicz
Adres: Tarnowska 2, 32-840 Zakliczyn, Tel.: (014) 66-53-427, Kod teryt.: 1216144
NIP: 873-28-89-997 REGON: 852486721

Dostawca dowodu:

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Centrum Zdrowia"
Adres: Tarnowska 2, 32-840 Zakliczyn, Tel.: 146653427, Kod teryt.: 1216144
NIP: 873-28-89-997 REGON: 85248672100025
Nr konta: 54858900060140000009250001

Nr szablonu 41061878

Faktura nr 01/05/2015/M za miesiąc maj 2015 w ramach umowy nr 065/200044/POZ/03/2015

Za świadczenia udzielone uprawnionym (zbiorczy)

Odbiorca i płatnik dowodu:

Małopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Krakowie
Adres: Ciemna 6, 31-053 Kraków, Kod teryt.: 1261011

Nabywca:

Narodowy Fundusz Zdrowia
Adres: ul. Grójecka 186, 02-390 Warszawa, Tel.: 22 22 572 60 00
NIP: 1070001057

Data dokonania lub zakończenia dostawy towarów lub wykonania usługi (zakres):

2015-05-31

Termin zapłaty: wg umowy

Forma płatności: przelew

Usługi zwolnione na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 18 ustawy o VAT - PKWU 86

Lp.	Kod PKWU	J.m. Nazwa usługi	Ilość
1	86 KAPIT - ŚWIADCZENIA LEKARZA POZ		
1.1	5.01.00.0000042	ŚWIADCZENIA LEKARZA POZ - UBEZPIECZENI 7-19 RZ	1 335,0000
1.2	5.01.00.0000117	ŚWIADCZENIA LEKARZA POZ - UBEZPIECZENI 20-39 RZ	1 063,0000
1.3	5.01.00.0000022	ŚWIADCZENIA LEKARZA W OPS, PLACÓWKACH SOCJALIZACYJNYCH, INTERWENCYJNYCH, RESOCJALIZACYJNYCH	20,0000
1.4	5.01.00.0000023	ŚWIADCZENIA LEKARZA POZ - UBEZPIECZENI 0-6 RZ	613,0000
1.5	5.01.00.0000025	ŚWIADCZENIA LEKARZA POZ-UBEZPIECZENI POWYŻEJ 65 RZ	1 114,0000
1.6	5.01.00.0000118	ŚWIADCZENIA LEKARZA POZ - UBEZPIECZENI 40-65 RZ	2 103,0000
2	86 KAPIT - ŚWIADCZENIA PIELĘGNIARSKI POZ		
2.1	5.01.00.0000027	ŚWIADCZENIA PIELĘGNIARSKI POZ - UBEZPIECZENI POWYŻEJ 65 RZ	1 110,0000
2.2	5.01.00.0000064	ŚWIADCZENIA PIELĘGNIARSKI POZ - UBEZPIECZENI 0-6 RZ	532,0000
2.3	5.01.00.0000026	ŚWIADCZENIA PIELĘGNIARSKI POZ-UBEZPIECZENI 7-19 RZ	3 227,0000
2.4	5.01.00.0000096	ŚWIADCZENIA PIELĘGNIARSKI POZ - PODOPieczNYM OPS LUB PLACÓWKI SOCJALIZACYJNEJ, INTERWENCYJNEJ LUB RESOCJALIZACYJNEJ	20,0000
3	86 KAPIT - ŚWIADCZENIA POKOJNE POZ		
3.1	5.01.00.0000097	ŚWIADCZENIA POKOJNE POZ	3 532,0000
4	86 KAPIT - ŚWIADCZENIA PIELĘGNIARSKI SZKOLNEJ		
4.1	5.01.00.0000099	ŚWIADCZENIA PIELĘGNIARSKI SZKOLNEJ - TYPI L3	2,0000

* Cena = cena jednostkowa * współczynnik korekty

Wersja 5.11.4.712

4146 osób
ZAPISANI DO
LEKARZA

6889 osób
ZAPISANI DO
PIELĘGNIAR

3532 osób
DO POKOJNEJ

* Cena = cena jednostkowa * współczynnik korekty

rozpoczęcie w dniu 5.1.4.712

7146 osób
ZAPISANI DO LEKARZY

6889 osób
ZAPISANI DO PIELĘGNIAREK

3532 osób
DO POKOJNEJ



Stypendia szansą dla młodych sportowców

„Często spotykam osoby, które muszą zmagać się z wieloma przeszkodami, aby móc kontynuować uprawianie sportu. Doskonale ich rozumiem, bo sama przeszłam tę drogę. Staram się być dla nich inspiracją. Postanowiłam także pomagać w bardziej wymierny, finansowy sposób. Dlatego razem z Fundacją Dobra Sieć będziemy pomagać młodym sportowcom, aby mogli stawiać czoła przeciwnościom losu”. **Natalia Partyka**

Fundusz Stypendialny Natalii Partyki powstał, aby wspierać młodych sportowców, którzy z powodu różnych przeciwności losu, mają trudności z rozwojem kariery. Termin nadsyłania wniosków o stypendium mija 30 czerwca 2015 r. o godz. 12:00. We wrześniu 2015 r. planowane jest przyznanie pierwszych stypendiów, których celem będzie wyrównanie szans młodych sportowców. Więcej na temat stypendiów www.fundusznataliipartyki.pl (UM)



LGD Dunajec-Biała przed Walnym Zebraniem

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA DUNAJEC-BIAŁA ODBĘDZIE SIĘ W SALI IM. SPYTKA JORDANA W RATUSZU W DNIU 22 CZERWCA 2015 ROKU.

Podczas WZC wybrane zostaną nowe władze LGD Dunajec-Biała: Zarząd, Rada Decyzyjna i Komisja Rewizyjna. Organy owe się ukonstytuują we własnym gronie, czyli pisząc ludzkim językiem - wybiorą prezesa LGD i jego zastępców oraz skarbnika i sekretarza, przewodniczącego Rady Decyzyjnej oraz zastępców, szefa Komisji Rewizyjnej. Zapadła decyzja o obszarze LGD Dunajec-Biała. Rzeczą dotyczyła tego, czy LGD jak dotąd liczyć będzie cztery gminy, czy do czwórki dołączy gmina Dębno. Okazuje się, że gmina Dębno ostatecznie wycofała się z akcesji. (KD)

Dla seniora z pasją...



STOWARZYSZENIE REGIONALNE CENTRUM WOLONTARIATU W KRAKOWIE ZAPRASZA OSOBY POWYŻEJ 60 ROKU ŻYCIA ZAMIESZKUJĄCE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO DO BEZPŁATNEGO UDZIAŁU W PROJEKCIE SENIOR Z PASJĄ - PROMOCJA I ROZWÓJ WOLONTARIATU WŚRÓD OSÓB STARSZYCH W MAŁOPOLSCE.

SENIOR Z PASJĄ to kompleksowe przygotowanie do pełnienia wolontariatu w organizacjach pozarządowych, to szansa na przełamanie barier i obaw związanych z własnymi ograniczeniami, wiekiem, podłożeniem nowym zobowiązaniem; to nabycie nowych umiejętności i znajomości; to sposób na aktywnie spędzony czas.

Dla uczestników projektu przygotowaliśmy udział w:

LETNIEJ AKADEMII WOLONTARIUSZA 60+

* 3 dni warsztatów z zakresu wolontariatu:

Wolontariat dla każdego; Skuteczna praca w zespole – jak się komunikować?;

Warsztat specjalistyczny - tematyka do wyboru: praca z dziećmi, praca z trudną młodzieżą, pomoc osobom niepełnosprawnym, wolontariat hospicyjny, wolontariusz w kulturze, wolontariat akcyjny, wolontariat na sportowo.

* termin zajęć: sierpień-wrzesień 2015 r.

* zajęcia w grupach liczących około 13 osób

* warsztaty realizowane w Krakowie lub w Twojej okolicy (w przypadku zebrania pełnej grupy uczestników).

WIZYCIE STUDYJNEJ

* 3 dni w warszawskich placówkach, które aktywnie i systematycznie wspierają wolontariusze - seniorzy

* 4 spotkania z aktywnymi wolontariuszami - seniorami

* termin – I połowa października 2015 r.

miejsca wizyty: instytucje i organizacje pozarządowe angażujące do współpracy wolontariuszy - seniorów z różnych dziedzin życia: sportu, kultury, opieki nad chorymi, np.: Muzeum Powstania Warszawskiego, Stadionem Narodowym, Muzeum Narodowym, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Ośrodkiem Pomocy Społecznej Dzielnicy Białoleka m. st. Warszawy, Centrum Wolontariatu w Warszawie.

Udział w projekcie jest BEZPŁATNY!

Zapewniamy:

* materiały dydaktyczne i poczęstunek podczas warsztatów

* zwrot kosztów dojazdu na zajęcia

* wyżywienie, zakwaterowanie i przejazd na wizytę studyjną

* ubezpieczenie NNW

Więcej informacji na stronie: <http://wolontariat.org.pl/krakow/projekty/senior-z-pasja/>

Rekrutacja trwa do 10 lipca 2015 r.

Do udziału w projekcie można zapisać się:

* mailowo: rodacka@wolontariat.org.pl

* wysyłając pocztą tradycyjną lub dostarczając formularz zgłoszeniowy do Biura projektu: ul. Krasickiego 18/II p., 30-503 Kraków

Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020.

(UM)

Wybory ławników sądowych

UPRZEJMIEM INFORMUJĘ WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH MIESZKAŃCÓW, ŻE W DNIU 31 GRUDNIA 2015 R. UPŁYWA KADENCJA ŁAWNİKÓW WYBRANYCH W ROKU 2011.

W związku z powyższym, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 133) oraz rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia (Dz. U. Nr 121, poz. 693) – Rada Miejska w Zakliczynie dokona wyboru ławników na lata 2016-2019. Wybór ławników odbędzie się w terminie do końca października 2015 roku, przy czym zgłoszenie kandydatów na ławników musi nastąpić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 czerwca 2015 roku.

Kolegium Sądu Okręgowego w Tarnowie ustaliło dla Gminy Zakliczyn liczbę 4 osób – ławników do orzekania w Sądzie Rejonowym w Brzesku.

Ławnikiem może być wybrany ten, kto:

- 1) posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- 2) jest nieskazitelnego charakteru,
- 3) ukończył 30 lat,
- 4) jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku,
- 5) nie przekroczył 70 lat,
- 6) jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika,
- 7) posiada co najmniej wykształcenie średnie.

Ławnikami nie mogą być:

- 1) osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz w prokuraturze,
- 2) osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego,
- 3) funkcjonariusze Policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń,
- 4) adwokaci i aplikanci adwokacy,
- 5) radcy prawni i aplikanci radcowscy,
- 6) duchowni,
- 7) żołnierze w czynnej służbie wojskowej,
- 8) funkcjonariusze Służby Więziennej,
- 9) radni gminy, powiatu i województwa.

Nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie.

Kandydatów na ławników mogą zgłaszać radom gmin prezesi właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane na podstawie przepisów prawa, z wyłączeniem partii politycznych, oraz co najmniej pięćdziesięciu obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru, w terminie do dnia 30 czerwca ostatniego roku kadencji.

Procedurę wyboru ławników, szczegółowy tryb zgłaszania radom gmin kandydatów na ławników oraz wzór karty zgłoszenia, określa ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych (rozdział 7) oraz Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia z dnia 9 czerwca 2011 r. (Dz. U. Nr 121, poz. 693).

z dnia 9 czerwca 2011 r. (Dz. U. Nr 121, poz. 693).

Zgłaszanie kandydatów przez mieszkańców gminy

Zgłoszenia kandydatów na ławników dokonuje się na karcie zgłoszenia. Do karty złożonej przez obywateli dołącza się listę osób, zawierającą imię (imiona), nazwisko, numer ewidencyjny PESEL, miejsce stałego zamieszkania i własnoręczny podpis każdej z pięćdziesięciu osób zgłaszających kandydata. Uprawnioną do składania wyjaśnień w sprawie zgłoszenia kandydata na ławnika przez obywateli jest pierwsza osoba wymieniona na ww. liście.

Do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonanego na karcie zgłoszenia dołącza się następujące dokumenty:

- 1) informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą zgłaszanej osoby,
- 2) oświadczenie kandydata, że nie jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe,
- 3) oświadczenie kandydata, że nie jest lub nie był pozbawiony władzy rodzicielskiej, a także, że władza rodzicielska nie została mu ograniczona ani zawieszona,
- 4) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w rozumieniu przepisów o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika,
- 5) dwa zdjęcia zgodne z wymogami stosowanymi przy składaniu wniosku o wydanie dowodu osobistego.

Do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonanego na karcie zgłoszenia przez stowarzyszenie, inną organizację społeczną lub zawodową, zarejestrowaną na podstawie przepisów prawa, dołącza się również aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego albo odpis lub zaświadczenie potwierdzające wpis do innego właściwego rejestru lub ewidencji dotyczące tej organizacji.

Koszt opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego oraz opłaty za badanie poprzedzające wystawienie zaświadczenia lekarskiego ponosi kandydat na ławnika.

O kandydatach na ławników Rada Miejska w Zakliczynie zasięga informacji od właściwych organów Policji.

Karty zgłoszeń kandydatów na ławników sądowych wraz z kompletem załączników należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32, pok. nr 8 w terminie do 30 czerwca 2015 r. w godzinach pracy Urzędu.

Ponadto karta zgłoszenia dostępna jest na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://bip.ms.gov.pl/pl/ministerstwo/sady-powszechnne/>

Informacji związanych z wyborami ławników udziela Biuro Rady Miejskiej w Zakliczynie, Urząd Miejski w Zakliczynie, Rynek 32, pok. nr 21, tel. 14-632-64-71.

Zgłoszenia kandydatów, które nie spełniają wymogów określonych w ustawie i rozporządzeniu, lub które wpłynęły do rady gminy po upływie terminu określonego w art. 162 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, pozostawia się bez biegu. Przywrócenie terminu do zgłoszenia kandydatów jest niedopuszczalne.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Zakliczynie
Anna Moj

GZOSiP potrzebny czy nie?

NADAL W NIEKTÓRYCH KRĘGACH TRWA DYSKUSJA NA TEMAT UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W ZAKLICZYNIE O LIKWIDACJI GMINNEGO ZESPOŁU OBSŁUGI SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI. NIE BĘDĘ SIĘ PRZYŁĄCZAŁ DO TEJ DYSKUSJI, BO DECYZJA RADY JEST ZDECYDOWANA – PRZYPOMINAM: 14 RADNYCH ZA LIKWIDACJĄ, JEDEN PRZECIW. WARTO NATO- MIAST ZAPOZNAĆ SIĘ Z UZASADNIENIEM DO PRZYWOŁANEJ UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ, A BRZMI ONO TAK:

Uzasadnienie

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty, dyrektorzy placówek oświatowych ponoszą pełną odpowiedzialność za prawidłową realizację budżetów finansowych. Każda z placówek oświatowych na terenie Gminy jest samodzielną jednostką posiadającą wyodrębnioną ewidencję księgową, oddzielnie rachunki bankowe oraz numery NIP i REGON. Zbędne jest

zatem prowadzenie scentralizowanej obsługi finansowo-księgowej szkół.

Część zadań określonych w statucie GZOSiP, jak również wszelkie decyzje strategiczne oraz remonty i inwestycje (w tym większe przetargi) podejmowane i wykonywane są w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie.

Zadania dotychczas wykonywane przez GZOSiP w zakresie obsługi finansowej realizować będzie Urząd Miejski w Zakliczynie. Przejęcie zadań przez Urząd pozwoli na usprawnienie współpracy pomiędzy szkołami a organem prowadzącym. Efektem tego będzie bezpośredni przepływ informacji oraz możliwość szybkiego ich pozyskiwania, co przyczyni się do sprawniejszej realizacji zadań oświatowych.

Biorąc pod uwagę powyższe, utrzymanie odrębnej jednostki organizacyjnej z funkcją dyrektora i głównego księgowego nie znajduje uzasadnienia.

Warto w tym miejscu dodać, że zgodnie z art.

5 ust. 9 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), „w celu wykonywania zadań wymienionych w ust. 7, organy prowadzące szkoły i placówki mogą tworzyć jednostki obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół i placówek lub organizować wspólną obsługę administracyjną, finansową i organizacyjną prowadzonych szkół i placówek, o której mowa w ust. 7 pkt 3”. Przywołany ust. 7 stanowi, że „Organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność (w tym przypadku organ wykonawczy). Do zadań organu prowadzącego szkołę lub placówkę należy w szczególności:

1) zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki;

2) wykonywanie remontów obiektów szkolnych oraz zadań inwestycyjnych w tym zakresie;

3) zapewnienie obsługi administracyjnej, finan-

sowej, w tym w zakresie wykonywania czynności, o których mowa w art. 4 ust. 3 pkt 2-6 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (...), i organizacyjnej szkoły lub placówki;

4) wyposażenie szkoły lub placówki w pomoce dydaktyczne i sprzęt niezbędny do pełnej realizacji programów nauczania, programów wychowawczych, przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów oraz wykonywania innych zadań statutowych.

Podstawą prawną odrębnego tworzenia zakładów obsługi (...) jako jednostek budżetowych, jak też likwidacji jest art. 12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 885, z późn. zm.), który w ust. 1 pkt 2 stanowi, że „jednostki budżetowe, z zastrzeżeniem odrębnych ustaw, tworzą, łączą i likwidują: organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego - gminne, powiatowe lub wojewódzkie jednostki budżetowe”.

Zgodnie z ust. 3 tego artykułu, „likwidując jednostkę budżetową, organ, o którym mowa w ust. 1, określa przeznaczenie mienia znajdującego się w zarządzie tej jednostki, z zastrzeżeniem ust. 7”. Dalej w ust. 4 pkt 2 powiedziane jest, że „z zastrzeżeniem ust. 7, należności i zobowiązania likwidowanej: gminnej, powiatowej lub wojewódzkiej jednostki budżetowej - przejmują urząd odpowiedniej jednostki samorządu terytorialnego. (KD)

KM-NET oświadcza



SZANOWNI PAŃSTWO,

z przykrością informujemy, że w ostatnim czasie docierają do nas niepokojące informacje od naszych Abonentów, związane z powoływaniem się osób trzecich na współpracę oraz wspólną realizacją z firmą KM-NET Marek Soból projektu rozbudowy sieci światłowodowych na terenie gminy Zakliczyn.

Osoby te, korzystając z powszechnie znanej w tym rejonie naszej firmy, informują mieszkańców o współpracy i tym samym nakłaniają do podpisywania pozwoleń na realizację projektu przewodów światłowodowych, które znajdują się na słupach elektrycznych właścicieli prywatnych działek.

W związku z zaistniałą sytuacją, chcielibyśmy

Państwa poinformować i jednocześnie wyjaśnić, iż działania tych osób lub firm nie są związane z projektem prowadzonym przez naszą firmę. Firma KM-NET Marek Soból realizuje rozbudowę sieci FTTH bez współpracy innych firm czy osób trzecich, a rozbudowa sieci światłowodowej jest w całości finansowana ze środków własnych i nie pochodzą ze środków unijnych. Osobą reprezentującą naszą firmę w tym zakresie jest Pani Marzena Kulak, posiadająca odpowiednie pełnomocnictwa do reprezentowania firmy w tym zakresie.

Pragniemy dodatkowo nadmienić, iż wszelkie roszczenia z tego tytułu będą przekazywane na drogę postępowania sądowego, do mecenasa współpracującego z naszą firmą.

Z poważaniem,
Marek Soból

Zakliczyn, dnia 11.06.2015 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakliczyn ROZTOKA III

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 199 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Zakliczynie uchwały nr VII/54/2015 z dnia 22 maja 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakliczyn ROZTOKA III oraz o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do ww. opracowania.

Granice obszaru objętego sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przedstawia załącznik graficzny zamieszczony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie i m. Róztoka, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zakliczynie oraz w BIP.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące ww. planu i prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski dotyczące planu należy składać na piśmie do Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32, 32-840 Zakliczyn, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 02.07.2015 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32, 32-840 Zakliczyn, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 02.07.2015 r.** Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres zakliczyn@zakliczyn.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym i powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn.

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn
Dawid Chrobak



Rada Miejska zdecydowała przy jednym głosie sprzeciwu o likwidacji GZOSiP-u

Zostań producentem energii elektrycznej

W RATUSZU ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE NT. DOFINANSOWANIA DOMOWYCH INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH DO PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ NA WŁASNE POTRZEBY KAŻDEGO GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Przedstawiono możliwości i zasady skorzystania z programu „Prosument” dofinansowania domowych mikroinstalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii, realizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dla indywidualnych właścicieli nieruchomości.

Program ten daje możliwości uzyskania bezzwrotnej dotacji i preferencyjnego dofinansowania na 100% kosztów zakupu i montażu instalacji fotowoltaicznych, dzięki którym możliwa jest produkcja prądu elektrycznego na potrzeby własne każdego gospodarstwa.

Spotkania odbyły się ponadto w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Paleśnicy i w remizie OSP w Charzewicach.

Spotkanie prowadził przedstawiciel firmy Cogito Energy specjalizującej się w pozyskiwaniu dotacji na budowę instalacji odnawialnych źródeł energii. Firma ma duże doświadczenie i wiedzę związaną zarówno z aspektami technicznymi jak i finansowymi. Podczas spotkania przed-

stawiono aktualne informacje na temat instalacji fotowoltaicznych i korzyści dla mieszkańca wynikające z produkcji energii elektrycznej na własne potrzeby.

Omawiano jak produkować prąd elektryczny na własne potrzeby; jak nie płacić rachunków za prąd lub maksymalnie zmniejszyć ich wysokość, jak wysokie oszczędności uzyskamy na minimum kolejne 30 lat, jak obniżyć koszty funkcjono-

wania gospodarstwa, jak skorzystać z bezzwrotnej dotacji i preferencyjnego finansowania zakupu i montażu instalacji oraz jak skorzystać z programu Prosument realizowanego poprzez BOŚ Bank.

- To nie są zwykłe „solary” – podkreślają eksperci firmy. Instalacje fotowoltaiczne służą do produkcji prądu elektrycznego ze słońca. Pod wpływem światła dziennego panele fotowoltaiczne wytwarzają prąd elektryczny, z którego zasilamy urządzenia zarówno w domu, jak i całym gospodarstwie, w zależności od mocy zamontowanej instalacji, a nadwyżkę niewykorzystanej energii sprzedajemy do Zakładu Energetycznego. Montaż instalacji fotowoltaicznej nie wymaga przeróbek domowej instalacji elektrycznej.

Więcej informacji pod numerem telefonu: 601-888-969. (UM)





Młodzi adepci OSP Zakliczyn na planie filmowym

SPOT
REKLAMOWY
PROMUJĄCY
PIERWSZĄ
POMOC



ORAZ PROJEKT
„JESTEM MAŁY, WIEM
WIĘCEJ” ZREALIZOWANO
M.IN. W SZKOLE PODSTA-
WOWEJ W ZAKLICZYNIE.

Został nagrany dzięki Małopolskiemu Ośrodkowi Ruchu Drogowego w Tarnowie oraz Oddziałowi Woje-wódzkiemu Związku Ochot-nicznych Straży Pożarnych RP woj. małopolskiego przy udziale Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie. W spocie zagraли uczest-nicy projektu - członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Zakliczynie. Nagranie spotu w naszym mieście, promującego projekt „Jestem mały, wiem więcej”, zrealizowała 30 kwietnia br. Agencja Rekla-mowa „FALA” na zlecenie Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Tar-nowie. Film można obejrzeć na YouTube albo na portalu zakliczyninfo.pl. (MN)



LGD Dunajec- Biała zaprasza do konsultacji społecznych

LGD DUNAJEC-BIAŁA
PROWADZI PRACĘ NAD
LOKALNĄ STRATEGIA
ROZWOJU NASZEGO
TERENU, A DOTYCZĄCĄ
PERSPEKTYWY FINAN-
SOWEJ NA LATA 2014-2020.

Zapraszamy wszystkich
mieszkańców gminy Zakli-
czyn do włączenia się w te
prace i czynne zgłaszanie
własnych pomysłów.

**Wstępnie zdefiniowane
cele nowej LSR to:**

1. Rozwój sektora czasu wolnego obszaru LGD Dunajec-Biała. (turystyka i czas wolny).
2. Wsparcie rozwoju przedsiębiorczości lokalnej. (przedsiębiorcy, nowe miejsca pracy).
3. Zwiększenie poziomu ochrony środowiska naturalnego. (ekologia, innowacje, energia odnawialna).

Informacja o aktualnych spotkaniach z mieszkańcami są umieszczone na stronie internetowej LGD: www.dunajecbiala.pl. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do współpracy z LGD w nowej perspektywie finansowej na lata 2014-2020. Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała (ul. Browarki 7, 32-840 Zakliczyn) pod nr tel. 14-665-37-37, w godz. 07:45 - 15:45. (JC)

Radosna Majówka Rodzinna w plebańskim ogrodzie



Proboszcz w korowodzie

ŚMIECH, ROZRADO-
WANIE, WESOŁOŚĆ,
PODEKSCYTOWANIE,
ZACHWYT, PRZY-
GODA I RADOŚĆ - TO
TYLKO CZĘŚĆ TEGO,
CO MAMA I TATA ZE
SWOIMI POCCIECHAMI
MOGLI DOŚWIADCZYĆ
PODCZAS NIEZWYKŁEJ
MAJÓWKI RODZINNEJ,
ZORGANIZOWANEJ 24
MAJA BR. W PLEBAŃ-
SKIM OGRODZIE PARAFII
ŚW. IDZIEGO W ZAKLI-
CZYNIE.

Celem imprezy było
wspólne świętowanie Dni:
Mamy, Taty i Dziecka,
a także integracja para-
fian oraz upowszechnia-
nie sportowego, zdrowego
stylu życia.

To szczególne wyda-
rzenie w życiu parafii
rozpoczęło się Mszą św.
sprawowaną przez księ-
dza proboszczą. Począ-
tek Majówki, uroczy-
ście otwartej przez pana
Dawida Chrobaka - Bur-
mistrza Miasta i Gminy
Zakliczyn - oraz księdza
proboszczą Pawła Mikul-
skiego, to akt poświęcenia
nowo powstałych boisk do
siatkówki plażowej i piłki
nożnej. Potem nastąpiła
część artystyczna w wyko-

naniu uczniów ze Szkoły
Podstawowej we Wró-
błowicach (w przedsta-
wieniu „Czy to jest bajka
o Jasiu i Małgosi?”), dzieci
z Oddziału Przedszkolnego
0c Szkoły Podstawowej
w Zakliczynie (w ukła-
dzie choreograficznym do
piosenki „Waka, waka”)



Po emocjonującym meczu siatkówki plażowej, na murawę wybiegli
tatusiowie-futboliści

oraz z Przedszkola Sióstr
Józefitek (w niezwyklej
tańcu do utworu Anto-
niego Vivaldiego „Wio-
sna” oraz w przepięknej
piosenke dedykowanej
rodzicom). Po występach
najmłodszych, na scenie
zaprezentowała się grupa
młodzieżowa w progra-
mie kabaretowym „Fami-
liada”. Część artystyczną
zwieńczył mini-koncert
w wykonaniu Zakliczyń-

skiego Klubu Seniora,
który dostarczył widzom
wielu doznań duchowych.

Po dawce artystycznych
wrażeń, przyszedł czas na
emocje sportowe. Uczest-
nicy Majówki obejrzeli
mecz siatkówki, w któ-
rym zmierzyli się Księża
z Samorządowcami (na
czele z panem burmi-
strzem). Mecz zakończył
się rezultatem 2:0 dla
duchownych. Po półgo-
dzinnej przerwie drużyny
ojców, tych z magistratu
i tych spoza samorządu,
rywalizowały na boisku
do piłki nożnej. Spotkanie
zakończyło się wynikiem
3:2 dla ekipy, którą wspo-
magali oldboje LKS Duna-
jec Zakliczyn (z b. burmi-
strzem Jerzym Soską).

Podczas festynu, na któ-
rym wszyscy wesoło się

różnych tańców. Chętni
malowali buzie w ciekawy
wzór bądź też korzystali
z dmuchanych zjeżdżalni.

Podczas całej Majówki
jej uczestnicy za darmo

bezinteresownie wypoży-
czyli wszystkie potrzebne
urządzenia, tym, którzy je
przewieźli, służąc samo-
chodem i swoją pracą, tym,
którzy udekorowali plac



Na scenie występowali przedszkolaki, młodzież i dorośli

mogli raczyć się grillo-
waną kiełbaską, wspania-
łym bigosem i pysznym
ciastem oraz kawą, her-
batą i sokami, przygotowa-
nymi przez wolontariuszy
i uczynnych parafian.

Pragniemy serdecznie
podziękować współorga-
nizatorom, dzięki którym
wszyscy uczestnicy mogli
się tak dobrze bawić: Urzę-
dowi Miejskiemu, Zakli-
czyńskiemu Centrum
Kultury, Kołu Gospodyń
Wiejskich Wróblowianki,
Oazie Rodzin przy Parafii
Matki Bożej Anielskiej.

Do podziękowań przy-
łącza się gospodarz, pomy-
śłodawca i wykonawca
kompleksu sportowego,
ks. Paweł Mikulski:

- Jestem wdzięczny moim
Drogim Parafianom, którzy
tak bardzo chętnie i ofiarnie
włączyli się w przygotowa-
nie Majówki, zostawiając
na kilka dni swoje domowe
obowiązki, by włączając się
w organizację tej uroczy-
stości, zgotować nam tak
świetną zabawę. Dziękuję
wszystkim, którzy zupełnie

plebański i na stałe przy-
ozdobili go pięknymi drow-
nianymi donicami i rośli-
nami. Dziękuję wszystkim,
którzy przygotowali całe
zaplecze logistyczne, arty-
styczne i gastronomiczne,
oraz wszystkim Parafianom,
którzy tak bardzo licznie
odpowiedzieli na prośbę
organizatorów, przynosząc
własne wypieki, w których
można było poczuć smak
ludzkiego serca. Nie zawie-
dli również zakliczyńscy
strażacy, którzy jak zwykle,
gdy zachodzi potrzeba,
chętnie służą pomocą.
Podziękowania kieruję
też do pani Agnieszki Ła-
zarek, za sympatyczne
i sprawne poprowadzenie
imprezy. Bez Was wszyst-
kich, Kochani, nie byłoby
tak świetnej zabawy i tego
wspaniałego rodzinnego
spotkania. Za ten wspaniały
dar serca niech Wam Jezus
błogosławi i zapraszam
Was do współpracy także
w przyszłym roku.

Agnieszka Łazarek
FOT. NATALIA MAZGAJ
I PIOTR URBANIAK

Dziękuję za głosowanie na Andrzeja Dudę

Michał Wojtkiewicz

Michał Wojtkiewicz
Poseł Ziemi Tarnowskiej




„Bogatym nie jest ten kto posiada, lecz ten kto daje!”



Kolejna udana akcja pomocy dla Basi

TO HASŁO PRZEWODNIE – MYŚL ŚW. JANA PAWŁA II – IV KONCERTU PIOSENKI PRZEDSZKOLNEJ DEDYKOWANEGO CHOREJ BASI z GWOŹDZKA.

Wprawdzie bohaterka dnia z powodu niedomagania nie pojawiła się w Sali im. Wawrzyńca Szytki Jordana, ale jej mama Iza zasiadła w pierwszym rzędzie w towarzystwie pana burmistrza, pań: dyrektora Przedszkola Nr 1 i Grażyny Skrzekuckiej – Szkolnego Organizatora Rozwoju Edukacji i innych gości tej charytatywnej imprezy. Na widowni rodzice, wychowawcy, dzieci i... kamerzysta tarnowskiej tv. Barwny koncert zorganizowało Przedszkole Publiczne nr 1 w Zakliczynie (obydwa oddziały w Lusławicach i Zakliczynie), a na ratuszowej scenie zaprezentowały się zaprzyjaźnione przedszkola z całej gminy, te samorządowe, jak i z Niepublicznego Przedszkola pw. Świętej Rodziny Sióstr Józefitek.

Występy dzieci zapowiadały: Edyta Olszewska-Kwiek, Krystyna Biel i Monika Dudzik. „Barwę” i inne pieśni oraz piosenki inicjował Tadeusz Malik, odpowiedzialny również za nagłośnienie. Burmistrz Dawid Chrobak wraz z dyr. Lucyną Gondek nagradzali wykonawców upominkami i okolicznościowymi statuetkami.

Na finał organizatorzy przygotowali niespodziankę w postaci inscenizacji rodziców. „Chorego kotka” Stanisława Jachowicza zaprezentowali: Renata Jewulska-Niemiec – narrator, Stanisław Krzysztyniak – doktor, Piotr Żychowski – jako kotek.

Warto wspomnieć o menu dla wszystkich dzieci, na stołach pojawiło się zdrowe jedzenie w ramach unijnego projektu realizowanego przez zakliczyńskie przedszkole, a przygotowane przez rodziców.

Zorganizowano też zbiórkę w placówkach oświatowych. W przyszłym roku jubileuszowa, piąta edycja koncertu dla Basi. Ta pomoc jest niezbędna. Za naszym pośrednictwem pani Iza, mama Basi, pragnie podziękować za wszelkie wsparcie.

Szanowni Państwo!

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania dla: • Przedszkola Publicznego nr 1 w Zakliczynie /oddział w Lusławicach • Przedszkola Publicznego nr 1 w Zakliczynie.

Za zorganizowanie kolejnego koncertu charytatywnego na rzecz mojej córki, jak również wszyst-



Występuje Przedszkole Publiczne nr 1 w Zakliczynie

kim dzieciom i nauczycielom z: • Niepublicznego Przedszkola pw. Św. Rodziny w Zakliczynie • Przedszkola Publicznego w Filipowicach • Przedszkola Publicznego w Paleśnicy • Przedszkola Niepublicznego „Wesołe Wróbelki” we Wróblowicach • Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Gwoźdźcu • „Szkoły Marzeń” w Fańcisławowej • Przedszkola w Stróżach.

Za przygotowanie i zaprezentowanie wspólnego przedstawienia w celu zebrania środków finansowych na dalsze leczenie i rehabilitację Basi.

Dziękuję również za objęcie honorowym patronatem tego wydarzenia przez pana Dawida Chrobaka – Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, jak również wszystkim gościom, że zechcieli uświetnić koncert swoją obecnością i wspomóc w ten sposób moją codzienną walkę o godne życie dla mojej córki.

Goście Bóg zapłać! Z wyrazami szacunku, Mama Basi

Tekst i fot.
Marek Niemiec



Biwak Hufca Harcerzy Kraków-Stare Miasto



W DNIACH 4-6 CZERWCA BR. DO SZKOŁY W PALEŚNICY PRZYJECHAŁO 55 ZUCHÓW I HARCERZY Z KRAKOWSKIEGO HUFCA „STARE MIASTO”. BYŁ TO CZAS WIELKIEJ PRZYGODY, ZABAWY, ALE RÓWNIEŻ RYWALIZACJI.

Zuchy przeniosły się do czasu II wojny światowej, aby poznać historię „cichociemnych”. Każdy chłopiec uszył sobie białą-czerwoną przepaskę na ramię oraz z drewna zbudował stena, aby przygotować się do zrzutu na tereny okupowanej Polski. Harcerze starali się przeżyć ten czas ze słowami św. Jana Pawła II: „Jestem – Pamiętam – Czuwam”.

Dodatkowo, choć nie było to łatwe, zachowywali elementy „puszczaństwa”. Każda drużyna gotowała swój obiad na kuchni polowej, która została wybudowana na pływającym obok strumyku, a w piątkowy wieczór odbyło się ognisko. Całość biwaku została podsumowana sobotnią olimpiadą, w której do rywalizacji dołączyła się jeszcze okoliczna młodzież i chłopcy, m.in. z powstającej drużyny harcerzy w Zakliczynie.

Pobyty w Paleśnicy dla każdego uczestnika był bardzo przyjemny i ciekawy, a panie kucharki wychodziły z siebie, żeby przygotować nam tak smaczne dania. Jeden zuch skomentował: „Smaczniej niż w domu!”. Wszyscy w koło byli bardzo życzliwi, w szczególności chciałbym podziękować panu burmistrzowi Dawidowi Chrobakowi i dyrektorowi szkoły panu Sylwestrowi Gostkowi za gościnę i wszelką pomoc.

phm. Jarosław Kuczaj H.R. hufcowy

DNI ZAKLICZYNA

26, 27, 28 CZERWCA

MOC DOBREJ ENERGII

ZAPRASZA BURMISTRZ MIASTA I GMINY ZAKLICZYN DAWID CHROBAK

PROGRAM NA: WWW.ZAKLICZYNIINFO.PL



GWIAZDA

ELEKTRYCZNE

GITARY

NIEDZIELA





Jubileusz stróskiego ŚDS-u

MIJA JUŻ 10 LAT ODKĄD SAMORZĄD POWIATOWY URUCHOMIŁ W RZUCHOWEJ ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY. PLACÓWKA TA POWSTAŁA W LISTOPADZIE 2005 ROKU. PIĘĆ LAT PÓŹNIEJ, W GRUDNIU 2010 ROKU, ZOSTAŁA PRZENIESIONA DO STRÓŻ.

ŚDS jest domem dziennego pobytu, przeznaczonym dla 20 osób z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnych intelektualnie, realizujących się w pracowniach gospodarstwa domowego, komputerowej, ruchowo-pielęgnacyjnej, edukacyjnej. Ważnym elementem programu pobytu jest terapia zajęciowa.

21 maja br. ŚDS w Stróżach przygotował jubileuszową majówkę na 10-lecie istnienia. Wprawdzie pogoda nie dopisała, ale goście świetnie bawili się pod dachem stróskiego ośrodka. Wśród uczestników biesiady pensjonariu-

sze z ŚDS-ów: z Karwodzi, Nowodworza, Ryglia i Lisiej Góry. Na widowni burmistrz Dawid Chrobak, radni powiatowi – Irena Kusion i Kazimierz Korman wraz z Jackiem Hudymą z Zarządu Powiatu oraz dyr. Czesława Iwaniec i Krzysztof Sobczyk z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Nie zabrakło braci z klasztoru Franciszkanów z o. gwardianem Tomaszem Kobierskim i o. Grzegorzem Chomiukiem – kapelanem Domu Pomocy Społecznej w Stróżach. Gości podejmowała dyr. DPS-u Małgorzata Chrobak.

Zabawa rozkręcała się z minuty na minutę, organizowano konkursy i zabawy, popisywali się artyści ze Stróż. Uhonorowaniem jubileuszu był wspaniały, piętrowy tort z racami. Na finał spotkania poczęstunek i potańcówka w rytm muzyki zespołu Gama.

Marek Niemiec

FOT. STANISŁAW KUSIAK

Koncert Uwielbienia w Boże Ciało

NIEZWYKŁA ATMOSFERA TOWARZYSZYŁA ZAKLICZYŃSKIEJ UROCZYSTOŚCI NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ, ZWANEJ POTOCZNIE BOŻYM CIAŁEM.

Mszy św. koncelebrowanej na Rynku przewodniczył nowo wyświęcony ks. Janusz Urbaniak, pochodzący z Wróblowic, który z Monstrancją pod baldachimem niesionym przez zakliczyńskich strażaków przemierzył cztery pierzeje rynku, by modlić się z wiernymi u stóp czterech ołtarzy. W tym roku jeden z nich przygotowała społeczność Szkoły Podstawowej w Zakliczynie. W uroczystości wzięli udział wierni z obu parafii – św. Idziego i Matki Bożej Anielskiej – i goście spoza nich.

Wśród uczestników święta burmistrz Dawid Chrobak oraz b. wóldarze gminy – Kazimierz Korman i Jerzy Soska z rodzinami.

Późnym popołudniem Rynek ponownie załudnił się, wszak na specjalnie tu zainstalowanej wielkiej estradzie wystąpiła Grupa Uwielbienia z Krakowa, która wraz z ks. Arturem Ważnym poprowadziła ponad



trzygodzinną ekscytującą modlitwę. Na początek Credo i Hymn do Ducha Świętego. Następnie pieśni w ciekawych aranżacjach sporego instrumentarium z chórkami podczas adoracji Najświętszego Sakramentu z pięknym komentarzem ks. Ważnego. W międzyczasie Monika

Kulak, pełnomocnik ds. profilaktyki, zachęcała do pisemnego poparcia wniosku przeciw obowiązującej ustawie aborcyjnej, zaś pracownicy GOPS-u udzielały porad i rozdawały ulotki nt. zapobiegania przemocy w rodzinie. Apele spotkały się z pozytywnym przy-

jęciem. Po błogosławieństwie piękne świadectwo wiary dało małżeństwo po przejściach ze stowarzyszenia „Powściągliwość i praca” oraz osoby ze wspólnoty „Cenacolo”, organizacji opiekującej się osobami uzależnionymi.

Weselszy repertuar, który porwał wszystkich do spontanicznego tańca, zaserwowano na finał. Publiczność żywo reagowała, wykonawcy umiejętnie wciągali ją w zabawę. Płasy towarzyszyły koncertowi już do samych bisów. O zmroku organizatorzy podziękowali artystom za niezwykle wrażenia, burmistrz Dawid Chrobak i ks. proboszcz Paweł Mikulski obdarowali wykonawców i ks. Artura wdzięcznym słowem z bukietem kwiatów i zaprosili artystów do ponownego odwiedzenia naszego miasta.

Wartym podkreślenia jest zmysł organizacyjny instytucji i osób, które wspólnie podołały wyzwaniu, doprowadzając do zaistnienia na naszej ziemi tego niezwykle, modlitewnego wydarzenia. To zaliczony sprawdzian i preludium do przyszłorocznych Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Tekst i fot. Marek Niemiec



„Pod Słońce” w Jamnej: rajd, warsztaty, wystawa i śpiew

JUŻ PO RAZ SZÓSTY W JAMNEJ ODBYŁ SIĘ FESTIWAL PIOSENKI TURYSTYCZNEJ „POD SŁOŃCE”. JEST TO IMPREZA ROZPOZNAWALNA W KRĘGACH TURYSTYCZNYCH, NA KTÓRĄ PRZYJEŹDZAJĄ GOŚCIE Z CAŁEGO KRAJU.

Mimo niekorzystnej aury pogodowej frekwencja była znakomita. Miłośnicy muzyki z pogranicza „krajiny łagodności” przybyli licznie do Chatki Włóczykija, przy której odbywały się koncerty oraz imprezy towarzyszące. Festiwal ofi-

cialnie otworzyli: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, który wspólnie ze Starostą Tarnowskim patronował wydarzeniu, Sylwester Gostek, Adam Gancarek oraz prowadzący sobotni koncert Maciej Trojanowski.

W sobotnie przedpołudnie przybyli na festiwal goście ruszyli na rajd turystyczny, aby poznać piękno Pogórza Rożnowskiego. Również w sobotę odbyły się warsztaty artystyczne poprowadzone przez Panią z Koła Gospodyń „Wróblo-

wianki”, a także podziwiać można było wystawę zdjęć Maciej Mrozika pod tytułem „Historia jednego przejścia”. Festiwal był pretekstem do spotkania się w gronie przyjaciół, promocji gminy i wspólnego śpiewania również po oficjalnych koncertach. Liryczne dźwięki jak zwykle dało się słyszeć do białego rana w Schronisku Dobrych Myśli, sąsiadującym z festiwalową Chatką Włóczykija. Dzięki dobrze zorganizowanej imprezie, w której przygotowanie zaangażowanych był cały



sztab przyjaciół Jamnej i gospodarza Chatki Włóczykija, uczestnikom nie przeszkadzała pochmurna aura, a gdyby komuś brakowało deszczu w pogotowiu czuwaliby strażacy z Woli Stróskiej. Festiwal w Jamnej rozpoczyna cykl plenerowych wydarzeń tego typu. Kto nie był na Jamnej lub komu mało, niechaj planuje wyjazd w Gorce, do Głucholazu lub Cisnej już teraz. A więcej o wydarzeniu można się dowiedzieć na stronie festiwalowej: www.podslonce.pl. (AG)

50 lat ślubów zakonnych s. Delfiny

17 MAJA, W UROCZYSTOŚĆ WNIĘBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO, UPAMIĘTNIAJĄCĄ ZWIEŃCZENIE ŻYCIA CHRYSZTUSA NA ZIEMI, KTÓRY PO ZMAR-TWYCHWSTANIU WSTĄPIŁ DO NIEBA, W NASZEJ WSPÓLNOCIE SIÓSTR BERNARDYNEK W ZAKLICZYNIE OBCHODZILIŚMY JUBILEUSZ 50 LAT ŻYCIA ZAKONNEGO SIOSTRY DELFINY NATALII NALEPKI.

Jubileuszowej Mszy św. przewodniczył O. Tytus Fułat – Asystent Federacji Sióstr Bernardynek w Polsce, w koncelebrze z ks. Andrzejem Wołczyńskim – rezydentem przy Klasztorze oraz O. Bonawenturą Noskiem – kapłanem Sióstr Bernardynek. Obsługę liturgiczną sprawował Brat Efraim – nowicjusz z Klasztoru OO. Franciszkanów.

W uroczystości uczestniczyły także Siostry Józefitki posługujące w Zakliczynie, Siostra Mariola ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości – Misjonarka z Boliwii odbywająca w klasztorze rekolekcje, Rodzina Jubilatki, jak również zaproszeni goście i wierni obecni na Mszy Św.

Na początku Ojciec Kapelan złożył życzenia Siostrze Delfinie, a także odczytał listy wystosowane z okazji Jubileuszu przez Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża oraz Prowincjała Zakonu Franciszkanów.



Jubilatka w towarzystwie o. Bonawentury i o. Tytusa

Po Mszy Świętej gratulacje i życzenia złożyła również Pani Teresa Piekarz – Sołtys Kończęsk i Radna Rady Miejskiej.

Ojciec Asystent w wygłoszonej homilii, przybliżając sylwetkę Siostry Delfiny i jej całkowite oddanie się Panu Bogu przez modlitwę i ofiarą

pracę, podkreślił wartość dni przeżytych w ukryciu klauzury. Obchodzony Jubileusz ma tym większy wymiar, że przypada w Roku Życia Konsekrwanego, jest to dla Siostry Jubilatki szczególny rok łaski.

Siostra Delfina pochodzi z pobliskiego Tuchowa.

Do Klasztoru w Kończęskach wstąpiła w 1961 roku. Przez minione lata sprawowała we Wspólnocie Sióstr Bernardynek różne obowiązki. Pracowała w ogrodzie, w gospodarstwie, przez wiele lat również jako kucharka.

Jednak największą wartością w życiu S. Delfiny zawsze była i jest do dzisiaj Adoracja Najświętszego Sakramentu, a najpiękniejsze są godziny spędzone na kolanach w Kaplicy bądź w zakonnym Chórze. Powołanie S. Delfiny, to wielka tajemnica, która każdą chwilę każe przemieniać w modlitwę, jako zadośćuczynienie za siebie i innych.

Dzień Jubileuszu jest czasem szczególnego dziękczynienia za 50 lat służby Bożej. Dzisiaj, kiedy Siostra Delfina odnowiła złożone przed 50 laty śluby, Pan Bóg nie pyta ile rzeczy dokonała, nie one są najważniejsze, ale pyta o miłość. Bo życie zakonne, to nieustanne poszukiwanie tego, którego kochamy... Jezusa Chrystusa. Ta miłość potrafi uczynić życie zakonne pięknym. Sprawa, że wszystko, nawet to, co trudne, staje się możliwe do przyjęcia.

Dzisiaj Siostra Delfina ma tę głęboką świadomość, że jest kochana przez Boga, a zaufanie Jego miłości potęguje w niej wzajemną miłość do Jezusa, Sióstr i innych ludzi. (<http://www.bernardynki.diecezja.tarnow.pl>)



Laureaci i organizatorzy w SP Zakliczyn



Finał konkursu w Komendzie Miejskiej PSP

Wiktoria ponownie triumfuje w powiatowym konkursie

JEDNOSTKA OSP ZAKLICZYN POINFORMOWAŁA NA FACEBOOKU O SUKCESACH UCZNIÓW ZAKLICZYŃSKIEJ PODSTAWÓWKI, KTÓRZY ZAJĘLI CZOŁOWE MIEJSCA W POWIATOWYM KONKURSIE DLA UCZNIÓW KLAS I, II I III SZKÓŁ PODSTAWOWYCH „KIEDY DZWONIĘ PO STRAŻ POŻARNĄ” ORAZ DLA UCZNIÓW KLAS IV I V SZKÓŁ PODSTAWOWYCH „NIE WYPALAJ SUCHYCH TRAW”.

8 maja br. w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie rozstrzygnięto powiatową rywalizację.

Naszą gminę reprezentowało 10 prac. Pierwsze miejsce w kat. klas IV zajęła Wiktoria Pachota, należąca do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Zakliczyn – zeszlóroczna triumfatorka w kategorii klas III. W kat. klas V pierwsze miejsce zajęła również uczennica Szkoły Podstawowej w Zakliczynie - Marika Pach (w jej imieniu nagrodę odebrała Sandra Stępek). Laureaci powiatowego konkursu, oprócz dyplomów i upominków, otrzymali możliwość zapoznania się z bazą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Tarnowie.

Wstępną selekcję powiatowego konkursu, cieszącego się dużym zainteresowaniem, przeprowadzono w Szkole Podstawowej w Zakliczynie. Jury wyłoniło po trzy najlepsze prace w każdej kategorii, z tej puli po dwie skierowano

do wspomnianego finału. W ceremonii nagrodzenia najlepszych prac wzięli udział: burmistrz Dawid Chrobak, dyr. Krystyna Sienkiewicz-Witek, opiekunki klasy pożarniczej - druhny: Małgorzata Wolska i Beata Ramian oraz członkowie jury: prezes zakliczyńskiej straży dh Maciej Gofron, dh Tadeusz Trytek, Stanisław Kusiak, Marek Niemiec oraz dh Łukasz Łach – koordynator konkursu.

Laureatami gminnych eliminacji zostali:

- W konkursie rysunkowym „Kiedy dzwonię po straż pożarną”:

W grupie kl. I:

1. Julia Różycka
2. Julia Kubik

3. Amelia Migdał

W grupie kl. II:

1. Kornel Chryk
2. Natalia Ramian
3. Patryk Drogos

W grupie kl. III:

1. Justyna Perkman
2. Julia Michalik
3. Kamila Nastalek

- W konkursie rysunkowym „Nie wypalaj traw”:

W grupie kl. IV:

1. Wiktoria Pachota
2. Sandra Stępek
3. Andżelika Migdał

W grupie kl. V:

1. Marika Pach
2. Julia Rojek
3. Kacper Kras

Laureatom i wszystkim uczestnikom gratulujemy, však wolno nam sądzić, że konkurs przynosi skutek, bowiem nasi druhowie z OSP sygnalizują znaczący, rokroczny spadek interwencji związanych z wypalaniem traw w gminie Zakliczyn.

Tekst i fot.
Marek Niemiec



PROWINCJA MATKI BOŻEJ ANIELSKIEJ
ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH

ul. Reformacka 4, 31-012 Kraków
Tel. 12/422-06-23, fax 423-04-95

P.T. Siostra Delfina Natalia Nalepka
Klasztor Sióstr Bernardynek
KOŃCZYSKA

Niech Pan obdarzy Cię Pokojem!
Droga Siostrze Jubilatko Delfino,

Z Porcjunkuli, od Panny Marii Anielskiej w ASZU, gdzie odbyła się w tych dniach Kapituła Generalna Zakonu Braci Mniejszych przesyłam Czcigodnej Siostrze Jubilatce w 50-lą rocznicę pierwszych Ślubów Zakonnych (19.04.1965) we Franciszkańskiej kontemplacyjnej Rodzinie Zakonnej Sióstr Bernardynek najlepsze życzenia, gratulacje i błogosławieństwo św. Franciszka i św. Klary wraz z wyrażeniami wdzięczności i pamięci w modlitwie: za składaną przez Siostrę dar wierności ślubom i świadectwo życia według świętej Ewangelii.

Niech Pan błogosławi, strzeże i obdarza Siostrę zdrowiem i Pokojem!



br. Rufin Z. Matyja, OFM
mistrz prowincjonalny
Prowincji Matki Bożej Anielskiej
Braci Mniejszych w Krakowie

Asz – Kończęska, dnia 17 maja 2015 r.



Bp Andrzej Jeż
BISKUP TARNOWSKI

33-100 Tarnobrzeg, ul. Młodziejskiej 9
tel. 14-623-25-01, fax 14-627-04-54
e-mail: wkr_bps@diecezja.tarnobrzeg.pl

Czcigodna Siostra

S. Delfina Nalepka OSF-B

z Zakonu Sióstr Franciszkanek - Bernardynek

POKOJ I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO W PANU!

Ileż Boża Opatrzność wybiera kogoś do jakiegoś specjalnego zadania lub do jakiegoś wyjątkowego stanu, daje wszelkie charzmaty, które tak wybranej osobie są potrzebne do spełniania jej zadania i powiększają jej piękno duchowe.

Z radością, we Wspólnocie tarnowskiego Kościoła, dziękujemy Bożej Opatrzności za dar powołania zakonnego Siostry Delfiny Nalepki oraz za 50. lat jej wiernego poddawania się dloniom Boskiego Stwórcy, które kształtowały w Czcigodnej Jubilatce duchowe piękno, pomagając zarazem owocnie rozwijać dar otrzymanego charzmatu.

Droga powołania zakonnego jest wymowną kontynuacją tajemnicy działania Ducha Świętego, który najpierw za pośrednictwem rodziców daje istocie ludzkiej technię życia, potem w wodach Chrztu świętego podnosi ją do godności dziecka Bożego, aż wreszcie przez dar konsekracji zakonnej kładzie niejako pieczęć na duszy człowieka pragnącego jeszcze pełniej i wielkoduszniej odpowiedzieć na łaskę Bożego wezwania do uczestnictwa w życiu Trójjednego Boga.

Czcigodnej Siostrze, z okazji złotego Jubileuszu Profesji Zakonnej, serdecznie gratuluję wszelkich błogosławionych owoców minionych 50. lat, które dojrzewały w promieniach Bożej miłości i w łagodnym powiewie natchnień Ducha Świętego. Wraz z całą wspólnotą Sióstr Bernardynek w Kończęskach dziękuję za wszelkie dobro, które przez posługę Siostry stało się udziałem Diecezji Tarnowskiej, wzbogacając jej duchową przestrzeń.

Niech Dobry Bóg, który jest niewyczerpanym źródłem mocy inspirowanej do twórczego działania, udzieli Czcigodnej Jubilatce daru ewangelicznej radości, niech obdarza łaską zdrowia oraz potrzebnymi siłami i pokojem serca. Matka Najświętsza, św. Józef oraz wszyscy Święci i Błogosławieni wywołujący się z rodziny franciszkańskiej, niech towarzyszą w dalszej drodze wspierając swoim orędownictwem przed obliczem naszego Ojca w niebie.

Czcigodną Siostrę otaczam serdeczną modlitwą i oddziela z serca pasterskiego błogosławieństwa.

Andrzej Jeż
BISKUP TARNOWSKI

Tarnobrzeg, 11 maja 2015 r.



Drugie życie odpadów

22 MAJA BR. NASTĄPIŁO ROZWIĄZANIE KONKURSU EKOLOGICZNEGO.

Jego celami były: szerzenie idei ekologii i troski o środowisko naturalne wśród dzieci w wieku przedszkolnym oraz wśród ich rodziców, propagowanie wiedzy dotyczącej możliwości powtórnego wykorzystania odpadów, promowanie idei, możliwości i prostoty recyklingu, rozwijanie inwencji twórczej podczas tworzenia ubioru z surowców wtórnych, dostrzeganie zależności między człowiekiem a otaczającym go środowiskiem i wpływy postaw proekologicznych, w tym selektywnej zbiórki odpadów na stan środowiska naturalnego i jego zasobów, ponadto wychowanie dzieci w poszanowaniu przyrody, kształtowanie postaw proekologicznych, pobudzanie kreatywnego myślenia wśród dzieci.

W konkursie brały udział przedszkolaki z Przedszkola Publicznego Nr 1 w Zakliczynie i Oddziału w Lusławicach. Jury w składzie: Krystyna Więcek z Gminnej Biblioteki Publicznej w Zakliczynie i Paulina Waryas z Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, oceniając prace brało pod uwagę: zgodność z tematem konkursu, oryginalność, pomysłowość oraz estetykę wykonania, kompozycję i walory artystyczne, wkład dziecka w wykonanie pracy. Po analizie prac jury wyłoniło laureatów. I miejsce zajęła Agata Świerczek, II miejsce - Zuzanna Korzeniowska, III miejsce - Gabriela Szpak. Wyróżnienie - Alan Krzysiniak.

Dla laureatów i uczestników konkursu przewidziano dyplomy i drobne upominki. Dziękujemy dzieciom i rodzicom za udział w konkursie i przygotowanie prac. Za zaproponowanie innowacyjnego pomysłu na „drugie życie odpadów” - ubiór ekologiczny, ujęcie pomysłu w interesujący sposób, ciekawe i użyteczne rozwiązanie wykorzystania przedmiotu, który dla jednych stanowi rzecz bezwartościową - śmieć, a dla innych jest źródłem inspiracji.

**Bożena Kielbasa,
Monika Dudzik**

Święto Rodziny, czyli rudzka majówka



WYSYP IMPREZ W NASZEJ GMINIE W OSTATNIM CZASIE SPRAWIA, ŻE Z ZAGOSPODAROWANIEM WOLNEGO CZASU W WEEKEND NIKT NIE MA NAJMNIEJSZEGO PROBLEMU. PROBLEM, I TO SPORY, TO ODPOWIEDŹ NA PYTANIE: KTÓRĄ IMPREZĘ WYBRAĆ? BO NIERZADKO ODBYWAJĄ SIĘ NAWET DWIE LUB TRZY W CIĄGU WEEKENDU. TAK TEŻ BYŁO W SOBOTĘ, 30 MAJA.

Miło nam było niezmiernie, że spośród kilku propozycji spora grupa osób wybrała propozycję Rudy Kameralnej. „Święto rodziny”, bo pod takim hasłem się bawiliśmy, było przede wszystkim świętem dzieci, takim wcześniejszym Dniem Dziecka. Właśnie dla nich przygotowano szereg atrakcji. Imprezę honorowym patronatem objęło Starostwo Powiatowe w Tarnowie. Rozpoczęliśmy o 14 powitaniem gości, a nas powitał deszcz... Trwał on jednak krótko i nie

był w stanie nam przeszkodzić. Po powitaniu przyszedł czas na atrakcje. Było ich, jak zwykle, mnóstwo. Dodać trzeba, że jeśli chodzi o atrakcje, to poprzeczka na poprzednich naszych imprezach zawieszona została dość wysoko i trudno wymyślić coś nowego. Były więc przejażdżki na kucykach, bryczką, motocyklami oraz zabawkowym „ogórkiem”. Ta ostatnia przejażdżka była swoistą lekcją historii dla najmłodszych, którzy mogli na własnej skórze odczuć jak się dawniej podróżowało. Było więc tradycyjne dla PKS tamtych czasów spóźnienie, okolicznościowe bilety, byli kontrolerzy, którzy zaczęli się na tra-

sie przejazdu i wylowili pasażerów na gapę.

Sporym zainteresowaniem cieszył się rajdowy terenowy wóz ciężarowy Steyr uczestniczący w wielu rajdach, a także grupka żołnierzy Jednostki Strzeleckiej nr 2092 z Tarnowa im. Żołnierzy Niezłomnych Ziemi Tarnowskiej. Wojacy zaprezentowali wyposażenie bojowe (imponujące) oraz techniki stosowane na polu walki, co rzecz jasna spotkało się z entuzjazmem wśród dzieci, zwłaszcza chłopaków. Dla wszystkich było sporo konkursów przygotowanych przez Lotną Brygadę Wiojski Tematycznej. Nagrody ufundowało tarnowskie Starostwo Powiatowe oraz firmy i osoby prywatne



z terenu gminy (ich pełny wykaz na facebooku święticy w Rudzie Kameralnej).

Szczególne podziękowania kierujemy do Rehabilitacji „NURS-KLINIK” w Czchowie, która oprócz wsparcia finansowego przekazała również 10 kartonów na zabiegi rehabilitacyjne. Było również stoisko z pamiątkami z Rudy Kameralnej, gdzie można było otrzymać rudę żelaza, miód, maskotki Rudy Kameralnej czy też miotły z żarnowca i inne wyroby regionalne. Sporo osób gromadziło się także przy stoisku ze swojskim jadłem, gdzie furorę zrobił chleb ze smalczykiem,

Kusion, radny miejski Józef Wojtas. Rzecz jasna nie przybyli z pustymi rękami, więc nasi miłośnicy zostali dosłownie i w przenośni obsypani cukierkami. Dziękujemy! Na dzieci spadł także prawdziwy deszcz balonów, co sprawiło im sporą frajdę. Dzieciaki błyskawicznie zaczęły współzawodniczyć w ilości schwytych baloników. A na deser otrzymały kolejną porcję słodkości od organizatorów oraz lody.

Około 18 zakończyła się część dla dzieci i przyszła pora na tradycyjny rudzki festyn, czyli grill i zabawę taneczną przy muzyce, która potrafiła do północy.



choć sporym powodzeniem cieszyły się również przepyszne wypieki naszych miejscowych gospodyń. A skoro już o smakołykach mowa, to nie sposób nie wspomnieć o kielbaskach z grilla oraz wojskowej, przepysznej grochówce przygotowanej według własnego, ściśle strzeżonego przepisu przez pana sołtysa Andrzeja Różowskiego.

Imprezę zaszczycili swoją obecnością: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, dyrektor ZCK Kazimierz Dudzik, radna powiatowa Irena

Przygrywał zespół „Gama”, jak zwykle prezentując wysoki poziom i kunszt muzyczny.

Dziękujemy wszystkim gościom za przybycie i miłą zabawę. Równie serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom, którzy wsparli finansowo naszą świetlicę i wszystkim, którzy mają swój udział w przygotowaniu i prowadzeniu imprezy. To dzięki Wam tak świetnie się bawiliśmy! Już dziś zapraszamy na „Lato na Rudzie” 18 lipca.

**Tekst i fot.
Maciej Turczak**

Wycieczka do Muzeum Przyrodniczego w Ciężkowicach

20 MAJA BR. DZIECI Z PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO NR 1 W ZAKLICZYNIE WRAZ Z RÓWIEŚNIKAMI Z NIEPUBLICZNEGO PRZEDSZKOLA PW. ŚWIĘTEJ RODZINY UDAŁY SIĘ NA WYCIECZKĘ DO MUZEUM PRZYRODNICZEGO IM. KRYSZTOF I WŁODZIMIERZA TOMKÓW W CIĘŻKOWICACH.

Celem wycieczki było zainteresowanie przyrodniczych, pogłębiania wiadomości przyrodniczych

dotyczących życia zwierząt leśnych, ptaków, ryb, ssaków.

Dzieci na początku wysłuchały legendy o powstaniu Ciężkowic, a później ciekawostek dotyczących życia i warunków żywieniowych zwierząt występujących w lasach w naszych okolicach prezentowanych przez pana przewodnika. Podziwiali zgromadzone trofea np. niedźwiedzia brunatnego, żubra, łosia, rysia, żbika, jelenia itp. Dużą ciekawość wśród dzieci rozbudzały tablice interaktywne:



szklana podłoga, pod którą odtworzone zostały fragmenty siedlisk i wybrane zbiorowiska roślinne, budowa ptaka – podświet-

lony plafon z żywicznym modelem upierzenia, sterowany mechaniką sensoryczną, zestaw 8 fotoramek z prezentacjami opisują-

cymi główne rzędy i rodziny ptaków zgromadzonych w muzeum. Na koniec dzieci udały się podwodną łodzią – batyskafem po dnie rzeki Białej, poznając występujące ryby i dno rzeki oraz naturalne zapory. Dzieci miały okazję integrowania się i wspólnego spędzenia czasu z przedszkolakami z Niepublicznego Przedszkola pw. Świętej Rodziny. Wycieczka ta była dla dzieci ciekawą lekcją przyrodniczą oraz dostarczyła wielu wrażeń.

**Tekst i fot.
Bożena Kielbasa**

Niekiepski festyn pod kobiecą ręką



Upominek sołtyski Gwoźdźca dla pana burmistrza

PRZY SŁONECZNEJ AURZE GOSPODYNIE Z GWOŹDŹCA – „WIOSKI POD KOBIECĄ RĘKĄ” – WRAZ Z PANIĄ SOŁTYS DANUTĄ SIEPIELĄ, STOWARZYSZENIEM KLUCZ, FUNDACJĄ MAK – MIEJSCE AKTYWNYCH KOBIEC I MIEJSCOWYMI STRAŻAKAMI ZORGANIZOWAŁY „WIOSKOWY” PIKNIK PRZY REMIZIE.

Podczas festynu rozprowadzano cegiełki w cenie 20 złotych na wydanie publikacji „Dzieje Gwoźdźca”. Sprzedano 100 cegiełek, tym samym kwota 2000 zł trafiła do puli wydawniczej. Stoisko to wraz z fantami obsługiwała m. in. kierownik ZF Gwoździec Agata Nadolnik. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele Zagórza – „wioski u źródła”.

Na scenie pokazali się miejscowi artyści pod okiem pani Agaty i cho-

reografa Janusza Cierlika. Kapela i dzieci z Zespołu Folklorystycznego Gwoździec z zaprezentowanym obrzędem wiejskich zabaw dziecięcych wystąpili również z sukcesem następnego dnia na festiwalu Krakowiacek w Łoniowej.

Pierwotny scenariusz dla Samozwańczej Grupy Teatralnej napisała Lucyna Pałach, zmodyfikowany na potrzeby przedstawienia przez Halinę Machel-Gaurę, Małgorzatę Nowak oraz Katarzynę Kitę, odpowiedzialne za realizację i przebieg przedstawienia, odegranego ze swadą i energią dla gwoździeckiej publiczności. W humorystycznym spektaklu wystąpili: Halina Machel-Gaura – Chłop, Katarzyna Kita – Baba, Małgorzata Nowak – Warszawianka, Ewelina Siepiela – Halinka, Paweł Kurek – Ferdek, Anna Siepiela – Mariolka, Jolanta Świerczek – Babcia.

Konwencja inscenizacji zakładała udział na scenie w zaimprovizowanej biesiadzie gości. A ci nie dali się długo prosić. Przy stole zasiadli: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, dyrektor ZCK Kazimierz Dudzik, sołtys Gwoźdźca Danuta Siepiela, sołtys Melsztyna Józef Franczyk, radny miejski Stanisław Nadolnik, radni powiatowi: Kazimierz Korman i Irena Kusion.

Współorganizatorka wesołej imprezy, zakończonoj potańcówką, Ewelina Siepiela, szefowa Forum Organizacji Pozarząd-

kiej Akademii dla Aktywnych, wolontariuszom: Joannie Łośko, Kamili Siemaszko – za animację czasu wolnego dzieci, Krystynie Wąs, Annie Bernackiej, Agnieszce Gajdzie, Agnieszce Wasiewicz za pomoc w bufecie, Stanisławowi Juszkiewiczowi, Krzysztofowi Malinowskiemu z synem Kamilem i Piotrowi Pawlikowi za pomoc w przywiezieniu stołów i parasoli, sponsorom – tym indywidualnym, jak i firmom – oraz wszystkim aktywnym mieszkańcom Gwoźdźca – „wioski pod kobiecą ręką”,



Dzieci z ZF Gwoździec zaprezentowały dawne zabawy dziecięce

wych Gminy Zakliczyn, pragnie za naszym pośrednictwem podziękować ludziom, którzy przyczynili się do skutecznego przeprowadzenia pikniku.

- Chciałybyśmy podziękować strażakom: Markowi Nadolnikowi, Bartoszowi Juszkiewiczowi, Marcinowi Cierniakowi za zapewnienie porządku podczas trwania festynu, dziękujemy gwoździec-

które brały czynny udział w przygotowaniu i obsłudze imprezy do samego końca.

Pani Ewelina zachęca do obejrzenia relacji fotograficznej na fanpagu Gwoźdźca, wkrótce ukaże się też – dzięki Arturowi Szumlańskiemu – filmik z tej sympatycznej imprezy.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Mama, tata i ja w krainie baśni

W SOBOTĘ 30 MAJA BR. ZESPÓŁ SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM W ZAKLICZYNIE WRAZ Z RADĄ RODZICÓW ZORGANIZOWAŁ UROCZYSTOŚĆ O CHARAKTERZE RODZINNYM – ŚWIĘTO RODZINY.



W tym roku przeprowadzone ono zostało pod hasłem „W krainie baśni”. Miało ono na celu wzmocnienie więzi emocjonalnych z rodziną oraz prezentowanie przez uczniów własnych dokonań na forum społeczności lokalnej. Swoją obecnością zaszczylicili nasze święto zaproszeni goście, m.in. Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn.

Święto Rodziny stało się już tradycją w naszej szkole. Wszyscy nauczyciele, dzieci i młodzież, a przede wszystkim rodzice, zaangażowali się w przygotowania. Oczywiście nie odbyłoby się ono, gdyby nie sponsorzy, którzy ufundowali nagrody i wsparli szkołę swoją pomocą. Oto oni: Mar-Bud – Mariusz Gondek, Usługi Remontowe Irena i Paweł Kusion, Jasbud – Piotr i Małgorzata Jasnos, PPHG Swiss Pol Dąbrowa Tarnowska – Dariusz Wylub, Krakbud – Adam Krakowski, Bogdan Malik, Trans-Kop – Paweł Biel, Almarco – Lucyna i Aleksander Bajorek, Jacenty Dębosz, SKÓK Jaworzno, Amc Alfa Metal Craft Corporation, Republika Siejka, Aneta i Łukasz Majewscy, Fire Protection – Władysław Świder, Katarzyna Świder, Marta Ogonek, Paweł Piech, WB Sound Studio – Bogusław Wróbel, Mariusz Osysko, Zakład Fryzjerski – Bernadeta Syrowy.

Nagrody główne ufundowali: rower: Fire Protection – Władysław Świder, tablet: Trans-Kop – Paweł Biel, aparat fotograficzny: Katarzyna Świder.

Przygotowano szereg atrakcji, m.in. występy taneczne dzieci, konkursy dla dzieci i rodziców, dmuchane zjeżdżalnie, kiermasz,

loterię fantową, w której każdy los wygrywał, malowanie twarzy i włosów. Przeprowadzono również konkurs na najpiękniejsze przebranie pn. „Bajkowa rodzina”. Odbył się również finał Gminnego Konkursu Literackiego „Moja ulubiona postać literacka” oraz Międzyszkolnego Konkursu Plastycznego „Najpiękniejsze baśnie Walta Disneya”. Przeprowadzono konkursy sportowe dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Każdy uczestnik konkursu został nagrodzony. Swoją obecnością zaszczylicili nas strażacy z OSP Zakliczyn, którzy przygotowali wiele konkursów i atrakcji dla dzieci.



Podczas uroczystości zaprezentował się zespół „Ballada”. Godzinny koncert zagrał zespół „The New Tones”, składający się z kilku wychowanków naszej szkoły. Na zakończenie imprezy zaśpiewała dla nas solistka programu „Jaka to melodia” oraz reprezentantka Polski w konkursie „Eurowizji” – Magdalena Tul.

Podczas całej uroczystości można było skosztować darmowej kawy, herbaty, waty cukrowej, popcornu, napojów oraz nabyć ciasta przygotowane przez rodziców i spróbować grillowanych przysmaków: karkówki, szaszłyków, kiełbasy.

Dziękujemy wszystkim sponsorom za wsparcie. Dzieciom i młodzieży za wykonanie prac na kiermasz, występy artystyczne, dekorowanie sceny. Uczniom gimnazjum za pomoc w przygotowaniu terenu Zielonej Świątlicy oraz prace porządkowe. Radzie Rodziców, rodzicom, nauczycielom, personelowi szkolnemu za wszelką pomoc, pracę i zaangażowanie. Nasze święto odbyło się dzięki pracy wielu osób. W takich chwilach widać, że jesteśmy wszyscy jedną, wielką rodziną, która potrafi się wspierać.

Dyrektor Szkoły i organizatorzy

Kto czyta - pogłębia swoją wiedzę

DZIECI Z LUSŁAWICKIEGO ODDZIAŁU PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO NR 1 ODWIEDZIŁY MIEJSKĄ BIBLIOTEKĘ, BY ODPYTAĆ PANIĄ KIEROWNIK ROMANĘ NOSEK Z DZIAŁALNOŚCI GMINNEJ KSIĄŻNICY. A OTO ZAPIS TEJ CIEKAWEJ ROZMOWY.

Laura: - Czy często dzieci odwiedzają bibliotekę?

- Tak, bardzo często przychodzą dzieci do naszej biblioteki.

Karina: - Jakie książki dzieci wypożyczają najchętniej?

- Bardzo różne. Jeśli to są chłopcy, to głównie o koparkach, o samochodach strażackich, o dinozaurach. Dziewczynki głównie o książkach, a starsze dzieci to jeszcze



FOT. KRYSZYNA BIEL

inne. Natomiast dzieci w waszym wieku to wybierają książki, które mają kolorowe ilustracje. Każdy dla siebie coś wybierze.

Milena: - Jaki autor cieszy się największym powodzeniem wśród dzieci?

- To jest bardzo trudne pytanie. Na pewno Andersen, bracia Grimm, Perrault i inni. Dla dzieci w waszym wieku to autor

nie ma większego znaczenia, natomiast ważne są kolorowe ilustracje.

Monika: - Czy dzieci szanują książki?

- Jest z tym bardzo różnie. Są dzieci, które szanują książki, ale są i takie, które oddają zniszczone książki i my je wtedy naprawiamy.

Gabrysia: - Czy dzieci oddają książki w terminie?

- No tak, można tak powiedzieć. Dzieci w waszym wieku nie mają z tym problemu, bo często przychodzą do biblioteki z rodzicami po nowe książki.

Paweł: - Na czym polega praca bibliotekarki?

- Praca bibliotekarki jest ciekawa. Kupujemy książki, opracowujemy je, drukujemy karty katalo-

gowe, wprowadzamy je do komputera, obsługujemy czytelnika, udzielamy informacji i naprawiamy zniszczone książeczki.

Karina: - Lubi Pani swoją pracę?

- Kocham pracę. Bardzo kocham swoją pracę.

Kamil: - Co nam daje czytanie książek?

- Bardzo dużo nam daje. Jeśli ktoś czyta książki, to ma dużą wiedzę. Dzieci w waszym wieku dużo dowiadują się z bajek, starsze czytają samodzielnie i uczą się pisowni.

Mateusz: - Czego Pani mogłaby sobie życzyć?

- Życzę sobie, żeby ogólnie w Polsce było więcej pieniędzy na książki, a w szczególności na lektury.

- Dziękujemy za rozmowę.

OGŁOSZENIE

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zakliczynie, 32-840 Zakliczyn, ul. Kamieniec 3

sprzeda
budynek sklepu wraz z działką nr 848
w miejscowości Ruda Kameralna
Nr KW TR1B/00064187/9

Informacje w biurze Zarządu Spółdzielni lub pod numerem tel. 14-627-25-74 lub 14-651-67-56.



Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



Grzegorz Majka Liryka i tańce M G Ł A

na 3 sopran, chór i orkiestrę

do słów Jolanty Niepokulczyckiej, Małgorzaty Hołysz, Moniki Kubiak, Jędrzeja Cierniaka



EUROPEJSKIE CENTRUM MUZYKI 22 CZERWCA 2015
KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO
W LUSZAWICACH godz.

P R A W Y K O N A N I E

Chór i Orkiestra

Uczniów i Nauczycieli

Szkoły Muzycznej I Stopnia w Domosławicach

oraz

Jurkowski Chór Kameralny

sopran solo:

Ewelina Szybilska, Anna Wilk, Magda Niedbała

dyrygent - Waldemar Gron

przygotowanie chóru:

Aleksandra Bošković-Różak, Zuzia Nowak, Dawid Nawalaniec



ogłasza VI edycję konkursu o tytuł

LOKALNEGO BOHATERA 2015

termin przyjmowania
zgłoszeń
19.06.2015 r.
(tj. piątek)
do godz. 15:45
Biuro LGD

Ogłoszenie
wyników
26 czerwca 2015 r.
(tj. piątek)

szczegóły na stronie
LGD pod adresem
www.dunajecbiala.pl



PIERWSZA FRANCISZKAŃSKA PIESZA PIELGRZYMKA DO SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ W TUCHOWIE

**4 LIPCA 2015
SOBOTA**

WYJŚCIE SPOD
KLASZTORU
O GODZINIE 5⁰⁰



ZAPISY DO 20 CZERWCA



Informacje i zapisy:

- o. Tomasz Michalik, wikariusz parafii
- o. Bonawentura Nosek kapelan ss. Bernardynek w Kończyskach

Parafia pw. Matki Bożej Anielskiej, ul. Klasztorna 2, Zakliczyn u/Dunajcem

Pogoda zawiodła, ale nie organizatorzy



PIKNIK RODZINNY W FILIPOWICACH PLANOWANY BYŁ OD DAWNA. ZAPISANY W HARMONOGRAMIE IMPREZ GMINNYCH U DYREKTORA KAZIMIERZA DUDZIKA I PRZYGOTOWYWANY PRZEZ WIELE ZAANGAŻOWANYCH OSÓB.

W wyniku tej owocnej współpracy powstały: występy artystyczne, specjalnie na tę okazję uszyte stroje i prezenty, wspa- niałe wypieki, zarezerwowane plenerowe atrakcje, przywieziony sprzęt, przygotowane konkursy, zasponsorowane nagrody,



umówione fryzjerki. Wszystko skrupulatnie zaplanowane i przygotowane do zrealizowania.

Dzień 24 maja z założenia miał być słoneczny i ciepły. W radosnej i swo-

bodnej atmosferze po placu miały biegać rozbawione dzieci, a rozbrzmiewające dźwięki muzyki miały stwarzać przyjemny nastrój do relaksu i podkład dla artystów występujących na scenie. W oddali usłyszeć można było śmiech dzieci bawiących się na dmuchanych atrakcjach, rżenie koników wożących maluchy, odgłosy zwierząt z mini-zoo, gwar gości siedzących pod parasolami i częstujących się przygotowanymi smakołykami. Sielankę tę mógł burzyć jedynie warkot quadów i odgłos silnika kultowego autobusu.

Wymarzoną wizję zbu-

rzyła pogoda.

Na darmo spoglądanie w niebo i wypatrywanie przeblysków słońca, czarowanie zaklęciami, przeglądanie prognoz pogody z nadzieją, że jesz-

cze chwila i wszystko się odmieni. Niestety, pogoda nie dopisała. Na szczęście tylko pogoda. Pomimo zmiany planów, rezygnacji z niektórych atrakcji, braku komfortu, ciasnoty, pośpiechu w przedstawianiu występów impreza się odbyła, goście dopisali, hojnie współorganizatorzy nie szczędzili pracy, zaangażowania i własnych środków. Bawiliśmy się super, bo była dobra wola, chęć działania i pokonania niepowodzeń. Przewyciężyliśmy stres, przynęgnięcie i daliśmy radę w okrojonej wersji ugościć przybyłych.

I co z tego, że nie było dmuchanej zjeżdżalni, kucyków i mini-zoo od państwa Salamonów, dmuchanego zamku od SPON Bez Barrier, trampoliny od państwa Kalickich, autobusu pana Kazimierza Spiesznego, że słodycze i nagrody ze Starostwa Powiatowego od pani Ireny Kusion, panów: Józefa Wojtasa, Zdzisława Olchawy, Tomasza Damiana, pań z Koła Gospodyń Wiejskich nie wszystkie od razu trafiły do dzieci..., ale trafiły, że lody od pani Moniki Osuch i Iwony Bieniekar dotarły do łakomych ust i żołądków naszych dzieci dopiero w kolejnych dniach podczas obiadów szkolnych, że dziewczynki z Agroturystyki „Pod Lupą” nie miały okazji pokazać swojego talentu, że wspa- niałe prezenty zaprojektowane i uszyte przez Małgosię Krupę i Ulę Mróz, wypieki przygotowane przez rodziców sprzedawane były gdzieś w kącie Sali, przecież i tak się sprzedały, że nie mogło być wieczornej dyskoteki, przecież wyczesane fryzury dziewcząt tańczących przygotowane przez zawodowe fryzjerki z zakładu

MK Studio Fryzur z Zakliczyna wytrzymały nie tylko deszcz, wiatr, ale nawet noc i sen, bo większość przyszła w nich jeszcze na drugi dzień do szkoły.

I co z tego! Było super. Okazuje się, że w deszczową pogodę i tak pamiętają o nas panowie: Kazimierz Dudzik, Stanisław Kusiak, Andrzej Szczepański - reprezentujący prezesa SPON „Bez Barrier” Jerzego Woźniaka, Tadeusz Drożdż, silni Strażacy, wspaniali Rodzice, nasze Dzieci i Uczniowie.



Brakowało komuś słońca? Pewno, że tak! Głównie organizującym. Gdyby było słonecznie, rzeczywistość okazałaby się dużo piękniejsza, niż wymarzona wizja. Tak wiele atrakcji było przygotowane i tak wiele ludzi chciało pomóc, że to naprawdę byłby wspaniały piknik. Serdecznie dziękuję tym, którzy chcieli dać coś od siebie i przeszkodziła im w tym pogoda. Może następnym razem się uda. Dziękuję również tym, którzy mimo braku pogody dzielnie wykonywali zadania – pracownikom Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola oraz Radzie Rodziców.

Iwona Gurgul
FOT. ARCH. SZKOŁY



Zakliczyńska Szkoła Wędkarska na „Chorwacji”

23 MAJA BR. ZAKLICZYŃSCY WĘDKARZE ZAPROSILI DZIECI NA PRAKTYCZNĄ NAUKĘ ŁOWIENIA. NIEWIADOMYCH BYŁO DUŻO: JAK TO ZORGANIZOWAĆ, GDZIE, CZY BĘDĄ CHĘTNI I OCZYWIŚCIE POGODA.

Zarząd Koła wraz z wykładowcami usiedli pewnego wieczoru i zaczęli się zastanawiać, gdzie można to zrobić. Musiała być woda z rybami, bezpieczeństwo i to najlepiej z zapleczem kuchennym i zadaszeniem. Jak na razie jedynym takim miejscem w najbliższej okolicy, który spełnia te warunki jest Kąpielisko Chorwacja. Kolega Jerzy Trepa dzięki znajomości z panem Januszem Pasieką zdołał otworzyć bramy kąpieliska dla naszych podopiecznych. Dzięki zaangażowaniu właścicieli kąpieliska, państwa Zbigniewa i Marii Rabiszów, warunki jakie zastaliśmy na „Chorwacji” były luksusowe.

Ogromny namiot, kuchnia z możliwością zamówienia kawy, herbaty i oczywiście jedzenia. Zejście do piaszczystej plaży i woda, która na czas zawodów ucihła jak zaczarowana. Wszystko zaczęło się od pokazu mieszania zanęty przygotowanego przez pana Grzegorza Chytrę z firmy McKARP. Dzieci, jak i doświadczeni wędkarze z pokazu mogli nauczyć się naprawdę dużo. A pan Grzegorz niczego nie ukrywał i chciał przekazać jak najwięcej. Po pokazie odbyło się powitanie gości. Przemawiał pan Jerzy Fur-



mański - Prezes Okręgu PZW - wspominając o zasadzie „no kill”. Następnie kilka ciepłych słów na temat ZSW powiedział Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak. Ostatnim przemawiającym był Sekretarz Gminy Cichów - Jarosław Gurgul.

Po części oficjalnej zaczęło się łowienie ryb. Dzieci wspólnie z wędkarzami przygotowały wędki, założyły robaki i czekały... Na pierwsze branie nie trzeba było długo czekać. Pierwszym trofeum był piękny klen. A potem były jeszcze 2 okonie, 2 płotki i piękny karp. Całość nadzorowali wędkarze. Na koniec dzieci zjadły kiełbasę oraz pyszny barszcz. Na finał pan Grzegorz Chytra z firmy McKARP podarował każdemu dziecku zanętę, a prezes Okręgu PZW przywiózł zestawy do bata, żyłki przyponowe, haczyki oraz pudełko. Ciesząc się ogromnym sukcesem tegorocznej edycji Szkoły, obiecujemy ją kontynuować w kolejnym roku. Zdjęcia z zajęć specjalnie dla PZW wykonał - Jacek Łosko - jeszcze nie wędkarz, ale nad tym popracujemy. Dziękujemy!

Michał Papuga
FOT. JACEK ŁOSKO

REKLAMA



Kancelaria Radcy Prawnego
Sławomir Wypasek

Sławomir Wypasek
Radca Prawny

Faściszowa 103
32-840 Zakliczyn
Nip 8691611904
Regon 120185073

Oddział Tarnów
ul. Targowa 10
33-100 Tarnów

s.wypasek@vp.pl
www.radca-wypasek.pl
tel. +48 14 665 22 23
kom. +48 603 663 486

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
Zakliczyn, ul. Spokojna 1
tel. 14-627-25-74 (prezes),
14-651-67-56 (księgowość),
14-66-53-460 (piekarnia)
Tradycje handlowe od 1925 roku!



GS „SCh” poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!



Nie zapominam o moich korzeniach

ROZMOWA Z Ks. JUBILATEM WŁADYSŁAWEM PACHOTĄ I ALEKSANDRĄ TOPOR – OPIEKUNAMI DZIEWCZĘCEGO CHÓRU KATEDRALNEGO PUELLE ORANTES



Ks. Władysław Pachota swoje urodziny i jubileusz kapłaństwa obchodził w rodzinnych Filipowicach

- Jakie chwile z domu rodzinnego zapadły Księdzu najbardziej w pamięci?

Ks. Władysław Pachota: - Z domu rodzinnego zapamiętałem przede wszystkim wiarę i ogromną miłość, jaką przekazywali mnie i mojemu rodzeństwu, a było nas pięcioro, nasi rodzice. Mama bardzo nas mobilizowała i zachęcała do modlitwy. To była nie tylko Msza św. w niedzielę i święta, ale też różne nabożeństwa w dni powszednie.

- A geny muzyczne?

Ks. WP: - Moja mama była bardzo muzyczna, dużo śpiewała, odkąd pamiętam, już od najmłodszych lat przy moim łóżeczku.

- Szkołę Podstawową ukończył Ksiądz w rodzinnych Filipowicach...

Ks. WP: - Dyrektorką była wtedy, obecna na Jubileuszu, pani Maria Kalicka. Potem poszedłem do szkoły średniej w Tarnowie, po maturze wstąpiłem do tarnowskiego seminarium. Święceń kapłańskich udzielił mi biskup Jerzy Ablewicz. 5 lat posługiwałem w parafii Straszęcin k. Dębicy, a od 1985 roku w tarnowskiej katedrze.

- W Straszęcinie założył Ksiądz pierwszą scholę?

Ks. WP: - Od początku mojej pracy na pierwszej placówce zaangażowałem się w tworzenie grup muzycznych: scholi dziewcząt i kantorów. Praca ta dawała mi ogromną satysfakcję.

- Po przyjeździe do Tarnowa postanowił Ksiądz nadal rozwijać swoją pasję...

Ks. WP: Proboszcz katedry - ks. Kazimierz Kos - zlecił mi założenie

scholi liturgicznej. Zacząłem pracę z kilkunastu dziewczętami, z czasem grupa się rozrastała, po kilku latach zaczęliśmy wyjeżdżać z koncertami. W pracę chóru zaangażowała się pani Aleksandra Topor, która podjęła się kształcenia wokalnego chórzystek. Konsekwencją systematycznej, żmudnej pracy stał się wysoki poziom artystyczny zespołu, doceniany w kraju i za granicą, czego dowodem są liczne nagrody. Chór jest laureatem 23 konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. W roku 2013 wygrał prestiżowy konkurs w Rimini we Włoszech, otrzymując główną nagrodę i medal Prezydenta Republiki Włoch. Wydał 9 płyt CD, z których trzy były nominowane do nagrody fonograficznej FRYDERYK. Płyty cieszą się dużym zainteresowaniem, czego dowodem są złote i platynowe płyty.

Aleksandra Topor: - Jestem związana z chórem od samego początku, najpierw jako chórzystka, a od ponad dwudziestu lat jestem odpowiedzialna za kształcenie wokalne dziewcząt. Sukcesy zawdzięczamy długotrwałej pracy. Zanim dana dziewczynka zacznie śpiewać głosem, który nadaje się do zespołu koncertowego, mija trzy lata. Trzy lata naprawdę żmudnej pracy. To długi proces.

- Jak wygląda nabór do zespołu?

Ks. WP: - Rokrocznie przesłuchujemy dziewczęta w IV klasach szkoły podstawowej w Tarnowie i okolicznych miejscowościach. Spośród kilkuset przesłuchanych osób, do chóru trafia około dziesięciu. Po maturze dziewczęta odchodzą z chóru, ponieważ wyjeżdżają z Tarnowa

na studia, a żeby utrzymać poziom, trzeba cały czas ćwiczyć. Dokładnie tak samo jest w sporcie; jeśli ktoś przestaje trenować, jego forma automatycznie spada.

- Praca indywidualna czy raczej w małych grupach?

AT: - Zajęcia emisji głosu odbywają się w grupach, ale praktycznie pracuję nad każdym głosem indywidualnie. Repertuar dziewczęta poznają na próbach w poszczególnych głosach, a na próbie wspólnej pracujemy nad interpretacją utworu.

Ks. WP: - Spędzamy z dziewczętami bardzo dużo czasu, bo oprócz prób są koncerty, podróże zagraniczne, warsztaty, nagrania płyt.

- W jakich warunkach nagrywanie płyty?

AT: - Nagrania muzyki poważnej różnią się od nagrań muzyki rozrywkowej, które są realizowane w studiach nagrań. W naszym przypadku szukamy miejsc z dobrą akustyką, najczęściej jest to filharmonia, sala koncertowa, albo kościół, zamawiamy reżysera dźwięku, który przejeżdża ze sprzętem, jeżeli jest taka potrzeba - zapraszamy do współpracy zespoły instrumentalne i realizujemy nagranie.

- Z jakiego repertuaru korzystacie?

AT: - Podstawą naszego repertuaru jest muzyka sakralna. Korzystamy z tego repertuaru zarówno podczas liturgii, koncertów i konkursów. Niemniej jednak staramy się ten repertuar rozszerzać, jak tylko to jest możliwe. Sięgamy po bardzo różnorodny repertuar. Najczęściej są to utwory dla nas komponowane albo aranżowane; kompozycje z różnych epok

i stylów, ponieważ im więcej różnorodności w repertuarze, tym bardziej zespół się rozwija. Każdy repertuar niesie za sobą inne wyzwania, do których trzeba się dostosować. Muszę powiedzieć, że ogromnie dużo nauczyliśmy się przy nagraniu ostatniej płyty - „Szlakiem Straussa” we współpracy z Orkiestrą Solistów Wiedeńskich, z którą nagrywaliśmy polki i walce dynastii Straussów. To unikatowa płyta, gdyż na rynku fonograficznym nie ma tego repertuaru w wersji wokarno-instrumentalnej. Konkursy też bardzo rozwijają zespół, ponieważ trzeba sprostać wymogom regulaminowym, przygotować różnorodny repertuar oraz utwory obowiązkowe. Ciągłe szukamy nowych wyzwań. Z okazji jubileuszu chóru zaprezentujemy Benefis, który odbędzie się 19 września. Specjalnie na tę okoliczność został skomponowany utwór „Gloria”, który zostanie wykonany wspólnie z Orkiestrą Opery i Filharmonii Podlaskiej. Pojawiają się też niespodzianki, zaśpiewamy bowiem muzykę... musicalowo-rozrywkową. Przekrój repertuaru niesamowicie szeroki, ale też bardzo, bardzo wymagający.

- Jakie najbliższe plany?

Ks. WP: - Gramy koncerty jubileuszowe w dużych miastach w Polsce: Wrocław, Opole, Katowice, Kraków, Sosnowiec, oczywiście Tarnów, następnie Kielce, Lublin, Warszawa, oprócz tego wspomniany Benefis 19 września, podczas którego wykonamy najpiękniejsze utwory z naszego repertuaru i nowo napisany, specjalnie na tę okazję, z towarzyszeniem Orkiestry Opery i Filharmonii Podlaskiej. Praktycznie mamy w tym roku zamknięty program koncertów. Nawet zrezygnowaliśmy z zagranicznego wyjazdu, żeby te nasze krajowe zamierzenia zrealizować. Warto dodać, że naszym głównym zadaniem jest śpiew w tarnowskiej katedrze. Jesteśmy chórem katedralnym, zespołem głównym zadaniem jest ubogacanie liturgii sprawowanej przez Biskupa Tarnowskiego. Dlatego w katedrze śpiewamy w roku kilkanaście razy. Ten rok mamy niezwykle bogaty, wręcz fantastyczny.

- 30 lat to szmat czasu. Czy spodziewa się Ksiądz, że chór tak dojrzeje? Dostąpi takich zaszczytów?

Ks. WP: - To przerasta moją wyobraźnię. Jeszcze pięć lat temu nie sądziłem, że uda nam się tyle osiągnąć.

AT: To prawda, zupełnie nie liczyliśmy na takie sukcesy. Kto mógł przypuszczać, że zdobędziemy Grand Prix prestiżowego, międzynarodowego konkursu, Fryderyka, że będziemy współpracować z Orkiestrą Solistów

Wiedeńskich, czy też z brytyjskim zespołem wokalnym „The King’s Singers”, dwukrotnym laureatem nagrody Grammy - muzycznego Oscara, który po raz pierwszy wystąpił z Polsce z innym wykonawcą. Co więcej, namówiliśmy ich do zaśpiewania jednego utworu po polsku, zaaranżowanego przez polskiego kompozytora - Łukasza Farcinkiewicza. Gdyby ktoś pięć lat temu powiedział, że nam się to uda, że zaśpiewamy z Królewskimi Śpiewakami na jednej scenie, w dodatku w utworze „Szła dziewczeczka do laseczka”, to uznalibyśmy to za abstrakcyjny żart.

- Jakie najbliższe plany?

Ks. WP: - Gramy koncerty jubileuszowe w dużych miastach w Polsce: Wrocław, Opole, Katowice, Kraków, Sosnowiec, oczywiście Tarnów, następnie Kielce, Lublin, Warszawa, oprócz tego wspomniany Benefis 19 września, podczas którego wykonamy najpiękniejsze utwory z naszego repertuaru i nowo napisany, specjalnie na tę okazję, z towarzyszeniem Orkiestry Opery i Filharmonii Podlaskiej. Praktycznie mamy w tym roku zamknięty program koncertów. Nawet zrezygnowaliśmy z zagranicznego wyjazdu, żeby te nasze krajowe zamierzenia zrealizować. Warto dodać, że naszym głównym zadaniem jest śpiew w tarnowskiej katedrze. Jesteśmy chórem katedralnym, zespołem głównym zadaniem jest ubogacanie liturgii sprawowanej przez Biskupa Tarnowskiego. Dlatego w katedrze śpiewamy w roku kilkanaście razy. Ten rok mamy niezwykle bogaty, wręcz fantastyczny.

AT: - Założyliśmy sobie, że skoro tyle koncertujemy za granicą, to w roku jubileuszowym chcemy śpiewać więcej w Polsce.

Ks. WP: - Nasze koncerty są gorąco przyjmowane. Po każdym sprzedajemy po kilkadziesiąt płyt. Sprzedać taką ilość płyt w muzyce poważnej - to jest ewenement.

- A który koncert najbardziej utkwił Państwu w pamięci?

AT: - Była ich taka ilość, a każdy wnosił coś wyjątkowego. Na pewno nigdy nie zapomnę koncertu z „The King’s Singers” na jednej scenie. To były trzy koncerty. Powiem szczerze, że gdy fizycznie zobaczyłam ich na scenie, a nasze dziewczęta obok nich, to poczułam niewyobrażalne wzruszenie. Ze nam się udało, że razem śpiewają. Co więcej, że to tak pięknie razem brzmiały. To było moje spełnienie marzeń. Aczkolwiek tych cudownych koncertów było mnóstwo. Nie zapomnę też koncertu we Francji, w Vaison la Romaine, europejskiej stolicy choralnej. Cudowne miejsce, starożytne, budowane przez Rzymian, z przepiękną katedrą, całą z kamienia, chłodną, ale pięknie ukwieconą i podświetloną. Jako jedyny polski zespół zostaliśmy zaproszeni do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Chórów Laureatów. Wystąpiły tam trzy zespoły, zwycięzcy prestiżowych, najtrudniejszych, międzynarodowych konkursów choralnych w Europie. Organizatorem festiwalu był kompozytor francuski, który zaprosił nas do Vaison la Romaine po zdobyciu pierwszej nagrody w Arezzo w 2004 roku. Muszę powiedzieć, że był to bardzo emocjonujący i wzruszający koncert. Nie zapomnę też



Ks. Władysław z tarnowskim chórem w filipowickiej świątyni

Koncertów Noworocznych z Orkiestrą Solistów Wiedeńskich, podczas których śpiewaliśmy muzykę dynastii Straussów.

Ks. WP: - Kiedy byliśmy na konkursie w Rimini, pojechaliśmy też do Rzymu, uczestniczyliśmy w audiencji papieża Franciszka z udziałem kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Bardzo pragniemy zaśpiewać Ojcu Świętemu. Teraz w Watykanie nie ma takiej spontaniczności, jaka była za św. Jana Pawła II, podczas audiencji nie są wznoszone żadne okrzyki, śpiewy. Nam udało się zaśpiewać przed, w trakcie i po audiencji! Otrzymaaliśmy ogromne brawa od rzeszy wiernych obecnych na audiencji, gdy odśpiewaliśmy wiwat na cześć Ojca Świętego.

AT: - W konsekwencji tego zdarzenia, nawiązałam sympatyczną relację z włoską orkiestrą dętą, doskonale grającą, i zaczęliśmy wspólnie muzykować. Plac Św. Piotra opustoszał, a my dalej śpiewaliśmy i graliśmy.

- Dlaczego postanowił Ksiądz ufundować te organy dla filipowickiego kościoła?

Ks. WP: - Półtora roku temu ksiądz proboszcz poinformował mnie o potrzebie kupienia nowego instrumentu do kościoła. Zaczęłam się zastanawiać jak mu w tym pomóc. Początkowo nie wiedziałem jak się do tego zabrać. Pomyślałem sobie: mamy 30-lecie chóru, jest za co Bogu dziękować. Zorientowałem się, ile instrument kosztuje, potem doszedłem do wniosku, że było by wskazane, żeby organy ufundowali miejscowi przedsiębiorcy, do których zwróciłem się z taką prośbą. Ku mojej radości wszyscy wyrazili chęć włączenia się w to dzieło.

Takie chwile jak dzisiejsza, są dla mnie wzruszające. Zawsze pamiętam gdzie są moje korzenie, nigdy o tym nie zapominam. Cieszę się, że w moich rodzinnych Filipowicach mogłem zaprezentować chór, z którego jestem dumny. Jestem wdzięczny Księdzu Proboszczowi za możliwość zorganizowania tej uroczystości, moim rodakom za miłe przyjęcie, jakie mi zgotowali, za życzenia, Panu Burmistrzowi i duchownym z dekanatu Zakliczyn za obecność i modlitwę.

- Dziękuję za rozmowę, gratuluję wspaniałych jubileuszy i osiągnięć, życzę kolejnych sukcesów zarówno w pracy duszpasterskiej, wychowawczej, jak i artystycznej.

Rozmawiał:
Marek Niemiec
FOT. MAREK NIEMIEC

Świętowali w Filipowicach...



Organy poświęcił ks. dziekan z Podola

FILIPOWICKA PARAFIA PRZEŻYWAŁA OSTATNIO NIEZWYKŁE WYDARZENIA ZWIĄZANE Z TRZEMA JUBILEUSZAMI. RODAK FILIPOWICZAN - KS. WŁADYSŁAW PACHOTA, UKOŃCZYWSZY 60 ROK ŻYCIA, ŚWIĘTOWAŁ 35-LECIE KAPŁAŃSTWA I 30-LECIE ZAŁOŻENEGO PRZEZ SIEBIE, ZNAKOMITEGO DZIEWCZĘCEGO CHÓRU KATEDRALNEGO „PUELLAE ORANTES”.

Z tej okazji namówił miejscowych przedsiębiorców do partycypacji w kosztach instalacji w kościele pw. Matki Bożej Śnieżnej w Filipowicach profesjonalnych organów marki Johannus, jako dziekczynne wotum za wiele łask, jakie Jubilat i wspomniany chór uzyskali w ciągu tych trzech dekad działalności. Biznesmani odpowiedzieli chętnie, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze, tym sposobem 30 maja w filipowickiej świątyni zabrzmiały nowe organy, przetestowane przez wirtuoza Wojciecha Szczerby i parafialnego organistę Adama Pyrka.

- Te wiodące w tej branży organy firmy Johannus, to Mercedes wśród organów elektronicznych; ich brzmienie jest porównywalne do piszczałkowych. W zupełności wystarczają do takiego kościoła, a bez porównania są w dużo niższej cenie. Nie wymagają kosztownych remontów, nie są podatne na zmiany temperatury i wilgotności - zachwala pan Adam.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. dziekan Adam Urbański, który na początku nabożeństwa poświęcił nowy instrument liturgiczny. W gronie celebransów filipin, ks. Robert Piechnik pochodzący z Filipowic, siostrzeniec Jubilata, o. gwardian Tomasz Kobierski i o. Grzegorz Chomiuk z Klasztoru Franciszkanów, o. Bonawentura Nosek - kapelan Sióstr Bernardynek oraz ks. Kazimierz Milewski z Podola. Tarnowskim



Mistrzowski popis Wojciecha Szczerby

chórem, który wzbogacił liturgię, dyrygował podczas Mszy św. ks. Władysław. Proboszcz parafii, dziękując zgromadzonym za obecność, wyraził

opiekunki Puellae Orantes, Aleksandry Topor. (Czytelników odsyłamy do wywiadu z kierownictwem chóru na łamach tego numeru).



Życzenia od przedstawicieli parafii

wdzięczność Opatrzności za dar nowo wybranego Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Pozostałe intencje dotyczyły Jubilatów i stanu zdrowia ks. Piotra Pabisa, wszak dotkniętego ciężką chorobą.

Po nabożeństwie przeszedł czas na koncert organowy i życzenia. Pod sklepienie popłynęły wirtuozerkie nuty. Po koncercie Wojciecha Szczerby wzruszony ks. Władysław z chórem w prezbiterium kościoła przyjęli powinszowania, kwiaty i upominki od przedstawicieli lokalnej społeczności, stosowne gratulacje odczytał soltys Zygmunt Olchawa. Do życzeń przyłączył się burmistrz Dawid Chrobak. Po tych miłych chwilach, ponownie w krótkim koncercie zaprezentowały się tarnowskie dziewczęta z katedralnego chóru, pod okiem (i uchem) współ-

dzien przyspiewki, dziarsko odśpiewane przy stole biesiadnym.

Dziewczęcy Chór Katedralny „Puellae Orantes” istnieje od 1985 roku przy Bazylice Katedralnej w Tarnowie. Założycielem i dyrygentem chóru jest ks. Władysław Pachota, za kształcenie wokalne odpowiada Aleksandra Topor, wykonująca również sopranowe partie solowe. Do chóru należą dziewczęta w wieku 10-19 lat z Tarnowa i kilkunastu okolicznych miejscowości. Wysoki poziom artystyczny chóru jest efektem żmudnej, wieloletniej pracy artystycznej i wychowawczej.

Chór „Puellae Orantes” jest laureatem 22 konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. Pierwsze konkursy, w których uczestniczył zespół miały rangę wydarzeń regionalnych, później były to konkursy ogólnopolskie, a następnie międzynarodowe. Obecnie chór bierze udział w najbardziej prestiżowych konkursach międzynarodowych (Międzynarodowy Konkurs Polifoniczny Guido d'Arezzo, Międzynarodowy

Węgrzech, Danii i Bułgarii. Wielokrotnie reprezentował Polskę podczas prestiżowych imprez w kraju i za granicą. Jest jedynym polskim zespołem, który został zaproszony do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Chórów Laureatów w Vaison la Romaine, we Francji.

„Puellae Orantes” współpracuje z wybitnymi kompozytorami: Pawłem Łukaszewskim, Michałem Lorencem, Miłoszem Bembinowem, Marcinem Łukaszewskim, Pawłem Sydorem, Jackiem Sykulisem, Marcelem Chyżyńskim, Łukaszem Farcinkiewiczem i Louie Madrid Calleja. Dzięki tej współpracy powstało wiele aranżacji oraz utworów skomponowanych dla chóru. Dla „Puellae Orantes” komponował również nieżyjący już Marian Sawa. W 2007 roku, utwór „Magnificat” skomponowany dla tarnowskiego zespołu przez Mariana Sawę był wykonywany przez połączone chóry podczas międzynarodowego festiwalu oratoryjnego Musique en Morvan, we Francji. Po raz pierwszy w 32-letniej historii festiwalu jednym z głównych dzieł był utwór polskiego kompozytora.

Chór wydał 9 płyt CD, z których trzy były nominowane do najważniejszej nagrody polskiego rynku fonograficznego - Fryderyk, a jedna z nich otrzymała statuetkę Fryderyka. Tarnowski zespół dokonał kilku nagrań dla Telewizji Polskiej i Polskiego Radia, telewizji francuskiej France 2 i France 3, radia watykańskiego, holenderskiego, francuskiego.

Głównym sponsorem „Puellae Orantes” jest Tauron.



Gratulacje od burmistrza D. Chrobaka

Jubileusz miał swoją kulminację w miejscowej remizie, gdzie na uroczystej kolacji spotkali się Jubilaci i zaproszeni goście. Niespodzianką był występ męskiej grupy śpiewaczej w krakowskich strojach z akordeonistą Janem Bosowskim. Panowie wykonali ułożone specjalnie na ten

Konkurs C.A. „Seghizzi” w Gorizii).

Chór prowadzi szeroką działalność koncertową. Przemierzył tysiące kilometrów, koncertując wielokrotnie w Holandii, Belgii, Włoszech, Austrii, Niemczech, Francji. Występował także w Stanach Zjednoczonych, Słowacji,

Więcej o historii chóru można przeczytać w albumie „Koncertowym Szlakiem” wydanym w 2010 r. z okazji jubileuszu 25-lecia działalności artystycznej. Album jest dostępny w siedzibie chóru. (źródło: ww.puellaeorantes.pl)

Tekst i fot.
Marek Niemiec



Ze Szczurowej do Bukowiny

ROZMOWA Z JANUSZEM CIERLIKIEM – CHOREOGRAFEM ZESPOŁU FOLKLORYSTYCZNEGO „GWOŹDZIEC”



Janusz Cierlik od początku prowadzi zespół z Gwoźdźca

- Informacje o sukcesach Pańskiego zespołu pojawiają się z regularnością, począwszy od kolejowych przeglądów z początku roku. Tym razem gwoździeckie dzieciaki przywiozły kolejny laur z „Krakowiaczka” w Łoniowej, zaś panie z Grupy Śpiewaczej zachwyciły w Szczurowej.

- W Małopolskim Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Regionu Krakowskiego” Krakowiaczek” w Łoniowej w tym roku uczestniczyło 13 zespołów, w których prezentowały się dzieci w wieku od zerówki do 13 lat. W naszym zespole mieliśmy najmłodszego rodzyńka, poniżej 6 lat. Pokazaliśmy program „Przy gościńcu”, dzień wcześniej zobaczyli go mieszkańcy Gwoźdźca podczas pikniku miejscowej organizacji pozarządowej w ramach projektu Wiosek Tematycznych. Program mamy zarejestrowany kamerą.

- O czym opowiada?

- Występowaliśmy jako zespół prezentujący formy autentyczne. Było kilka wątków tego programu: grupka małych dzieci bawiących się, obok inscenizacje zabaw ludowych z użyciem rekwizytów, na początku majówka przy kapliczce. Potem spektakl przy gościńcu, bo łojciec kupili na jarmaku heligonkę, a że nikt nie umiał na niej grać, więc tatuś pokazuje i gra dzieciom. Zaraz po tym, kapela idąca gościńcem na zrękowiny, zgadza się przygrać chwilę dzieciakom do

tańca. Całość programu liczy pół godziny.

- Drugie miejsce to duże osiągnięcie, ale pewnie liczyliście na więcej...

- W moim odczuciu byliśmy dobrzy, ale jest taka niepisana umowa,



Utytułowana Kapela Gwoździec w Szczurowej

że laureaci poprzednich edycji nie mają co liczyć na pierwsze miejsce. Nasz zespół dwukrotnie zwyciężał w tym przeglądzie, byliśmy nominowani też do występów w Rabce, to była kwalifikacja do dalszego etapu, bowiem najwyższy splendor spada na grupę, gdy dostaje się na największy festiwal ogólnopolski dla dzieci, tj. Święto Dzieci Gór. A nam się to już zdarzyło. Więc podejrzewam, że przez najbliższych parę lat będziemy się zadowalać niższymi stopniami na podium w Łoniowej. Ale warto na tym festiwalu bywać.

- Która grupa okazała się najlepsza?

- Jury zdecydowało o przyznaniu dwóch

pierwszych miejsc. Po raz pierwszy od dwudziestu kilku lat doceniono „Łonowiaczków”, gospodarzy imprezy. „Łonowiaczy” pojadą do Rabki wraz z zespołem z Nieczajnej. Grupa ta, pojawiła się dopiero dwa-trzy lata temu. Zwycięzcy podobnie jak my, pokazali w programie zabawy dziecięce i tańce.

- Skąd inspiracje i źródła?

- Moja młodość to jest XIX wiek (*śmiech*). Trochę słabo go pamiętam, więc bywam w muzeach, szperam w literaturze, a niektóre zabawy po prostu znam. Są też te wyciągnięte z Kolberga. Na tej podstawie napisałem scenariusz.

- Kto tworzył jury?

- Standardowo, jury to samo co roku. Komisję Artystyczną utworzyli: Aleksandra Bogucka - etnomuzikolog z Krakowa, Wiesława Hazuka - choreograf z Tarnowa, Jadwiga Adamczyk - muzyk z MCK Sokół w Nowym Sączu i Benedykt Kafel - etnograf z MCK Sokół.

- Do występu konieczne są odpowiednie stroje...

- O, z tym to jest zawsze kłopot, zwłaszcza dla pani



Występ grupy dorosłej z oryginalnym programem

tęgo podjął, bo to człowiek-orkiestra. Pozostali muzycy, to Andrzej Soja na skrzypcach, Aleksander Frankowicz na trąbce, mamy dwóch basistów, którzy grają wymiennie - Henka Wróbla z Jaworska i Wieśka Brożka z Woli Dębińskiej, a na altówce gra mój syn Jakub. W konkursie kapel zagrał na skrzypcach młody nabytek - Tomek Domarecki. Kapela Gwoździec regularnie staje na podium. Na próbach akompaniuje zespołom Edward

i wzięły w nim udział cztery części składowe dużego zespołu folklorystycznego: dorosły zespół, młodzieżowy zespół, grupa śpiewacza i kapela (oprócz tych form występują m. in. grupy kołędnicze i suity, ale to są programy już na inne przeglądy). Nasz dorosły zespół folklorystyczny przedstawił premierowy program na podstawie autentycznego rękopisu, który odnalazłem w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, „tyczący się wsi Chyszów do pół mili od Tarnowa odległej uskutecznił przez Juliana Kazimierza Wąsikiewicza”. Mam oryginalne teksty z XIX wieku z melodiami. Jury nie miało żadnych uwag do obrzędu. Mamy za to problem ze śpiewającą młodzieżą dorosłą. Poszła do pracy. Jeden w Szwecji, drugi w Niemczech...

- Za to panie zawiązały szczurowską sceną...

- Grupa Śpiewacza zajęła pierwsze miejsce na 26 biorących udział. W konsekwencji jako jedna jedyna grupa żeńska została wydelegowana na Ogólnopolski Konkurs „Sabałowe Bajania” do Bukowiny Tatrzańskiej, który odbędzie się w sierpniu. Stroje ładne mają, śpiewają a cappella dwie pieśni, które znowu wyszukałem w muzeum

krakowskim; jedna z nich pochodzi z 1806 roku, druga z drugiej połowy XIX wieku. Obie udokumentowane, ale objęte ochroną, z racji wartości zabytkowych, nie można ich skanować, kserować, jedynie można sfotografować i to bez lampy. Opracowałem prymki i nauczyłem te pieśni nasze panie. To nie są łatwe utwory. Zupełnie w innym stylu. Za to odwdzięczyły mi się tym pierwszym miejscem w Szczurowej. Zresztą już po raz trzeci Grupa Śpiewacza z Gwoźdźca wygrywa ten przegląd. To duży sukces, zwłaszcza że ograniczona została w tym roku liczba śpiewających do sześciu i w regulaminie zawarto punkt, że występuje wyłącznie jedna grupa śpiewacza z jednego zespołu. A moglibyśmy dać dwie grupy, bo tych pań mamy więcej.

- Pozostałe zespoły bynajmniej nie w ognio...

- Zespół dorosły uzyskał trzecie miejsce, młodzieżowy również trzecie i kapela trzecie.

- Świetny wynik, nagrody motywują do dalszej pracy?

- Oczywiście, poza tym aspekt finansowy jest bardzo dla nas ważny, bo pozwala pokryć niezbędne

Mietła na akordeonie.

- Krakowski Wianek w Szczurowej to równie prestiżowy przegląd...

- Odbychał się w dniach 22-24 maja bieżącego roku

Agaty i rodziców, ale można na nich polegać. Pani kierownik już od dawna się tym zajmuje, dzięki temu Gwoździec już dwa razy wygrał. Jestem pełen podziwu dla rodziców i pani Agaty Nadolnik za tę społeczną pracę. A dzieci występuje na scenie ponad trzydzieści.

- Towarzyszy im równie utytułowana kapela...

- To klasyczny skład kapeli krakowskiej, a więc prym, klarnet, trąbka, altówka jako sekund, bo to jest właściwy instrument do grania na sekundzie, i kontrabas. Dodatkowo klarnecista Ryszard Sroga gra na heligonce, na której nikt nie chce grać, jak już wspominałem, a on się



Panie z Grupy Śpiewaczej pojadą do Bukowiny Tatrzańskiej



Obrzęd zabaw dziecięcych zyskał uznanie w oczach jury „Krakowianka”

wydatki. W Łoniowej na „Krakowianku” otrzymaliśmy prócz splendoru 900 złotych. W Szczurowej - łącznie 1950. Dołożyliśmy trochę do ośmiu kompletów strojów pogórzkańskich, do wyjazdu na festiwal w Bułgarii. Te stroje nie mieszczą się już w naszej nowej garderobie w remizie, część z nich są trzymane po domach.

- Cieszy fakt, że pojawiają się nowe zespoły w regionie, mimo rozwiązania utytułowanych „Jadowniczka”...

- Zespołów nie ubywa, może też dzięki pierwszemu rzutowi absolwentów Studium Folklorystycznego w Nowym Sączu. Wzięli się do pracy i są tego efekty. Co ciekawe, członkowie jury są wykładowcami tego studium. Śmiem twierdzić, że ci absolwenci są trochę faworyzowani, mają wygrywać, ale nie do końca to się im udaje, brakuje im przecież doświadczenia. Ale to dobry trend, nowi instruktorzy powołają do życia nowe zespoły. Tak się dziwnie złożyło, że Kraków Zachodni zawsze słabiej śpiewał od Wschodniego, przecież nas Pogórzkań, Jastrzębianów, nikt nie prześcignie w naturalnym śpiewie. A tu nagle się okazuje, że trzy pierwsze miejsca zgarnia Kraków Zachodni! A grupy śpiewacze z naszych stron są klasyfikowane na niższych

miejscach. Pierwsze miejsce dostaje zespół przedstawiający obrzęd, który... nie istnieje (sic!). Zastanawiające...

- O czym myśli kierownictwo z panią Agatą, jakie plany na przyszłość?

- Dzieci są prawie ubrane, jeśli chodzi o stroje. Rodzice, członkinie Grupy Śpiewaczej i Wioski Tematycznej z panią Agatą wiele sami szyją za zakupiony przez nas materiał, a pani Agata wykonała piękny, autentyczny wieniec z początku XIX w. dla przodownicy żniwnej. Ja stawiam na programy autentyczne w konkursach - są bardziej cenione i trudniejsze niż opracowania artystyczne. W programach tych stroje

kompletne są niepotrzebne. Oczywiście na ogólne koncerty dla publiczności zakładamy nasze piękne stroje, np. krakowskie, i tu zawsze będzie potrzeba uzupełniania, np. wytartych butów, pasów, itp. Liczymy na naszych mecenasów, wspiera nas mocno Zakłaczyskie Centrum Kultury, obecny Burmistrz Miasta i Gminy, OSP w Gwoźdźcu, powiat, mamy radnego w gminie, sami też coś uzbieramy. Otrzymaliśmy zaproszenie z obrzędem dożynkowym na dożynki do gminy Pleśna, ten program miał w kwietniu premierę w Kielcach na Ogólnopolskich Konfrontacjach Zespołów Artystycznych. Nawiasem mówiąc, tamtejsze jury nie bardzo się poznało na

tym naszym obrzędzie, ale trudno się dziwić, bo komisja składała się z młodych, dopiero co po studiach, członków (wyjątkiem pani etnograf - i ta była za programem). Moim zdaniem, w pracy jury konieczne jest doświadczenie, praktyka, a nie tylko teoria. Zarzut, że nie gramy do widowni jest dla mnie absurdalny.

Cieszy mnie akces czterech panów do naszego dorosłego zespołu ze średnią 40 lat. To ojcowie dzieci u nas tańczących. Tańczą i śpiewają. Warto podkreślić, że trzech z nich pracuje na co dzień w okolicach Kłodzka, specjalnie wcześniej wyjeżdżają z roboty, żeby zdążyć na próbę do Gwoźdźca. Są bardzo obowiązkowi.

- Kontakt z węgierskimi Iglicami podtrzymujecie?

- Wybieramy się do Jászfényszaru w ramach rewizyty na początku września. Po raz pierwszy wyjazd obejmuje nie tylko wymianę pomiędzy naszymi zaprzyjaźnionymi zespołami, ale uczestniczyć będziemy w ich projekcie, w międzynarodowym festiwalu.

- Dziękuję za rozmowę, życzę weny twórczej.

Rozmawiał
Marek Niemiec
FOT. WIESŁAW ŻYGŁOWICZ
I JANUSZ CIERLIK



Ten misterny wieniec zaplotła pani Agata - oddany kierownik zespołu

Fotografia jako dziennik emocji

WYSTAWA SĄDECZANKI PAULINY KMAK TO KOLEJNA EKSPOZYCJA W GALERII PODDASZE ZCK WPISUJĄCA SIĘ W UNIKATOWY PROJEKT POD NAZWĄ KRAKOW PHOTO FRINGE 2015.

Ta 24-letnia artystka, absolwentka Wydziału Sztuki na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie (kierunek grafika) eksperymentuje w fotografii, łącząc ją z rysunkiem i grafiką. W wyniku tych poszukiwań powstają niezwykle, autorskie obrazy.

- Znam osobiście wszystkie postaci uwiecz-

nione na tych fotografiach, poznałam ich problemy, emocje, wrażliwość, ta wiedza jest inspiracją do osiągnięcia głębszego wyrazu w moich zdjęciach. Te fotografie są jakby dziennikiem emocji, które tkwią w mojej głowie - wyjaśnia autorka wystawy.

Uczestnicy piątkowego wernisażu wystawy „Psychika nieświadoma” Pauliny Kmak z udziałem fotografików Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego i miejscowych miłośników fotografii i sztuki mieli okazję rozmowy z panią Pauliną



Paulina Kmak eksperymentuje w fotografii

o niuansach fotograficznego rzemiosła, podziwiali oryginalną twórczość sądeckiej artystki. Jej kilkadziesiąt fotogra-

mów można oglądać na poddaszu ratusza w dni powszednie w godz. 8-20 do 25 czerwca br.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Próba Lusławickiej Orkiestry Talentów

Budynek lusławickiego Centrum nagrodzony

17 kwietnia br. w Warszawie odbyła się Gala Finałowa VIII edycji konkursu ŻYCIE W ARCHITEKTURZE na najlepsze realizacje w Polsce powstałe w latach 2013-2014. Podczas gali wyróżnione zostało Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, które otrzymało nagrodę Minister Infrastruktury i Rozwoju, Marii Wasiak.

Jest to nagroda za najlepszy projekt i realizację obiektu współfinansowanego ze środków unijnych.

Nagrodę odebrali: Marek Dunikowski, dyrektor DDJM Biuro Architektoniczne oraz Adam Balas, dyrektor Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego.

To już kolejna nagroda dla lusławickiego Centrum w dziedzinie architektury (poprzednio obiekt otrzymał Nagrodę Roku Stowarzyszenia Architektów Polskich 2013 oraz Nagrodę Województwa Małopolskiego im. Stanisława Witkiewicza).

Uroczysty koncert symfoniczny w 100. Rocznice Bitwy Gorlickiej

2 maja 2015 roku przypadła 100. rocznica rozpoczęcia Bitwy Gorlickiej - jednego z przełomowych wydarzeń I wojny światowej, które rozgrywało się na terenach Galicji. W ramach obchodów rocznicowych, pod patronatem Prezydenta RP, w Lusławicach odbył się koncert symfoniczny w wykonaniu Polskiej Orkiestry „Sinfonia Iuventus”. Za pulpitem dyrygenckim stał maestro Tadeusz Wojciechowski, a w roli solistki wystąpiła utalentowana pianistka młodego pokolenia - Julia Kociuban. W programie: Koncert fortepianowy f-moll Fryderyka Chopina oraz V Symfonia Ludwiga van Beethovena.

W uroczystym koncercie wzięli udział dele-

gacje władz państwowych i lokalnych, a także uczestnicy Międzynarodowego Zlotu Młodzieży - reprezentanci krajów uczestniczących w zmaganiach wojennych na Froncie Wschodnim I wojny światowej. Współgospodarzem koncertu i organizatorem obchodów 100-lecia Bitwy Gorlickiej był Wojewoda Małopolski - Jerzy Miller i Województwo Małopolskie.

W Lusławicach rozpoczęła się druga edycja Lusławickiej Orkiestry Talentów

Po niezwykle gorąco przyjętej pierwszej edycji programu Lusławicka Orkiestra Talentów, w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego rozpoczęły się Mistrzowskie Warsztaty Orkiestrowe inaugurujące kolejną, dwuletnią edycję projektu dedykowanego najmłodszym polskim instrumentalistom. Od 11 kwietnia w lusławickim Centrum trwają zajęcia z udziałem utalentowanych młodych muzyków z całego kraju - laureatów ogólnopolskich przesłuchań Centrum Edukacji Artystycznej.

Kolejna odsłona popularnego „LOT-u” objęła opieką artystyczną 42 wyróżniających się uczniów klas skrzypiec, wiolonczeli i kontrbasu, reprezentujących 26 miast i wszystkie 16 województw naszego kraju. Młodzi artyści (w wieku 10-12 lat) mają przed sobą 2 lata wspólnych prób, koncertów, zajęć orkiestrowych i instrumentalnych, a kolejne wizyty młodych talentów w Lusławicach każdorazowo zakończą koncerty tego wyjątkowego zespołu. W premierowym koncercie II edycji Mistrzowskich Warsztatów Orkiestrowych 2015-2016 wystąpiła Lusławicka Orkiestra Talentów pod batutą Moniki Bachowskiej. W programie: Händel, Schubert, Dvořák, Musorgski, Grieg, Bartók, Sibelius.

Tekst i fot. ECMKP



„Klucz” do egzystencji kultury



6 MAJA BR. W SALI IM. SPYTKA JORDANA W RATUSZU ODBYŁO SIĘ WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW I DELEGATÓW STOWARZYSZENIA PROMOCJI I ROZWOJU GMINY ZAKLICZYN „KLUCZ”. SPIRG POWSTAŁO W 1997 ROKU, A JEGO PIERWSZYM PREZESEM PRZED DWA LATA BYŁ OBECNY WICEBURMISTRZ STANISŁAW ŻABIŃSKI.

Od 1999 do 2001 roku funkcję prezesa pełnił Kazimierz Dudzik, a przez kolejną dekadę z małym okładem Bogusław Furtek. Od marca 2012 roku ponownie prezesem jest Kazimierz Dudzik i od tego czasu Stowarzyszenie ma nowy statut, w którym położono duży nacisk na działalność w obszarze kultury i aktywizacji środowisk lokalnych, ponadto w statucie zapisano skróconą nazwę: Stowarzyszenie „Klucz”, a od października 2012 roku starania nowego Zarządu zakończyły się uzyskaniem statusu organizacji pożytku publicznego. W dzisiejszym artykule obszerne fragmenty sprawozdania z działalności Stowarzyszenia w 2014 roku.

Zarząd od początku tej kadencji w 2012 roku uznał, że podstawowym zadaniem jest współpraca z Zakliczyńskim Centrum Kultury w realizacji zadań statutowych Stowarzyszenia „Klucz” i instytucji kultury.

Współpraca z ZCK

To zadanie jest realizowane w sposób modelowy i to nie tylko w odniesieniu do realiów gminnych czy regionalnych. Warto zaznaczyć, że w skali kraju tylko niespełna jedna piąta instytucji kultury ściśle współdziała w realizacji oferty kulturalnej i promocyjnej ze stowarzyszeniami lub fundacjami – mało tego; taką formułę realizują w zasadzie uznane i duże instytucje kultury w Polsce. W subregionie tarnowskim Zakliczyńskie Centrum Kultury i Stowarzyszenie „Klucz” jest jedynym z pionierów tego typu współdziałania, a nasz przykład zaczyna być uważnie analizowany przez środowiska kultury i samorządu lokalnego. Świadczą o tym liczne zapytania i prośby z powiatów

tarnowskiego i brzeskiego, a także Tarnowa o przybliżenie zakliczyńskiej formuły dotyczącej np. zasad wzajemnej współpracy i rozliczeń pomiędzy stowarzyszeniem, a instytucją kultury – przy czym w tych środowiskach chodzi raczej o wzbogacenie oferty kulturalnej. W naszych realiach nie chodziło, niestety, w sen-

Kluczowe Ośrodki Wsparcia

Kolejnym obszarem aktywności Stowarzyszenia „Klucz” jest realizacja programów Ośrodków Wsparcia finansowanych z budżetu Wojewody i Gminy w relacji 80% (MUW) do 20% (UM) w ramach wspólnego pro-

Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i budżetu Gminy Zakliczyn jest z roku na rok coraz bardziej ograniczany i psuty przez donatorów, m.in. poprzez to, że ogranicza się sukcesywnie możliwości zatrudniania instruktorów i specjalistów do prowadzenia zajęć, nie uwzględnia się kosztów utrzymania obiektów, ogranicza możliwość organizacji zajęć poza przypisanym miejscem, etc. Te ograniczenia w konsekwencji odbijają się na poziomie merytorycznym programu, a co za tym idzie, na atrakcyjności programu dla beneficjentów. Tylko silne i spójne środowiska lokalne są w stanie efektywnie spożytkować instrumenty dostępne w ramach programu – do takich należały w 2014 roku ośrodki prowadzone przez Klucz. W bieżącym roku program ośrodków wsparcia nadal nie uwzględnia charakterystyki środowisk wiejskich, a ponadto został jeszcze bardziej spłaszczony merytorycznie, co rodzi poważne obawy o jego trwałość.

Aktywizacja środowisk lokalnych

Istotnym polem aktywności Stowarzyszenia „Klucz” był udział w kontynuacji programu pilotażowego Miejscowości Tematyczne w Małopolsce realizowanego przez Fundację BIS w Krakowie, w którym uczestniczą Gwoździec i Ruda Kameralna. Przypomnę, że pod koniec 2012 roku z inicjatywy dyrektora ZCK i jednocześnie prezesa Stowarzyszenia „Klucz” ten program został zaprezentowany w gminie Zakliczyn, a chęć udziału w nim zgłosiły oprócz Rudy Kameralnej i Gwoźdźca, Charzewice. Do finału zakwalifikowały się dwie pierwsze miejscowości. Liderzy społeczni z tych miejscowości wzięli udział w Szkole Animatorów Miejscowości Tematycznych i w kilkunastu warsztatach zrealizowanych w Gwoźdźcu i Rudzie Kameralnej, w wizytach studyjnych na Warmii i Mazurach oraz w Austrii. W imieniu samorządu gminnego, który specjalnie nie palił się do pomocy, opiekę nad programem miejscowości tematycznych sprawowało ZCK. Gwoli sprawiedliwości trzeba podkreślić, że bardzo duże wsparcie w realizacji Miejscowości Tematycznych środowiska z Gwoźdźca i Rudy Kameralnej uzyskały ze strony nie tylko Fundacji BiS w Krakowie i ZCK z Kluczem, ale też ze strony LGD Dunajec-Biała – dotyczy to zarówno kwestii merytorycznej, jak i finansowej. W lecie ubiegłego roku nastąpił ważny

etap w realizacji projektu Miejscowości Tematyczne, a mianowicie oficjalna inauguracja wiosek tematycznych: „Gwoździec – wioska pod kobiecą ręką” oraz „Ruda Kameralna – wioska pozytywnie zakręcona”. Liderzy obu środowisk, w tym członkowie stowarzyszenia „Klucz”, realizują w praktyce ważną ideę ekonomii społecznej, napotykając przy tym na różnorakie bariery, ale szczególnie niemiłe te, które wynikają z niechęci i zazdrości ze strony innych grup społecznych bądź ich liderów, dla których pojawienie się nowej siły w środowisku lokalnym jest odczytywane jako zagrożenie dla ich pozycji. Jak już wyżej wspomniałem, władze samorządowe Gminy nie dostrzegały wagi tego projektu, nie okazywały nim większego zainteresowania i nie okazywały wsparcia. Tymczasem liderzy obu miejscowości tematycznych dokonali już rzeczy niezwykłych, tworząc nowe projekty, takie jak pierwsza w gminie ścieżka dydaktyczno-turystyczna Gwoździec – Melsztyn, grupę artystyczną „Podkówekki”, programy question-gowe i projekty kulturowo-turystyczne we współpracy z agroturystycznym gospodarstwem „Pod Lupą” w Rudzie Kameralnej.

Ile od nas, ile z budżetu

Współorganizacja projektów promocyjnych i patriotycznych gminy Zakliczyn w roku 2014, przede wszystkim: III Majówki Historycznej, XV Święta Fasoli, uroczystości patriotycznych na Mogile, w Charzewicach, w Zakliczynie – to nie są slogany, ale twarde fakty. Wziąwszy pod uwagę, że na działalność programową w dotacji dla ZCK z budżetu Gminy przeznaczono w 2014 roku około 12 tysięcy złotych, z czego na organizację dożynek w Wesołowie ZCK wydało 6500 zł, a organizacja samego Święta Fasoli kosztowała ponad 50 tys. złotych, skala pozyskanych funduszy oraz praca i zaradność członków stowarzyszenia oraz pracowników ZCK jest nie do przecenienia. O ile programy o charakterze patriotyczno-rocznicowym ze względu na swoją specyfikę nie nastreczają podczas realizacji większych problemów organizacyjnych, to organizacja wielkiej, masowej imprezy jaką jest Święto Fasoli jest organizacyjnym problemem wielkim. W Zakliczynie nie ma do organizacji takiej imprezy miejsca, które odpowiadałoby rygorom ustawy o organizacji imprez masowych. Istnieje w naszej gminie

wielki dysonans pomiędzy stanem infrastruktury kulturalno-rekreacyjnej a potencjałem kulturowym. Od długiego czasu kultura nie jest ważną dziedziną w programach samorządowych.

Jordan 2014

Kontynuacja zainicjowanego przez Stowarzyszenie Klucz plebiscytu mającego na celu wyłonienie i nagradzanie osób oraz instytucji działających na rzecz społeczności lokalnej w formie Nagrody Honorowej Stowarzyszenia Klucz – „Jordan”. W roku 2014 przyznaliśmy kolejne 4 statuetki „Jordan” (jest już 12 laureatów tej nagrody), a otrzymali je w 2014 roku podczas gali na Święcie Fasoli: Bogdan Furtek – wiceprezes naszego stowarzyszenia, wieloletni jego prezes, społecznik, przewodnik turystyczny, producent ekologicznej żywności, Jerzy Soska – były burmistrz miasta i gminy, Józef Wojtas – były przewodniczący Rady Miejskiej i członek naszego Stowarzyszenia, ZF „Gwoździec”. O statuetki dla Józefa Wojtasa i Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec” wnioskowały do Kapituły Nagrody oddziały Stowarzyszenia „Klucz” w Gwoźdźcu i Filipowicach, natomiast o „Jordana” dla jednego z założycieli Stowarzyszenia i najdłużej dotąd pełniącego funkcję prezesa SPIRG wnioskował obecny prezes Kazimierz Dudzik. Kapituła Nagrody postanowiła o przyznaniu „Jordana” dla Jerzego Soski w uznaniu jego zasług jako wieloletniego Dyrektora w zakresie zbudowania silnej pozycji Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Piłsudskiego w Zakliczynie – lidera w tym zakresie w Powiecie Tarnowskim oraz promocję Gminy Zakliczyn w Polsce poprzez dwukrotną współorganizację Mistrzostw Polski w Podnoszeniu Ciężarów, a w kadencji w której pełnił funkcję Burmistrza za przyspieszenie w zakresie inwestycji komunalnych. Warto wspomnieć, że również członkowie Stowarzyszenia „Klucz” otrzymali inne prestiżowe nagrody, na przykład pani Agata Nadolnik – odznakę ministra kultury – zasłużona dla kultury polskiej oraz nagrodę honorową Powiatu Tarnowskiego Tarnowski Grosz Ziemiński, a Janusz Cierlik odznakę ministra kultury – zasłużony dla kultury polskiej. Zarząd Stowarzyszenia wnioskował w 2014 roku do Rady Miejskiej o nadanie honorowego obywatelstwa prof. Janowi Boczkowi – wybitnemu polskiemu uczonemu urodzonemu w Fańciszo-



sie stricto o wzbogacenie tej oferty, ale o jej ratowanie. Wziąwszy pod uwagę, że w 2014 roku Stowarzyszeniu Klucz i ZCK wspólnie udało się zdobyć 354 475 zł z działalności statutowej i środków zewnętrznych, przy 440 tysiącach złotych dotacji samorządu na działalność ZCK (pełna dotacja Gminy do ZCK wynosiła 490 tys. zł, ale z tego 50 tys. zł przeznaczone było na utrzymanie obiektów sportowych na Kamieńcu) to widzimy, że suma pozyskanych środków na działalność kulturalną stanowi aż 80% wartości dotacji Gminy. Należy napisać wprost, że te relacje nie są normalnymi relacjami. Dzięki wypracowanym i zdobytym środkom udało się zrealizować wiele projektów ze Świętem Fasoli włącznie, które zostało zrealizowane w 2014 roku przede wszystkim za pieniądze pozyskane z grantów przez Stowarzyszenie „Klucz”.

jektu trzech stowarzyszeń pod nazwą Akademia dla Aktywnych. W oparciu o oddziały Stowarzyszenia Klucz prowadzone były cztery ośrodki: Grupa Regionalna Gwoździec w Gwoźdźcu, Klub Seniora „Pogodni” w Zakliczynie, Klub Kameralni w Rudzie Kameralnej oraz świetlicę ZCK w Woli Stróskiej. Jako Klucz Stowarzyszenie aplikowaliśmy o możliwość prowadzenia pięciu ośrodków, ale w wyniku ostatecznej decyzji Burmistrza przyznano nam możliwość prowadzenia czterech ośrodków, to jest oprócz dotychczasowych w Gwoźdźcu i Zakliczynie, również w Rudzie Kameralnej i w Woli Stróskiej, natomiast został odrzucony wniosek o ośrodek w Charzewicach. Trzeba zwrócić uwagę na to, że program pod nazwą „Wspieranie osób w podeszłym wieku w integracji z młodzieżą” finansowanego z budżetu

wej oraz do Rady Miejskiej o ustanowienie nagrody honorowej „Zasłużony dla Gminy Zakliczyn”. Jak do tej pory oba wnioski Stowarzyszenia „Klucz” nie znalazły wystarczającej liczby zwolenników w Radzie.

Skąd pozyskiwaliśmy środki

W roku 2014 jako Stowarzyszenie sięgaliśmy po granty finansowe z programów: Mecenatek Małopolski, Małopolska. Nasz region Nasza Szansa, funduszy szwajcarskich Fundacji Partnerstwo dla Środowiska, Fundacji im. Jana Hetmana Tarnowskiego, programu Wspieranie osób w podsztych wieku w integracji z młodzieżą finansowanego z budżetu Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i budżetu Gminy Zakliczyn, Starostwa Powiatowego w Tarnowie, LGD Dunajec-Biała. Dzięki skutecznej aplikacji budżet Stowarzyszenia „Klucz” w stosunku do roku 2013 był ponad dwukrotnie większy (dokładnie 2,3 większy) osiągając kwotę bilansową ponad 185 tys. zł.

Martwe muzeum

Ponawialiśmy apel do Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn i Rady Miejskiej w Zakliczynie na rzecz ratowania Muzeum Pod Wagą - apel pozostał bez większej reakcji, niemniej jednak tuż przed wyborami były podejmowane pewne działania, choć można przypuszczać, że wynikały one bardziej ze specyfiki okresu wyborczego, niż faktycznych zamiarów.

Siła oddziałów

Warto zwrócić uwagę na pracę oddziałów Stowarzyszenia „Klucz”: na przykład Gwoździec mógł wreszcie przyjąć zespół „Igllice” z Jaszényszaru i zorganizować fantastyczny dzień kultury polsko-węgierskiej, Filipowice zrealizowały to, co przez lata było niemożliwe, a mianowicie żołnierz – uczestnik Bitwy pod Monte Cassino śp. Kazimierz Pachota otrzymał godny nagrobek ze stosowną tablicą nagrobną, Chorzewice obroniły swoją tożsamość mimo niechęci wobec grupy byłych władz sołeckich, Klub Seniora jest jednym z najlepszych tego typu klubów w subregionie tarnowskim i jak mówiła w sprawozdaniu Szeffowa Klubu, gdy Klub zaopiekował się opuszczonymi grobami na cmentarzu w Zakliczynie, to słyhać było komentarze, że młodzież się zmobilizowała – młodzież po 50-tce – skomentowała Janina Bolechała. Na koniec Ruda Kameralna, która nie tylko nie jest na końcu już, ale w gronie liderów pod względem aktywności społeczności lokalnych w Gminie Zakliczyn.

**Kazimierz Dudzik
Prezes SPIRG „Klucz”**

Misje ludowe w Paleśnicy w 1904 roku



Kościół parafialny pw. św. Justyny PM w Paleśnicy

FOT. STANISŁAW KUSIAK

W poprzednim moim artykule była mowa o misjach w Zakliczynie w 1904 r. Bezpośrednio po tej misji księży Misjonarzy ze Zgromadzenia Misji św. Wincenego á Paulo udali się do parafii w Paleśnicy, położonej nieopodal Zakliczyna. Również i tam mieli co robić. Misje te organizowane jako przygotowanie parafian do wizytacji kanonicznej, którą miał przeprowadzić bp tarnowski dr hab. Leon Wałęga.

Sprawozdanie z misji w Galicji Zachodniej przez księży Misjonarzy z Kleparza

„Paleśnica.
Z Zakliczyna wyjechaliśmy w samo południe, by jeszcze tego samego dnia na majowym nabożeństwie pracę zacząć, bo czas nagił. Jak parafia stoi, jeszcze tu misji nie było. W dawnych nawet zapiskach miejscowych niema o tym żadnej wzmianki, a z nowszych czasów ludzie najstarsi tego nie pamiętają. Takie parafie udają się najlepiej. Wpadliśmy od razu *in medias res*¹ - bez wspaniałych wstępów, zajazdów. Proboszcz parafii, witając nas, zwrócił się w przemowie swojej do parafian, zaczynając tę swoją mowę od słów P. Jezusa: „Weźmijcie jarzmo moje na się” (Mat. XI.), wytłumaczył ludziom, co to jest jarzmo Chrystusowe, jak Panu Bogu służyć należy - i dalej przy zwykłych ceremoniach rozpoczęła się misja. Na pierwszy wieczór dosyć wielu zeszło się parafian, lubo niektórzy bardzo daleko mają. W Zakliczynie opowiadali niektórzy, że Paleśnica to kraj zakuty, tymczasem ludek tu bardzo przyjemny, potulny, do kościoła chętny tak, żeśmy się tu

znaleźli, jakby na wypoczynku po twardej w Zakliczynie pracy. Do ostatniej wizyty kanonicznej mieszkał ks. proboszcz w starej, walącej się ruderze, dopiero ś. p. ks. biskup Łobos przynaglił chłopów, podczas swego tutaj pobytu, żeby czym prędzej o nowej, uczciwszej plebanii pomyśleli i życzeniu Jego stało się zadość; wybudowali dom jak przystało. Okolica przy tym prześliczna, słusznie polską Szwajcarią nazwana, wiele uprzyjemniała pracę, a proboszcz miły, serdeczny staruszek, tośmy tu byli jak na jakiej wycieczce w Tatrach. Już się na dobre misja w Paleśnicy zaczęła, a w Zakliczynie jeszcze P. Jezus po nas kończył.

W czasie niesporów na św. Trójcę zerwała się burza, trwająca ze 2 godziny, piorun za piorunem walił; przeszła ona nie tylko nad tutejszą okolicą, ale i dalej sięgała aż za Żywiec. W zakliczyńskiej parafii był jakiś jegomość niby katolik, ale taki, że go chłopie pospolicie nazywali „przechrztą”, podobno Ormianin. Na misje raz zajął, do spowiedzi nie był i czeladzi nie chciał puścić. Jako nas burza nastała, pierwszy piorun uderzył w jego zabudowania, napełnione ściętą nad Dunajem² wikliną i wszystko spalił do szczytu. Był znowu pewien chłop, o którym donosili ludzie, że lubi popijać, a na misji nie chciał ślubować. W czasie tej burzy drugi piorun wpadł do jego chaty kominem, spalił na nim ubranie i tak mu krzyż poparzył, że za kilka dni umarł. Dobrze psalmista powiedział, że chwałę Bożą głoszą nawet ognie, pioruny, burze: *ignis, spiritus procellarum*. Nazajutrz był w Zakliczynie jarmark solenny, zebrało się tysiące narodu z ponad Dunaju, jedni

drugim opowiadali, co się stało. Nasi pokutnicy paleśnicy miękli, a zakliczyńscy utwierdzali się w dobrem. Z wad, z którymi liczyć nam się tu wypadło, wymienić trzeba naprzód pijaństwo. Szesnaście lat pracuje gorliwie ks. proboszcz nad wytępieniem tego nałogu, jednak niewiele postępu było dotąd. Poznosił wesela i chrzciny po karczmach, jakie dawniej tu były w modzie, jednak pokątnie pijaństwo zakorzeniło się. Dalej lenistwo w służbie Bożej, bo wielu światami chodzi i powoli do opuszczania nabożeństwa przywykają, wreszcie bratanie się z Żydami: w tak małej, bo zaledwie 2598 dusz liczącej parafii, jest Żydów 260, a karczem 9 i 1 synagoga. Na brak frekwencji nie można się tu było żalić; owszem od początku do końca było ludzi tyle, że trzeba było nauki na cmentarzu w cieniu lip głosić. Uroczystość Bożego Ciała tuśmy obchodzili. Procesja odbyła się po sumie z 4 przepisany na ten dzień ewangeliami. Było nas Misjonarzy 4, ks. proboszcz 5-ty; najstarsi ludzie nie pamiętają, żeby kiedy taka procesja odbyła się w Paleśnicy. Prostotą wiejską, rzewną pobożnością był tu P. Jezus otoczony, a zapewne lepiej Mu było, niż pomiędzy niedowiarkami w większych miastach, co chwalenie P. Boga przekazali trąbom i moździerzom. W spowiadaniu pomagali nam przezacni OO. Reformaci z Zakliczyna, co niech im P. Jezus wynagrodzi! Wypowiadało się kobiet i dziewcząt 900, chłopców i gospodarzy 800 i wszyscy do św. Trzeźwości się zapisali. W niedzielę dnia 5. czerwca rano rozdaliśmy mężczyznom Komunię św., a po sumie odbyło się poświęcenie i postawienie krzyża misyj-

nego, przy której to ceremonii po raz ostatni w życiu przemówił ś. p. ks. Kamiński; tu w Paleśnicy biegu swojego dokonał, *cursum consummavit*³. Okragłe 130 misji składa ten snop Misjonarzy-sybiraka. Już po długich latach pracy w winnicy Pańskiej, po wygnaniu syberyjskim stanął na niwie misyjnej i 12 lat ostatnich swego życia tej apostołskiej pracy poświęcił, dorównując, nawet przewyższając gorliwością nas młodych, którzy od początku kapłańskiego życia ten ciężar dnia i upalenia znośmy. Policzył mu już P. Jezus trudy i znoje na tym polu podjęte, a wdzięczny lud, dowiedziawszy się o jego śmierci, modlił się ze łzami za spokój jego duszy - czegośmy byli niejednokrotnie świadkami, objeżdżając ponownie parafie, w których kiedyś ś. p. ks. Franciszek pracował. Kiedyśmy w Paleśnicy misję kończyli, już Najprzewielebniejszy ks. biskup Wałęga przybył do Zakliczyna, żeby stąd zacząć wizytę kanoniczną zchowskiego dekanatu. Lud, osławiony do niedawna jako gniazdo ludowców, witał wspaniale z nieklamną radością arcybiskupa; całe masy, świeżo z Bogiem pojednane, cisnęły się, by z jego rąk Komunię św. przyjąć, a młodszy i bierzmowanie. W poniedziałek dnia 6. czerwca miał pod wieczór zjechać do Paleśnicy. Myśmy też już z rana się zabrali, by zrobić miejsce Najprzewielebniejszemu Gościowi. W Zakliczynie prawie Najprzewielebniejszy ks. biskup konsekrował kościół PP. Bernardynom⁴, które tu przed kilku laty osiadły⁵. Zatrzymaliśmy się chwilę, by się pokłonić ks. biskupowi, poczym niebawem ruszyliśmy wózkami przez Dunajec, Olszynę, Wojnicz do stacji kolejowej Bogumiłowice, a stąd kolejną do Krakowa⁶.

I tak oto księży Misjonarzy ze Zgromadzenia Misji św. Wincenego á Paulo zakończyli owocne misje na zakliczyńskiej ziemi, która wyjątkowo podobała się niestrudzonemu duszpasterzom.

Por. „Sprawozdanie z misji, danych w r. 1904. w Galicji Zachodniej przez Ks. Ks. Misjonarzy z Kleparza”, ROZ, R. 12:1906, nr 2, s. 96-98.

**Paweł Glugła
Tarnów**

PS. BARDZO DZIĘKUJĘ REDAKCJI ZA ZWRÓCENIE UWAGI NA ISTOTNY SZCZEGÓŁ. MISJE W ZAKLICZYNIE I W PALEŚNICY RZECZYWISTE ODBYŁY SIĘ W ROKU 1904, A NIE W 1905. MOJE PRZEOCZENIE WYNIKAŁO Z TEGO, ŻE W ROZ DOPIERO W 1906 R. UKAZAŁY SIĘ TE SPRAWOZDANIA MISYJNE.

¹ W języku łacińskim dosłownie: „w środku spraw”.

² Chodzi o Dunajec.

³ W drugim liście do Tymoteusza św. Paweł apostoł napisał: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem”.

⁴ W zasadzie nie w samym Zakliczynie. Klasztor Sióstr Bernardynek, położony jest 30 km na południe od Tarnowa, w Kończyskach koło Zakliczyna nad Dunajcem.

⁵ Budowę kościoła i klasztoru ukończono przed zimą 1890 r., zaś 25 listopada 1890 r. został poświęcony przez miejscowego proboszcza Anto-

niego Ochmańskiego, pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Natomiast 6 czerwca 1904 r. bp tarnowski Leon Wałęga dokonywał konsekracji kościoła. W klasztorze było już 15 sióstr.

⁶ Była to tzw. „Kolej Galicyjska im. Karola Ludwika” z Krakowa aż do Lwowa.



Leszek A. Nowak

Doktor Keil z Frankensteinu albo nowy Kandyd

Pamięci Jana Józefa Lipskiego

CZEŚĆ 2

- Jak pan powiedział? Ząbkowice? Ząbkowice Śląskie?

- Niemiecka nazwa Frankenstein, tak jak ten szwajcarski potwór ze słynnego przed wojną filmu. Dyrektor Dąbrowski¹ mówił dalej. - Panie profesorze, w Ząbkowicach otwieram szkołę zawodową, potrzebny jest mi polonista. Budynki przyszłego zakładu piękne, niezniszczone, po niemieckim seminarium nauczycielskim, usytuowane przy tonącej w zieleni ulicy Wrocławskiej. Ząbkowice, to urocze, nietknięte przez wojnę, spokojne miasteczko na przedgórzu sudeckim. Mieszkanie dla pana mam, w dodatku dom otoczony pięknym ogrodem i bardzo blisko szkoły. Ale, ale, pan pewnie głodny, znam tu niedaleko małą knajpkę, przekąsimy, może skusi się pan na kieliszek wiśniaku?

Coś tam jeszcze perorował, ale Stanisław już nie słuchał. Cofnął się pamięcią cztery lata wstecz.

Był rok 1942, przy stole w kończyskim saloniku siedział doktor Paul Georg Keil². Opowiadał o Frankensteinie - miasteczku, w którym mieszkał, i o Reichensteinie, gdzie pracował. Z opowieści doktora czuło się tęsknotę za pozostawioną na Śląsku rodziną i obawę o przyszłość.

- Zaczęło się to tak. W połowie 1941 roku doktor, od lat rezerwista, otrzymał powołanie do wojska. W niedługim czasie po tym, ordynował już w szpitalu Świętej Trójcy w Tarnowie. Wojna przypominała sobie o prowincjonalnym lekarzu. Trzecia Rzesza upomniała się o znakomitego fachowca. Ktoś musiał składać, zlepieć, zszyć i reperować przywożone z frontu popsute figurki w mundurach feldgrau. Ambulans z dworca przywoził je do szpitala, w którym wydzielono dla nich większą część pomieszczeń. Był to „szpital niemiecki”, w odróżnieniu do znacznie mniejszej części nazywanej „szpitalem polskim”. Różnicę widać było na pierwszy rzut oka. W niemieckim, pomieszczenia lśniły czystością, chorzy opływali w luksusy niedostępne w okupowanym kraju. Liczny personel z troską reagował na każde zawołanie rannych, spełniał każdą prośbę. Lekarstw i środków opatrunkowych było pod dostatkiem, a braki uzupełniano natychmiast. Polski sprawiał wrażenie zaniedbania, wyposażenie ubogie, o braku lekarstw nie wspominając. Co prawda nieliczny personel starał się jak mógł, ale z próżnego nawet i Salomon... Komunikacji pomiędzy obcymi sobie instytucjami właściwie nie było, żyły osobno bez śladu wzajemnego zainteresowania.

Traf chciał, że doktor Keil postanowił zwizytować pol-



Rodzice autora - Józefa Julia z Budzynów Nowakowa i Stanisław - w lesie należącym do majątku Budzynów w Kończyskach koło Zakliczyna nad Dunajcem



Józefa Julia Budzyn-Nowakowa, malarka, rzeźbiarka i poetka

ską partię budynku, ponieważ dochodziły go śluchy o grasujących tam szczurach. Oderwawszy się na moment od obowiązków, szedł zamyślony korytarzem w przyziemi. Machinalnie zerkał przez otwarte drzwi na skromne wyposażenie sal, poobijane łóżka i szafki pamiętające jeszcze wiek dziewiętnasty. Przechodząc koło spacerującej po korytarzu kobiety, w eleganckim błękitnym szlafroku, zauważył, że mimo skąpego światła Polka ubrała czarne okulary, i dłonią, raz po raz, dotyka ściany. Zachwyciła go spokojna, pełna uroku i specyficznego dostojęstwa, okolona platynowymi włosami, lekko pociągła twarz. Kobieta była w zaawansowanej ciąży. Wyglądem przypominała mu żonę, która wraz z całą rodziną pozostała w Frankensteinie. Nie widział jej od dłuższego czasu, ona też spodziewała się dziecka. Wspomnienie wyzwoliło falę czułości. Nieprzystępny i na

oko surowy, niełatwo nawiązujący znajomości doktor, niemal wbrew swoim zwyczajom, skierował się do gabinetu polskiego ordynatora. Po przywitaniu spytał starego doktora kim jest pani przechadzająca się po korytarzu. Doktor Mroczkowski³ - weteran armii austriackiej jeszcze z pierwszej wojny światowej, język niemiecki znał znakomicie. Nieco zaskoczony wyjrzał na korytarz. W tym momencie pytanie Niemca już go nie dziwiło, pani Julia, jej uroda i majestat istotnie mogły budzić zainteresowanie.

- Ta pani jest ociemniałą malarką, spodziewa się w najbliższych dniach dziecka, co pan doktor zapewne zauważył. Boimy się, że mogą wystąpić komplikacje, jako że pacjentka ma anemię i mocno zszargane ostatnimi przeżyciami nerwy, poza tym widzi pan doktor, jakie tu u nas są warunki.

- Panie doktorze - zaproponował dr Keil - przeniesiemy panią Julię na oddział niemiecki, będzie tam miała pewien komfort i dobrą opiekę, ręczę za to, a gdy nadejdzie pora rozwiązania poproszę pana o konsultację.

Dr Keil aż zdziwił się swoim słowom i sytuacją, która z własnej jego woli skomplikować mu mogła dotychczasowy spokój i względnie wygodę.

- Szanowny panie - odpowiedział dr Mroczkowski - myślę, że o to spytać musimy panią Julię, jeżeli wyrazi zgodę, nie będę stawiał przeszkód.

- W takim razie chodźmy, poproszę by pełnił pan rolę tłumacza.

- O to niech pan się nie martwi, pani Julia świetnie zna język

Goethego, ale by ją ośmielić będę panu towarzyszył.

Obydwaj mężczyźni podeszli do nadal spacerującej niewidomej, tym razem szła już drugą stroną korytarza.

- Przepraszam pani Julio, nie jestem sam. Doktor Keil - ordynator z niemieckiej części szpitala, ma do pani słowo.

Julia przystanęła, przestraszona.

- Niemiec? A cóż on ode mnie może chcieć? Czy coś się stało?! Mój Boże, o co chodzi?!

Z niepokojem pomyślała o pozostawionej w Kończyskach rodzinie i mężu przede wszystkim, który nie dosyć, że działał w ruchu oporu, to jeszcze w domu prowadził tajne nauczanie.

- Proszę się nie niepokoić - uspakajał doktor Mroczkowski - po prostu niemiecki lekarz wystąpił do mnie z pewną propozycją, a ta dotyczy pani.

- Doktorze, niech pan mówi sam, co najwyżej będę pana adwokatem.

Obserwując od pewnego już czasu Niemca, nabrał do niego sympatii, widział po jego stosunku do podwładnych i opinii polskiego personelu, że może on należeć do tych nielicznych w swoim narodzie, którzy zachowali człowieczeństwo. Mógł się mylić, ale podświadomie wyczuwał w nim jednak kolegę.

- Szanowna pani, czy wyraziłaby pani zgodę na to żebyśmy przenieśli ją do niemieckiej części szpitala, nie mamy kłopotów z zaopatrzeniem, a poza tym ja jestem od dawna praktykującym położnikiem. A przy stanie pani zdrowia... Zresztą dr Mroczkowski jest przecież chirurgiem wojskowym. Słyszałem, że znakomicie włada pani językiem niemieckim, więc ta rozrada nie wzbudzi podejrzeń personelu niemieckiego, zresztą wymyślę odpowiednią historijkę.

Brnął dalej zaskoczony swoją inicjatywą. Czuł jednak, że musi pomóc tej Polce. Musi jej pomóc choćby ze względu na miłość do swojej licznej rodziny, przez miłość do żony, i przez tę przekleśną wojnę. Przez tę wojnę, której końca nie widać. Pomóc w imię innych Niemiec, i choć raz poczuć się wolnym. Ze zdumieniem znajdował w sobie odwagę, której się nie spodziewał. Mój Boże, więc i on może więcej poza codzienną walką ze śmiercią. Nagle przestał się bać, z ulgą odetchnął. On - doktor Keil - prowincjonalny lekarz z Frankensteinu, na swój sposób walczył będzie z brunatną zmorą. Przecież wojna kiedyś się skończy, ktoś będzie musiał spojrzeć światu w oczy. Ale czy znajdzie w sobie na tyle siły i determinacji?

Z zamyślenia wyrwały go słowa pani Julii, mówiący wyraź-

nie i powoli z lekkim wiedeńskim akcentem.

- Bardzo dziękuję za troskę, pochlebia mi pańska propozycja, tuszę, że wynika ze współczucia i dobroci. Proszę się jednak postawić w mojej sytuacji. Jak ja Polka miałabym korzystać, jako jedna, z łaskowości wroga. Proszę się nie obrazić, ale nie mogę przyjąć pańskiej propozycji. Obawiam się, że pan nie zdaje sobie w pełni sprawy z roli pańskich rodaków w moim kraju. Z bezmiaru krzywd i upokorzenia, które codziennie musimy znosić. Przykro mi to panu mówić, ale takie są realia.

Doktora Keila zaskoczyła odwaga kobiety, poczuł do niej szacunek i sporą dozę sympatii. Obserwując od pewnego czasu otaczającą go rzeczywistość złudzeń nie miał.

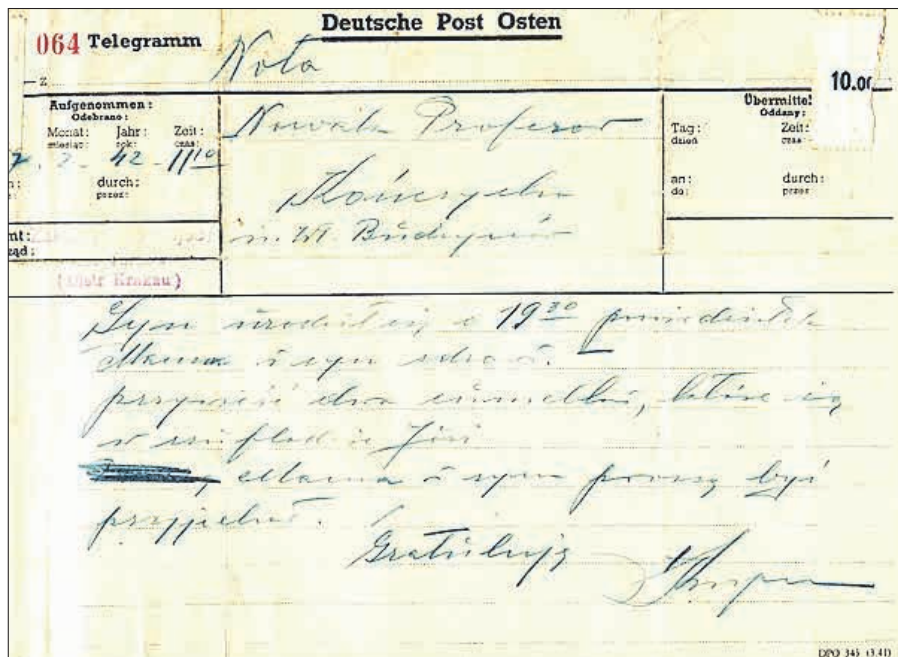
- Szanowna pani, właściwie to spodziewałem się takiej odpowiedzi, jakkolwiek żywiłem odrobinę nadziei, że zdołam przekonać panią do mojego pomysłu. Nie czuję się dotknięty, mam jednak wielką prośbę. Czy zgodzi się pani, żebym ją od czasu do czasu odwiedzał. Chciałbym się więcej dowiedzieć o pani ojczyźnie i Polakach. Przyznam się, że moja wiedza na te tematy jest właściwie żadna, a czuję się do tego zobowiązany, jako bądź co bądź, i jakby na to nie patrzeć - okupant.

- Na to mogę się zgodzić, choć przeczuwam, że będzie to budzić podejrzenia. Spróbuję to jednak wytłumaczyć współtowarzyszkom niedoli koniecznością konsultacji specjalistycznej. Minęło kilka dni, szczęśliwie i bez komplikacji urodził się „mały Chińczyk”⁴ - tak personel nazwał szczególnie żółtego noworodka.

Doktor Keil niemal codziennie odwiedzał Julię, chwilę gawędził i przepytował o rodzinę, warunki życia, zwyczaje, curriculum vitae jej i męża, nie był jednakowoż natrętny i zadawała się tym co usłyszał. Widać było, że rozmowy sprawiały mu przyjemność i stanowiły wyłom w szarej, szpitalnej codzienności.

W dniu, w którym Julia opuszczała szpital, przyjechał po nią z oddalonych około 30 kilometrów Kończysk, małżonek. Do domu miał ich odwiedzić swoim Oplem dr Mroczkowski, od lat bliski przyjaciel domu rodziców Julii. Kiedy już opuszczali szpital, do samochodu podbiegł dr Keil. Przedstawił się Stanisławowi.

- Stasiu, to właśnie jest ten mój niemiecki Anioł Stróż, o którym ci pisałam w ostatnim liście. - Państwo pozwól, że ośmielę się wystąpić do nich z wielką prośbą. Otóż, gdyby państwo nie mieli nic przeciwko temu, chciałbym zwizytować ich w domu, przy okazji mógłbym też doglądać nowego



Telegram zawiadamiający Stanisława Nowaka o narodzinach syna Leszka Antoniego. Jako miejsce urodzin Leszka, rejestrując go w Zakliczynie, podano Kończyska, ale w istocie urodził się w Tarnowie

członka rodziny, tu wskazał na małego „Chińczyka”. Proszę tylko o adres, zjawię się w cywilnym ubraniu, mam nadzieję, że nie sprawię kłopotu. Mam do państwa wiele pytań, chciałbym was Polaków poznać o wiele bliżej.

- Panie doktorze, skoro pan z własnej woli chce podjąć ryzyko kontaktów z tubylcami, nie możemy odmówić. Droga do nas jest nieskomplikowana. Pierwszym etapem będzie dla pana miasteczko Zakliczyn nad Dunajcem, a stamtąd już bliźutko, bo niecałe trzy kilometry drogą przecinającą rzeczke Paleśniankę. Dalej wzdłuż muru klasztoru Bernardynek i prosto do dużego gospodarstwa po prawej stronie, minąwszy z lewej otoczoną płotkiem kapliczkę. Posiadłość o nazwie Budzynówka należy do matki żony. Przebywamy tam od momentu zbombardowania domu w Przemyślu, gdzie uprzednio mieszkaliśmy. Wojna wielu z nas zmusiła do niechcianych, acz przymusowych przemieszczeń. Tak więc do widzenia, będzie pan mile widzianym gościem.

Piękna majowa niedziela powoli zbliżała się ku południowi. Rankiem cała rodzina była na porannej mszy w kościele klasztoru Reformatorów. Po powrocie Stanisław z synkiem w wózek wybrał się na spacer wzdłuż gościńca. W domu rozpoczęto przygotowania do obiadu, rozchodziły się smakowite zapachy. Urwis słysząc krzątanie zaczęło głośno naszczekiwać dopominając się o pełną miskę. Stanisław przechodząc obok kapliczki usłyszał niezmiernie tu rzadki warkot motoru, który niepokojąco przybliżał się. Na wszelki wypadek wpełznął wózek za grubym pnem jednej z rosnących w tym miejscu lip. Wzdłuż gościńca powolutku przejechał czarny Adler, podjechał ku wjazdowi na podwórzec i zatrzymał się przed bramą. Wysiadł z niego mężczyzna w szarym sportowym ubraniu i dosyć bezradnie zaczął rozglądać się dokoła. W końcu niezdeterminowanie ujął rączkę dzwonka i pociągnął w dół. Urwis szalał, rwał się na uwięzi i szczekał basem pośród dyszkantów chóru ujadania pozostałych, wolno biegających psów. Po chwili ukazał się Pabisi. Stary furman, gdy ujrzał człowieka w szarym garniturze obok błyszczącego czernią lakieru

auta, przeżegnał się i głośno krzyknął: „Pani Maryjo, Miemce przyjechali! Niek się pan profesor skryją!” Ale pan profesor już zbliżał się, rozpoznawszy z daleka sylwetkę doktora Keila.

- Nie niepokójcie się, Józku, ja tego pana znam. Otwórzcie bramę, niech doktor wjedzie, a my ukryjemy samochód w wozowni.

- Witam pana, gość w domu, Bóg w domu. Wejdzmy do domu.

Doktor z nieukrywaną ciekawością lustrował otoczenie.

- Niech pan pozwoli, zwrócił się do Stanisława, że się trochę rozejrzę, nigdy nie byłem w polskiej wsi. O jakie duże obejście!

Otaczały ich w czworobok zakomponowane budynki gospodarstwa. Namiot dachu domu mieszkalnego u szczytu obejmowała olbrzymia stara lipa. Po prawej od wjazdu drewniany spichlerz na wysokiej kamiennej podmurówce, nieco niżej szelaka i niska drewnutnia. Pomiędzy nią a półkolem wozowni drugi wjazd – gospodarski i blok stodoł. Z kolei zabudowania stajen i lekko opadająca ku rzeczce kwatera warzywnika. Na rzeczce mostek prowadzący do sadu i na błonia piętrzących się pagórkowato pastwisk. Z lewej strony wielki, stromy pagór Maliszówki z trzema olbrzymimi, wiekowymi dębami u stóp, niemal na samym początku wielkiej parii dzielącej obydwie wywyższenia. Wszystko to w gamach żywej, majowej zieleni. Tu i ówdzie gorejące w słońcu plamy bieli

i różu kwitnących drzew.

- Może jednak pan doktor pozwoli do środka, podróż w upale z pewnością była męcząca. Uspokojone już psy umilkły, a małe Gapiś nawet łasił się do doktora, który pochyliwszy się głaskał i drapał psinę za uszami. Weszli do szerokiej, przeszklonej przybudówki pełniącej rolę przedsiionka. W drzwiach do korytarza stała Julia.

- Cała rodzina czeka już na doktora. Mamo, to doktor Keil, o którym opowiadałam po powrocie ze szpitala.

Pani Maria, wdowa po Józefie Budzynie, badawczo ogarnęła wzrokiem postać gościa, musiał wzbudzić w niej sympatię, gdyż uśmiechnęła się i podała mu rękę, gestem zaprosiła dalej. - Może pan ma ochotę odświeżyć się? Umywalnia jest po prawej stronie na początku korytarza.

Doktor wyraźnie poczuł ulgę, bowiem w duchu obawiał się tej wizyty i długo zwlekał z jej realizacją. Miał już bowiem wyrobione zdanie o prawdziwej roli swych rodaków i o grozie sytuacji w tym kraju. Nie dziwił się więc ogólnej wrogości wobec Niemców. Ba, wręcz doskonale ją rozumiał. Od pewnego czasu postanowił niczym się nie dziwić. A teraz on Niemiec przyjmowany w polskim domu, to ci dopiero. Szczęściem w tym przypadku język nie stanowił bariery. Pod tym względem na terenie Galicji wchodzącej przed laty w skład Cesarstwa Austro-Węgierskiego, było znacznie łatwiej, wielu posługiwało się niemieckim bez trudu. Rozglądał się z ciekawością, lustrował kolejne pomieszczenia. Nie znajdował właściwie nic co odróżniałoby je od średniozamożnego, inteligentnego domu z terenu Niemiec. Nieco zaskoczyła go duża ilość obrazów i dzieł sztuki użytkowej zdobiących ze smakiem zakomponowane wnętrza. Zadziwiła go biblioteka z pokaźnym księgozbiorem. Ze zdumieniem odczytywał znane sobie nazwiska autorów książek: Wilhelm Bölsche, Johannes Wolfgang Goethe,



Kapliczka przy gościńcu w Kończyskach w pobliżu gospodarstwa rodziny Budzynów

Immanuel Kant, Gerhardt Hauptmann, Thomas Mann, Fryderyk Schiller, Heinrich Heine. Sporo albumów malarstwa, a pośród nich artystów niemieckich: Arnolda Böcklina, Hansa Thomy, Maxa Liebermanna, Adolpha Menzla, Lovisa Corintha. Na półkach biblioteki współlegzystowali Polacy, Niemcy, Czesi, Żydzi, Rosjanie, Francuzi, Anglicy. Twórcy z wielu krajów niezależnie od ich poglądów i wyznawanej wiary. W Rzeszy byłoby to obecnie niemożliwe, do rządu dusz pretendowały brunatne siły zła. Potrafiły one ze skutkiem przetrzebić publiczne biblioteki. Prywatne, choć nie wszystkie, ocenzone strach. Nieprawomysłne i obce duchem książki spopielały na stosach. Entartete Kunst – dzieła sztuki „zwyrodniałe” lądowały w magazynach i wyszydane z punktu widzenia narodowego socjalizmu zapełniały, pozał się Boże wystawy, organizowane dla pokrzepienia dusz prostego, zdroworozsądkowego ludu niemieckiego. A lud ten z ochotą wrzeszczał na Parteitagach i posyłał na front mięso swoich synów. Czy przyjdzie

kiedyś opamiętanie? Jak na razie wojenna machina miała się jeszcze dobrze i nie było czego oczekiwać, wręcz przeciwnie, poparcie dla metod Führera nie słabło.

CDN

¹ Józef Dąbrowski – organizator i pierwszy po wojnie dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Żabkowicach Śl. Człowiek niezwykle prawy i szlachetny. Po restrykcyjnym, na tle politycznym, zwolnieniu z funkcji dyrektora, przeniósł się do Krakowa, tam pracował w szkolnictwie i tam zmarł. Miał córkę Lidę, która jest lekarzem.

² Doktor Keil – Georg Paul Keil senior (1903 – 1980). W 1946 r. zatrzymano go jako „nieodpowiedzialnego fachowca” w Miejskim Szpitalu w Złotym Stoku. Z kolei od 1947 r. zatrudniony został dodatkowo jako konsultant w Miejskim Szpitalu (dawnym Bonifratrów w Żabkowicach Śl.). Z początkiem 1957 r. wraz z rodziną wyemigrował do Niemiec. Osiedlił się w Monachium, tam praktykował. L. Bosle, G. Keil, J.J. Menzel, E. G. Schulz /Hrsg./, Nationalsozialismus und Widerstand in Schlesien, Schlesische Forschungen, Bd. 3., Sigmaringen 1989; Salwach E., Tichanowicz J., „Kronika Złotego Stoku w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lata 1945 – 1989”, rok 1946, punkt 14 /na stronie Gminy Złoty Stok (Samorządowy Portal Internetowy): <http://www.inter.media.pl/nt-bin/zloty.stok...>

³ Mieszkańcom Zakliczyna może kojarzyć się z popularnym po wojnie lekarzem w tej miejscowości, ale to zupełnie inny Mroczkowski, syn znanego w Tarnowie fotografa. Być może obydwaj panowie byli spokrewnieni?

⁴ Leszek Antoni Nowak vel „Jakub”, ur. 16. II. 1942 r.



Klasztor Sióstr Bernardynek w Kończyskach koło Zakliczyna nad Dunajcem. Fot. nn. 1942 r.



WĘDRÓWKI Z PEREGRYNUSEM

Ewa Jednorowska

Wędrowka druga – ludność, zajęcia, oświata

Proces urbanizacyjny miał według woli fundatora zakończyć się w możliwie najkrótszym czasie, tzn. w ciągu roku. Pojawił się tu pewien problem, a mianowicie istniejąca już wiejska zabudowa Opatkowic. Stare nieduże domki z przydomowymi ogródkami przeznaczono do wyburzenia, co jak świadczy art. XXIII Artykułów Spytka Jordana „...jako się mają sprawować mieszczanie i pospolity człek...” rodziło konflikty. Jednak nie było rady „Chałupka łada za co stoi” ustąpiła miejsca nowemu porządkowi „A tak każdy jako szeroki dom będzie miał, bo jednakie mają być wszystkie z obydwu stron” (ulicy).

Tak więc chłopci Opatkowic stali się zakliczyńskimi mieszczanami, zaś osada rolnicza zmieniła charakter na kupiecko-rzemieślniczy. Z pewnością przybyli tu też nowi osadnicy. Miasto posiadało cztery własne młyny oraz folusz.

Rejestry poborowe z lat 1581-1680 wymieniają rzemieślników następujących specjalności: szewcy, krawcy, kuśnierze, bednarze, kołodzieje, garncarze, ślusarze, płóciennicy, sukiennicy (tkacze), piekarze, rzeźnicy, łaźebnik, czapnik, przekupnie. Oczywiście byli też szynkarze i piwowarzy. Zakliczyńskie cechy rzemieślnicze skupiały po kilka branż: cech metalowy -kowali, kołodziejów, garncarzy, ślusarzy i kotlarza, cech skórzaný - garbarzy i szewców, cech drzewny - cieśli, stolarzy i flisaków, cech piekarsko-rzeźniczy, cech piwowarski – szynkarzy i piwowarów. Oprócz nich działali tu: młynarze, malarze i szklarze.

Dom mieszczkański pełnił dwojaką funkcję: miejsca zamieszkania rodziny oraz warsztatu pracy. Z zachowanych do dziś dwóch XVIII-wiecznych budowli powstałych na miejscu starszych możemy z grubsza odtworzyć ich wygląd. Przez środek domu biegła siena, zaś po obu jej stronach znajdowały się

Niesprzedanym w sobotę mięsem rzeźnicy mogli handlować nawet w niedzielny poranek, byleby sprzedać go przed Mszą św. w kościele parafialnym. Po zjedzonym rankiem śniadaniu Zakliczyn pracował aż do przerwy obiadowej. Gospodynie i ich córki zajmowały się domem, chłopcy pracowali w warszta-

Nowe budynki szkolne powstały, o czym wspominaliśmy, dopiero na przestrzeni XIX stulecia, zaś w 1962 roku uczniowie przeprowadzili się do nowej „tysiąclatki” przy ulicy Malczewskiego.

Dni świąteczne przypadały dość często. Były to święta kościelne oraz święta patronów cechów. Miały one charakter religijny, łączono je też ze wspólną zabawą.

Jak w każdym mieście, również i w Zakliczynie istniały szynki. Ich pracę regulowały artykuły Spytka. I tak rajcy mieli sprawdzać jakość wina, gdyż tylko oni byli uprawnieni do otwarcia beczek. Gdyby zrobiła to szynkarka płaciła 3 grzywny kary. Wódkę i piwo podawano codziennie z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych poranków. Dopiero po Mszy św., pod karą 3 grzywn i zniszczenia napoju, który nawet można było bezkarnie rozbić o głowę właściciela lokalu, rozpoczynano sprzedaż alkoholu gościom. Szynki pełniły rolę dzisiejszych restauracji. Tutaj np. świeżo upieczony

mistrz cechowy organizował przyjęcie dla starszych i członków cechu. Uroczystości rodzinne odbywano w domach. Były one bogatsze lub skromniejsze w zależności od zamożności gospodarzy. Bawiono się rozmową, grami towarzyskimi, wymyślaniem zagadek, a o ile było to możliwe muzykowano i śpiewano. Tradycja ta przetrwała do lat 60. ubiegłego wieku, a dokładnie do pojawienia się telewizji. Wielowiekową tradycję miał bal urządzany w ratuszu z okazji Nowego Roku. Organizowała go Rada z burmistrzem.

Peregrynus



pomieszczenia: pokój będący sypialnią, mały alkierzyk, kuchnia (piekarnia), komora (spizarnia), warsztat. Sprzęty - skrzynie, ławy, szafy i inne były wytworem miejscowych rzemieślników. W kuchni, gdzie koncentrowało się życie domu, królował wielki piec z okapem. Wokół ścian były półki na naczynia: dzbany, talerze i inne. Tu przygotowywano posiłki i spożywano je, gdyż było to najcieplejsze pomieszczenie w domu.

Podstawowe produkty, jak chleb czy mięso, kupowano na rynku w jatkach.

cie ojca, lub jeśli taka była wola rodziców uczęszczali do szkoły parafialnej. Powstała ona prawdopodobnie wkrótce po lokacji miasta. W końcu XVI w. kierował nią Stanisław Jurcius z Kazimierza. Mimo różnego poziomu nauczycieli (burmistrz Jan Włoch w 1618 r. oskarżył kierownika szkoły Tomasza o alkoholizm i niemoralne życie), trwała ona nadal. Po raz ostatni pojawiła się w źródłach w 1754 roku. Wraz z I rozbiorem Zakliczyn znalazł się pod panowaniem Austrii, co uniemożliwiło działalność KEN na tym terenie.

zował przyjęcie dla starszych i członków cechu. Uroczystości rodzinne odbywano w domach. Były one bogatsze lub skromniejsze w zależności od zamożności gospodarzy. Bawiono się rozmową, grami towarzyskimi, wymyślaniem zagadek, a o ile było to możliwe muzykowano i śpiewano. Tradycja ta przetrwała do lat 60. ubiegłego wieku, a dokładnie do pojawienia się telewizji. Wielowiekową tradycję miał bal urządzany w ratuszu z okazji Nowego Roku. Organizowała go Rada z burmistrzem.

Peregrynus

POŻYCZKA

teraz tylko 1

4,9%! 2

3

TANIO

SZYBKO

WYGODNIE

ul. Malczewskiego 7

Zakliczyn tel: 14 628 35 13

Reprezentatywny przykład dla Pożyczki RAZ DWA TRZY: całkowita kwota pożyczki 3 500,00 zł, czas obowiązywania umowy 15 m-cy, kwota raty 241,03 zł, stopa oprocentowania 4,90% w skali roku, prowizja 0,00 zł, opłata przygotowawcza 525,00 zł, wysokość odsetek 115,45zł, koszt ubezpieczenia 0,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 4 140,45 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 35,17%. Data ustalenia reprezentatywnego przykładu: 29.12.2014r. Poniższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego a decyzja kredytowa o udzieleniu pożyczki zależy od oceny ryzyka kredytowego.

DOMOSŁAWICE 29

32-860 CZCHÓW

GABINET DENTYSTYCZNY

KAROLINA HORZIMEK

LEKARZ DENTYSTA

- kompleksowa leczenie stomatologiczne przy wykorzystaniu najnowocześniejszego sprzętu w regionie,
- radiowizjografia zębów firmy Kodak
- wybielanie zębów podczas jednej wizyty
- protezy - krótkie terminy
- plac zabaw dla dzieci

TEL. 602 378 777

Zostań olimpijczykiem!

„ZOSTAŃ OLIMPIJCZYKIEM” TO AKCJA SPORTOWO-EDUKACYJNA, KTÓREJ GŁÓWNYM ZAŁOŻENIEM JEST ODDZIAŁYWANIE POPRZECZ AUTO-RYTETY GWIAZD SPORTU NA BUDOWANIE WYSOKIEJ SAMOOCENY WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY ORAZ POPULARYZACJA SPORTU I AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ, A TAKŻE IDEI OLIMPIJSKIEJ.

Organizatorami i ambasadorami akcji są Katarzyna i Paweł Zygmuntowie oraz Leszek Blanik. W obecnej edycji, trwającej od września 2014 r. do czerwca 2015 r., partnerem programu jest Fundacja Lotto Milion Marzeń. Patronat nad Programem objęli Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Polski Komitet Olimpijski.

Akcja ma charakter otwarty, a jej program jest przygotowany tak, aby swym zasięgiem objąć jak największą liczbę młodych ludzi. Celem jest pokazanie dzieciom i młodzieży, że aby stać się mistrzem, wystarczy uwierzyć w siebie i być wytrwałym w osiąga-



Spotkanie z olimpijczykiem

niu celów. Zasada ta, choć pokazywana na przykładzie Mistrzów Olimpijskich, jest aktualna we wszelkich sferach życia. Odbiorcami akcji są dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjalnych, dla których organizowane są spotkania ze sportowcami i prelekcje. Wśród szkół objętych akcją są także gimnazja, w których prowadzony jest nasz program sportowy „Kumulacja Aktywności”. Po zakończeniu każdej prelekcji organizowane są konkursy,

w których uczestnicy mają okazję wykazać się wiedzą olimpijską i wygrać atrakcyjne nagrody. Prowadzony jest także specjalny Konkurs Olimpijski dla dzieci i młodzieży na terenie całej Polski, w ramach którego można wygrać wyjazd na Igrzyska Olimpijskie 2016 w Rio de Janeiro.

W maju 2015 r. zawitał do Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie Ambasador Akcji „Zostań Olimpijczykiem” pan Paweł Zygmunt. Nasz gość to były



Paweł Zygmunt (z lewej) i Ryszard Okoński

panczenista, czterokrotny olimpijczyk, medalista Mistrzostw Europy i Świata oraz wielokrotny Mistrz Polski w łyżwiarstwie szybkim. Pan Paweł okazał się także świetnym gawędziarzem, a jego żywa prelekcja poprowadziła uczniów przez igrzyska starożytnej Grecji, igrzyska nowożytne i sukcesy polskich olimpijczyków. Podczas spotkania Mistrz opowiadał o ideach sportu olimpijskiego - Kalos Kagathos: połączeniu wartości dobra i mądrości z pięknem i sprawnością

ludzkiego ciała. Ale najważniejszą była zachęta do uprawiania sportu i rozwijania aktywności ruchowej przez młodzież, bo przecież każdy może zostać olimpijczykiem. Spotkania dla uczniów szkół podstawowych, a później gimnazjów, zakończył quiz o tematyce olimpijskiej w którym całkiem niezłą wiedzę wykazała się dziesiątka naszych uczniów z jednej i drugiej szkoły, a upominek wylosowała Kinga Czech z gimnazjum i Justyna Kluza ze szkoły podstawowej.

Po oficjalnym spotkaniu z dziećmi Paweł Zygmunt spotkał się z nauczycielami i rozmawiał o sporcie i aktywności fizycznej uczniów Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. W wyniku tych rozmów olimpijczyk zaprosił naszych szkolnych sportowców z nauczycielami na podsumowanie akcji do Krynicy, gdzie w piątek 12 czerwca br. na krynickim Deptaku odbyła się impreza sportowo-edukacyjna „Zostań Olimpijczykiem”. W programie m.in. zawody biegowe dla dzieci i młodzieży alejkami krynickiego Deptaku, pokazy sportowe, występy artystyczne, spotkanie z polskimi olimpijczykami, a dla uczestników wydarzenia... lody Koral. Ten wyjazd to nagroda dla najlepszych sportowców, za całoroczne, godne reprezentowanie szkoły w zawodach sportowych i wysokie osiągnięcia we współzawodnictwie szkolnym.

O wizycie w Krynicy w następnym numerze.

Tekst i fot.
Ryszard Okoński

BETONIARNIA ZAKLICZYN

UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426 Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
kom. 788 947 363 Sobota: 7:00 - 13:00
mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

STUDNIE
ODWIERTY PIONOWE
POMPY CIEPŁA

TEL. 888 117 356 www.studniedsd.pl

OKNA

BRAMY

DRZWI

nowość

PRODUCENT

DRZWI I OKIEN PCV
ZAWADA LANCKOROŃSKA 9
ZAKLICZYN 32-840
tel.: +48 14 691 05 17
e-mail: okna@nitus.pl
www.nitus.pl

W OFERCIE RÓWNIEŻ:
BRAMY SEGMENTOWE
GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
STOLARKA ALUMINIOWA I PPOŻ
KOMÓRKI LOKATORSKIE



Znakomite Filipowice!

DOSKONAŁE W TEGO-
ROČNYCH ROZGRYWKACH
IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
POWIATU TARNOWSKIEGO
W PIŁKĘ NOŻNĄ SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH SPISALI
SIĘ UCZNIOWIE SZKOŁY
PODSTAWOWEJ W FILIPOWICACH.

W gronie blisko 100 szkół biorących udział najpierw w eliminacjach gminnych, półfinałach powiatowych, aż wreszcie w rozegranym w Żurowej finale powiatowym zajęli doskonałe czwarte miejsce, tuż za podium.

Najpierw na obiekcie Orlika w Zakliczynie odbyły się zorganizowane przez Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Gulon w Zakliczynie (z Ryszardem Okońskim na czele) i animatora obiektu Orlika w Zakliczynie Łukasza Stecia zawody dla uczniów

szkół podstawowych gminy Zakliczyn w piłce nożnej. Zgromadziły one na starcie reprezentacje pięciu szkół podstawowych, które rywalizowały systemem „każdy z każdym”. Mecze stały na bardzo wysokim poziomie i zakończyły się zwycięstwem właśnie drużyny ze Szkoły Podstawowej z Filipowic.

A oto szczegółowe rezultaty meczów:

- SP Filipowice - SP Paleśnica 3:0 / 3:0/
- SP Zakliczyn - SP Wróblowice 2:0 / 0:0/
- SP Gwoździec - SP Paleśnica 1:0 / 1:0/
- SP Filipowice - SP Zakliczyn 2:1 / 0:0/
- SP Gwoździec - SP Wróblowice 1:0 / 0:0/
- SP Paleśnica - SP Zakliczyn 0:4 / 0:2/
- SP Wróblowice - SP Filipowice 0:4 / 0:2/
- SP Gwoździec - SP Zakliczyn 0:5 / 0:1/
- SP Filipowice - SP Gwoździec 0:0
- SP Wróblowice - SP Paleśnica 0:4 / 0:3/

Ostateczna kolejność:

1. SP Filipowice 10 pkt. bramki 9-1
2. SP Zakliczyn 9 pkt. 12-2
3. SP Gwoździec 6 pkt. 2-5
4. SP Paleśnica 3 pkt. 4-8
5. SP Wróblowice 0 pkt. 0-11



Finał zawodów w Żurowej

Wszystkie uczestniczące w turnieju drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy a zawodnicy trzech najlepszych drużyn medale. Szkoła Podstawowa w Filipowicach została reprezentantem gminy Zakliczyn na zawody powiatowe, które zostały rozegrane 13 maja na Orlikach w Ciężkowicach i Zborowicach. Także i tam uczniowie z filipowickiej podstawówki spisali się

znakomicie i po wygraniu grupy eliminacyjnej w półfinale zwyciężyli reprezentację Szkoły Podstawowej z Pleśnej i zapewnili sobie awans do grona czterech najlepszych szkół powiatu tarnowskiego.

Klasyfikacja końcowa półfinału powiatowego:

- SP Filipowice
- SP Szerzyny
- SP Pleśna
- SP Tuchów

SP Wola Lubecka
SP Bogoniowice
SP Gromnik
SP Rzepiennik Suchy

O miano najlepszej podstawówki rywalizowali 28 maja br. w Żurowej. Także i tutaj futboliści z Filipowic walczyli bardzo dzielnie, ale po zaciętych spotkaniach minimalnie ulegli swoim przeciwnikom i ostatecznie zostali sklasyfikowani na doskonałym 4 miejscu

w gronie ponad 100 szkół podstawowych powiatu tarnowskiego, które rozpoczęły w kwietniu walkę o miano najlepszej szkoły podstawowej w piłce nożnej. Otrzymali za to wspaniały puchar i pamiątkowy dyplom, które to trofea wręczył im obecny na finale powiatowym wójt gminy Szerzyny Grzegorz Gotfryd.

Klasyfikacja końcowa finału powiatowego.

1. SP Szywnańd
 2. SP Szerzyny
 3. PSP Zgłobice
 4. SP Filipowice
- Gratulujemy podopiecznym pani Małgorzaty Różyckiej tak udanego występu w zawodach szkolnych.

Tekst i fot.
Ryszard Okoński

Przemierzając leśne dukty...



NIEMAL 70 BIEGACZY ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJÓW Z GMINY ZAKLICZYN UCZESTNICZYŁO W BIEGACH TERENOWYCH POD HASŁEM „PRZEMIERZAMY LEŚNE DUKTY”, KTÓRE ODBYŁY SIĘ 3 CZERWCA BR. W KOMPLEKSIE LEŚNYM W BOROWEJ.

Organizatorami biegów były Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Gromnik wspólnie z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Paleśnicy.

Celem imprezy było popularyzowanie i upo-

wszechnienie biegania, jako najprostszej formy ruchu, przedstawienie walorów przyrodniczych

oraz rekreacyjnych terenów leśnych Leśnictwa Bieśnik oraz integracja dzieci i młodzieży gminy Zakli-

czyn. Zawody sędziowały nauczycielki z ZSP w Paleśnicy: Krystyna Brydniak, Agnieszka Markowicz oraz Ewa Misiak. Bezpieczeństwo na trasach biegów zapewniali strażacy z OSP Filipowice. Uczestnicy mieli do pokonania cztery leśne trasy na dystansach od 600 do 1200 metrów.

W kategorii szkół podstawowych zwycięzcami zostali Joanna Zielonka ze Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu oraz Mikołaj Smółka ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie. Miejsce II zajęła Dagmara Kołdras - SP Paleśnica i Grzegorz Urban z SP Filipowice, miej-



sce III - Magdalena Musiał SP Wróblowice oraz Dawid Kraj - SP Gwoździec.

W kategorii gimnazjów I miejsce zajęli Karolina Guśtak oraz Dawid Pachota z Gimnazjum w Paleśnicy, II miejsce dla Laury Kareckiej i Sławomira Wolaka z Gimnazjum w Zakliczynie, miejsce III - Monika Gołąb i Ireneusz Sobol - Gimnazjum w Paleśnicy.

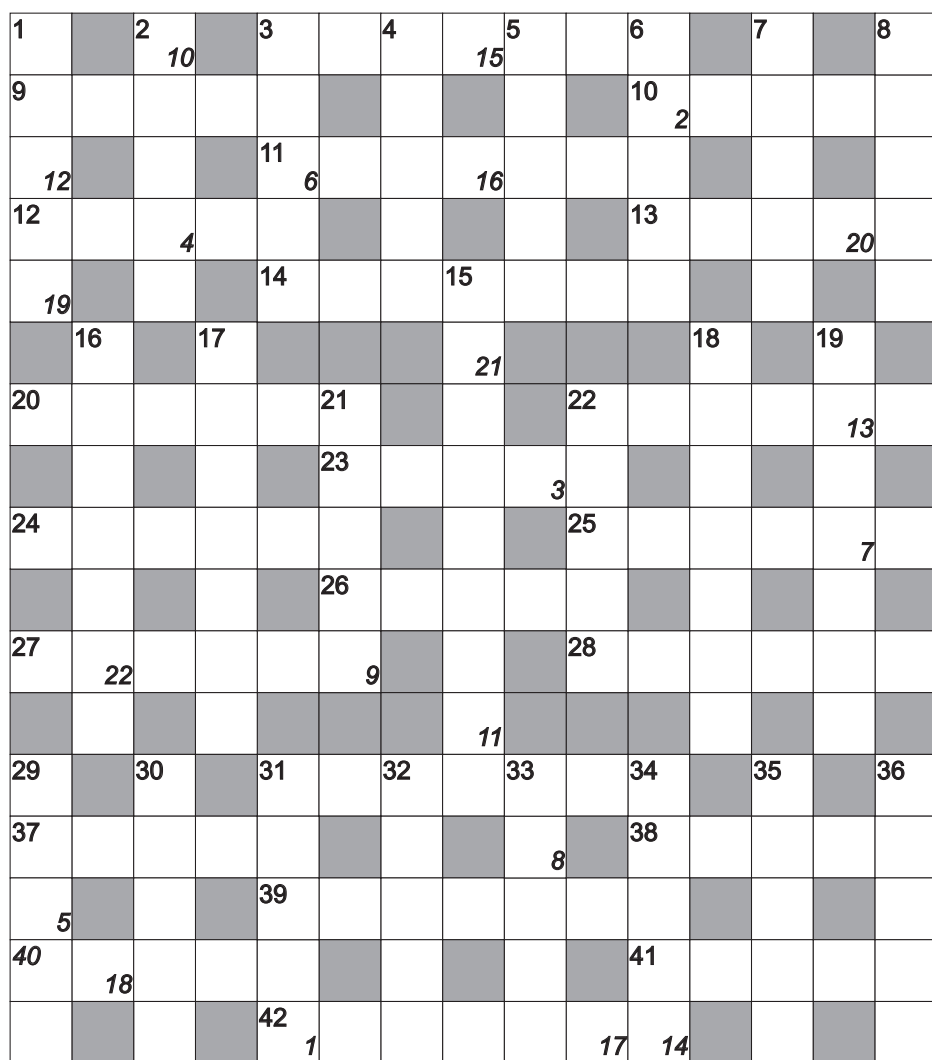
Po zakończeniu biegów wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni przez dyrektora ZSP w Paleśnicy Sylwestra Gostka na wspólne grillowanie, gdzie w bardzo miłej atmosferze młodzież mogła

dzielić się swoimi spostrzeżeniami po biegu. Nadleśnictwo Gromnik ufundowało ciekawe nagrody nie tylko dla zwycięzców, ale również dla wszystkich szkół biorących udział w biegach. Nagrody wręczali przedstawiciele Lasów Państwowych - Grzegorz Wojtanowski i Marek Malinowski. Imprezę uświetnił swoją obecnością burmistrz gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, zachęcając młodzież oraz innych miłośników biegania do popularyzowania tej formy spędzania czasu.

Tekst i fot.
Krystyna Brydniak



KRZYŻÓWKA NR 72



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22				

Poziomo:

- 3) chroni przed deszczem
- 9) puls
- 10) lęk
- 11) opasły tom
- 12) cenna w naszym kraju
- 13) miały zboże
- 14) apasza
- 20) rzeka w Londynie
- 22) firma oponiarska
- 23) na cmentarzu
- 24) zona
- 25) np. emu
- 26) rybne gody
- 27) termin muzyczny
- 28) surowy nakaz
- 31) np. złota

Pionowo:

- 37) Agnieszka, kickboksierka
- 38) wysokość lotu
- 39) stan w USA
- 40) pazur
- 41) jeździł w taborze
- 42) gatunek ptaka
- 1) na nich buty
- 2) zasłona
- 3) czar, urok
- 4) rolka, zwój
- 5) energiczny taniec
- 6) potrzebna w ujeżdżaniu

- 7) góralskie ognisko
- 8) ściekowy
- 15) wróg liberała
- 16) Artur, lekkoatleta
- 17) pisarz
- 18) Anja Rubik
- 19) jednostka mocy
- 21) imię żeńskie
- 22) zjazd biskupów
- 29) ogół czasopism
- 30) pokrywa, wieko
- 31) pierwiastek chem.
- 32) ze sceną
- 33) kłamstwo
- 34) nie Komancz
- 35) lokaj
- 36) chroni dętkę

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło - staropolskie przysłowie. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu, pokój nr 5 na poddaszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez **Supermarket Leader w Zakliczynie**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **10 lipca br.** Hasło Krzyżówki nr 71: „Cudzym się nikt nie wzbogaci”. Nagrody wylosowali: **Bożena Knapik** z Lusławic i **Michał Łukasik** z Charzewic. Laureaci otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

**Zakliczyn,
ul. Polna 2**

POZNAJ CENY LEADERA!

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



Ojca Tadeusza Pawłowicza OFM zapamiętamy nie tylko z racji posługi duszpasterskiej w zakliczyńskim zgromadzeniu Franciszkanów, ale i z pasji społecznikowskiej. Jako gminny kapelan sprawdził się podczas powodzi w roku 2010, gdy wspólnie ze strażakami wyjeżdżał do akcji. Zaopatrzonego w mundur, również polowy, czuwał nad pomyślnym przebiegiem akcji. Zanim udał się na nową placówkę do Przemysła, spotykał się regularnie z zakliczyńską jednostką na zebraniach, uczestniczył w promocyjnej akcji „Czas na Straż”, a nawet błogosławił małżeńskim, strażackim, parom. Jego swoiste poczucie humoru, rozładowywało przeróżne napięcia wśród druhów. Pochodzi z Diecezji Legnickiej, wyświęcony w roku 1996. W lipcu 2011 roku został proboszczem parafii pw. św. Antoniego z Padwy w Przemysłu.

W Gazecie Przemyskiej czytamy o jego zaangażowaniu w pomoc pani Agnieszce, której nie stać było na remont socjalnego mieszkania. – Jest bardzo wiele osób, które chcą pomagać, tylko nie zawsze wiedzą jak to zrobić. Dlatego warto przyjąć je pod swoje skrzydła, wtedy spokojnie mogą realizować tę pomoc. A pomaganie drugiemu człowiekowi jest rzeczą naturalną – podkreśla o. Tadeusz, gwardian przemyskiego Klasztoru Reformatorów.

Nagrody – bony zakupowe PHZ Zachęta – otrzymują: **Monika Majewska** ze Słonej i **Dorota Sołtys** z Wesołowa.

W marcu portal zakliczyńskich strażaków donosił: „28 marca podczas obrad Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Woli Batorskiej jeden z najbardziej zasłużonych członków naszej Jednostki został odznaczony Medalem im. Bolesława Chomicza. Odznaczenie to jest jednym z najwyższych odznaczeń strażackich. Medal został wręczony przez Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Edwarda Siarkę. Któż nie zna tej „złotej rączki”... Jego trzy córki: Jadwiga, Maria i Agnieszka również należą do OSP Zakliczyn. Jak nazywa się ten oddany jednostce druh, piastujący obecnie funkcję wiceprezesa zakliczyńskiej straży?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy dwa 50-złotowe bony zakupowe, ufundowane przez PHZ Zachęta, do realizacji w Supermarkecie LEWIATAN w Domu Towarowym w Zakliczynie, Rynek 20. Na odpowiedź czekamy do **10 lipca br.**

SPONSOREM QUIZU JEST LEWIATAN

ZAKLICZYN, Rynek 20
ŁONIOWA 147
JURKÓW 304B
ZAPRASZAMY!!!

Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom - ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Leader - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz

Gwoździec - Cichy Kącik

- Fańciszwowa - sklep M. Osysko
- Fańciszwowa - sklep H. Kochan
- Filipowice - sklep T. Damian
- Faliszowice - S. Biel
- Olszowa - A. Łazarz
- Paleńnica - Hitpol
- Paleńnica - sklep St. Woda
- Roztoka - sklep K. Soból
- Ruda Kameralna - sklep GS
- Słona - sklep S. Biel
- Stróże - sklep W. Biel
- Stróże - sklep P. Soska
- Wola Stróska - sklep S. Biel
- Zdonia - sklep k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 72
KUPON KONTROLNY

KONKURS GŁOSICIELA
KUPON KONTROLNY 6/2015



firma usługowo-handlowa **ASTORIA** **ZAPRASZAMY!**

MYCIE POJAZDÓW
POLEROWANIE I WOSKOWANIE KAROSERII
PRANIE I SUSZENIE DYWANÓW I MEBLI TAPICEROWANYCH

Sylwia Mytnik zaprasza do
RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
tel. 14-66-53-742, kom. 530-090-042
czynnej w godz. 8:00-20:00



CENY PROMOCYJNE!

Ubezpieczenia
Navigator

☎ 14 665 26 67
☎ 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

Czynne:
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
Sobota 8:00 - 11:00

warta. Gothaer TUZ HDI ERGO HESTIA PZU Proama InterRisk i wiele innych

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Renata Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,
kom. 504-301-788

F.P.H.U „Pogórzanin” świadczy usługi **wod-kan-co-gaz**
Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje:

- > oryginalne meble łazienkowe
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe i paski ozdobne
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
Sklep czynny: pon. - pt 8-16; sob. 8-13



KREDYT DLA ROLNIKÓW
SERDECZNIE polecamy



KREDYT NA ZAKUP ŚRODKÓW DO PRODUKCJI ROLNEJ
okres kredytowania do 24 miesięcy
MAKSYMALNA KWOTA KREDYTU
na 1 hektar użytków rolnych
4000 zł

ATRAKCYJNE WARUNKI CENOWE
Za wcześniejszą spłatę kredytu Bank nie pobiera prowizji
Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku
Z A P R A S Z A M Y

BSR
Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
www.bsr.krakow.pl

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od 7:30 do 14:00
oraz w 2 i 3 sobotę miesiąca od 7:30 do 12:00
Bankomat 24h

Modrzewiowe Wzgórze
OSADA WYPOCZYNKU I ZDROWIA

Pensjonat Modrzewiowe Wzgórze w Faściszowej poleca:

- zabiegi rehabilitacyjno-relaksacyjne (hydroterapia, kinezyterapia, fizykoterapia, gimnastyka indywidualna i korekcyjna, konsultacje medyczne gratis)
- masaż klasyczny, bańką chińską, kamieniami bazaltowymi, antycellulitis, drenaż limfatyczny
- zajęcia w wodzie dla grup zorganizowanych, co najmniej 30 osób - bilet 2,50 zł
- przyjęcia weselne jednodniowe od 115 zł, dwudniowe od 145 zł
- imprezy okolicznościowe - chrzciny, komunie, spotkania integracyjne - od 65 zł/osoba
- oferta szkoleniowa dla firm (noclegi, sala szkoleniowa z wyposażeniem, wyżywienie)
- pobyty weekendowe z pakietem relaksacyjno-rehabilitacyjnym od 128 zł/osoba (przypadku grup zorganizowanych)

Kontakt:
14-66-53-995,
501-160-703,
501-160-704,
508-068-709

BIZNES
pobyty szkoleniowe i integracyjne



BETONIARNIA ROZTOKA



www.tk-beton.pl

TK - Beton

BETON TOWAROWY

ZAPRAWY CEMENTOWE

BETON POSADZKOWY

BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU

TRANSPORT

POMPA DO BETONU - 28 METRÓW

BETONIARNIA: tel. 600 665 659

BIURO: tel. 733 555 513

ZAPRASZAMY

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa
ZAKPOL

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6
tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż:

- konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские

Produkcja:

- konstrukcje stalowe

Usługi:

- spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne

Handel:

- częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).



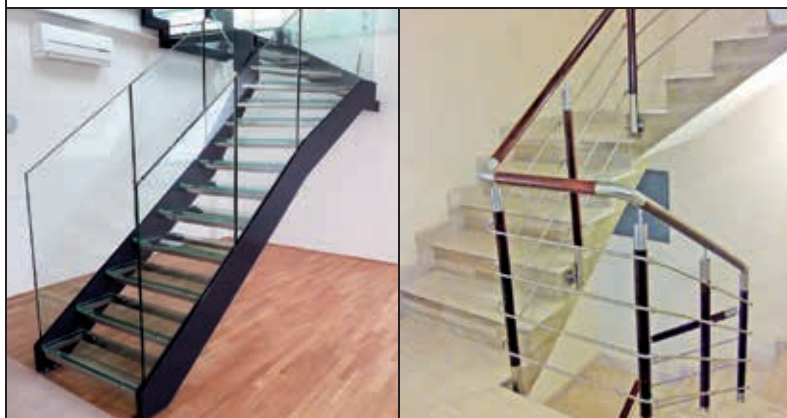
SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00



32-840 Zakliczyn

ul. A. Mickiewicza 20

tel. 14) 66 52 158 , 503 097 880



www.ramcar.pl - designerskie elementy wystroju wnętrz
- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne

F.P.U.H KREĞ-BUD Grzegorz Kwiek
Hurtownia Pasz

Zakliczyn, ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)

tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

NAWOZY – atrakcyjna cena!

TRANSPORT!



AGROTECH-G

RYNEK 6 ZAKLICZYN

BASEN 366 cm x 91 cm
ROZPOROWY POMPA/FILTR



PROMOCJA

369 zł

MEBLE OGRODOWE



259 zł

www.agrotech-g.pl | tel. 14 66 53 417



ALKOHOLE ŚWIATA

SZLACHETNE TRUNKI UZNANE MARKI

Rynek 6, Zakliczyn

Pon-Sob 8⁰⁰ - 22⁰⁰

Niedziela 9⁰⁰ - 21⁰⁰

SUPER OKAZJA !!!

PIWNICZANKA

6x1,5L



**9⁴⁹
zł**

PIWO ŻUBR

0,5L



**1⁶⁹
zł**

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.
ALKOHOL W CIĄŻY ZAGRAŻA ROZWOJOWI I ŻYCIU DZIECKA